SKLEP ZOOLOGICZNY
otoZOO.pl
Wszystko dla Twojego Pupila!
@otozoo

Przemko S.C.
Leszno
ul. Szkolna 2
730 703 099
info@otozoo.pl

METALZBYCH
ARTYKUŁY METALOWE i PRZEMYSŁOWE
ŚRUBY NARZĘDZIA
Leszno, ul. Dekana 6c, tel. 667-445-713 / Rydzyna, ul. Okrężna 10, tel. 607-040-560
REKLAMA

Bezpłatny miesięcznik Leszna i regionu leszczyńskiego
Nr 11/2019 (33) | 4 listopada 2019 | ISSN 2544-1523
www.leszczyniak.pl | @gazetaleszczyniak

Przeczytałeś? Podaj dalej!

Leszczyniak

► ZABYTKI

Ratusz ma wyglądać jak w dawnych czasach

Niedługo rozpoczyna się remont elewacji leszczyńskiego ratusza. Jak kiedyś wyglądał obiekt i jak ma wyglądać po remoncie?

#20-21

► SPRAWY

Dobrze być wśród ludzi

O Stowarzyszeniu Leszczyński Bank Żywności z jego szefową, Katarzyną Jaśkowiak, rozmawia Łukasz Domagała.

#26-27

► ŚWIAT

Testament Alfreda Nobla

Olga Tokarczuk otrzymała Nagrodę Nobla, a o tym, skąd taka nagroda się wzięła, pisze Kamil Dudka.

#32-33

► Z POLICJI

To nie donosicielstwo

O tym, czy i do czego przydają się policji filmy z samochodowych kamerek.

#14

REKLAMA

REKLAMA

Nastolatka uratowana przez strażników miejskich

LESZNO > W sobotę, 19 października, na dach dawnych młynów weszła nastolatka, która miała samobójcze zamiary. Dziewczyna siedziała na jego skraju, grożąc, że skoczy. Na ratunek rzucili się jej dwaj strażnicy - Rafał Pędziwiatr i Jakub Klimpel. Pierwszy z nich zaczął prowadzić negocjacje, próbując odwieść dziewczynę od jej zamiaru. Drugi w tym czasie zadzwonił po policję. Historia zakończyła się szczęśliwie, dziewczyna zeszła z dachu w asyście obu panów. Prezydent Leszna Łukasz Borowiak podziękował funkcjonariuszom Straży Miejskiej za ich postawę i gratulował udanej interwencji.

Mają bibliotekę

WILKOWICE > Mieszkańcy Wilkowic mają nową bibliotekę. Uroczyście otwarto ją przy ulicy Tylnej 1. Nowy obiekt był bardzo potrzebny wsi, w której liczba mieszkańców stale się powiększa. Warto było czekać, gdyż jest to książnica z prawdziwego zdarzenia.

Odsłonięto pomnik

OSIECZNA > W mieście odsłonięto Pomnik Rozstrzelanych, co miało związek z obchodzoną 21 października 80. rocznicą publicznej egzekucji mieszkańców miasta. Zabito wówczas trzech mężczyzn - Henryka Juchniewicza, Jan Stelmaszyka i Stanisława Głowacza. Wcześniej, w intencji rozstrzelanych, odbyła się msza święta, a na ich grobach zapalono znicze.

REKLAMA

Przebudowa z dofinansowaniem

POZNAŃ/WILKOWICE > Wójt Lipna Łukasz Litka podpisał w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim umowę o dofinansowanie przebudowy ulicy Lipowej. Ta obciążona aorta systemu komunikacyjnego wsi zdecydowanie wymaga interwencji. Na przebudowę z Funduszu Dróg Samorządowych gmina otrzymała ponad 1.640.000 złotych.

Wiśniewski wicestarostą

LESZNO > Nowym wicestarostą leszczyńskim w miejsce Grzegorza Rusieckiego został rekomendowany przez niego Maciej Wiśniewski. Nominację na to stanowisko otrzymał, uzyskując 16 z 17 głosów radnych. Jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Kultowe Clio w nowej odsłonie

Auto szyte na miarę

Wsiadasz i wiesz, że to auto jest dla ciebie. Dynamiczny design, zapierające dech w piersiach wnętrze, wieloaspektowa personalizacja i oczywiście niepodważalny komfort jazdy. I pomyśleć, że mówimy o kompaktowym i tanim w utrzymaniu Renault Clio. Nowa wersja już w sprzedaży. Zwróćcie na nią uwagę. Takie auto w tak atrakcyjnej cenie… to musi być hit!

W 2020 roku Clio będzie świętowało 30-lecie obecności na rynku. Przez ten czas marka odniosła niebywały sukces, również na rynku polskim. Dość powiedzieć, że to najlepiej sprzedający się model w segmencie aut miejskich w Europie, a od 2012 roku nieprzerwanie plasuje się w top 3 sprzedaży w kraju. Zresztą, wystarczy rozejrzeć się po drogach, aby przekonać się, jak wielu kierowców zaufało tej marce.
Idealnym prezentem na 30. urodziny zdaje się być Clio w nowej odsłonie. Subtelna ewolucja designu i rewolucja wnętrza sprawiają, że obok tego samochodu nie sposób przejść obojętnie.

Testujemy Renault Clio 5 w wersji Intens z silnikiem 1.0 TCe 100 KM.

Drapieżnik, który przyciąga uwagę. Dynamiczna sylwetka z charakterystycznymi zagłębieniami idealnie komponuje się z zadziorną, charakterystyczną linią świateł full LED. Całość dopełnia efektowna kolorystyka (flagowy kolor to wyrazisty pomarańcz - metalizowany lakier Orange Valencia). Nowe Clio to z jednej strony delikatność i elegancja, z drugiej obietnica motoryzacyjnych doznań na wysokim poziomie. Nie dziwi zatem, że kierowca w trakcie jazdy nieustannie czuje na sobie wzrok przechodniów i innych kierowców.

***

Otwierasz drzwi, wsiadasz i czujesz, jakby to auto zostało stworzone specjalnie dla ciebie. Niespotykana dotąd w segmencie aut miejskich wygoda, przestronne i mocno zaawansowane technicznie wnętrze skoncentrowane na kierowcy, spektakularny kokpit high-tech z największym w tym segmencie panelem sterującym (ekran dotykowy 7”), funkcjonalna kierownica z podręczną obsługą tempomatu czy zespół wskaźników i zegarów, który na wiele sposobów możesz spersonalizować pod własne preferencje.
Siedzisz i nie możesz się nadziwić…
Nowe Clio oferuje okazałą gamę użytecznych rozwiązań, takich jak system start-stop, automatyczny hamulec postojowy, system multimedialny Renault Easy Connect (połączenie z telefonem, inteligentna nawigacja, usługi on-line, dwa gniazda USB czy łatwo dostępny przycisk SOS pozwalający jednym kliknięciem wezwać pomoc) i wreszcie Renault Easy Drive, a więc najbardziej rozbudowaną ofertę systemów wspierających prowadzenie w segmencie (w tym m.in. kamerę 360°, system wspierania parkowania, aktywny regulator prędkości z funkcją Stop&Go, ogranicznik prędkości, asystent pasa ruchu, czujnik zmierzchu i funkcję automatycznej zmiany świateł drogowych na mijania). Dzięki wspomnianym aspektom czujesz się komfortowo i bezpiecznie.

***

Jedziemy. Przemierzamy kolejne kilometry, a delikatna, wygodna jazda sprawia, że czerpiemy z tego czystą przyjemność. Trzycylindrowy silnik 1.0 TCe 100 KM charakteryzuje się jednym z najniższych w tym segmencie poziomem zużycia paliwa i emisji CO_2, z drugiej strony gwarantuje konkretną moc i przyjemne przyspieszenie. Nowemu Clio nie brakuje absolutnie niczego. Niezależnie od tego, czy poruszamy się w centrum miasta czy na drodze szybkiego ruchu, Clio – po prostu – daje radę!

***

Nowe Renault Clio dostępne będzie w czterech standardowych wersjach wyposażenia, do wyboru aż sześć jednostek silnikowych (w tym rewolucyjny silnik hybrydowy E-Tech dostępny od 2020 roku).
Spoglądając na dotychczasową historię Clio i uwzględniając potencjał najnowszego modelu, z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy stwierdzić, że mamy do czynienia z kolejnym hitem sprzedażowym marki Renault. To idealny wybór dla kierowców ceniących komfort i bezpieczeństwo, a jednocześnie nastawionych na oszczędność.
Cena Nowego Renault Clio 5 w wersji podstawowej Life z silnikiem SCE 65 KM już od 46.900 zł! Dodatkowo dla zamówień do końca roku w Kredycie Easy Box rata promocyjna już od 499zł z Umową Serwisową na 4 lata!

***

Zapraszamy do salonu Renault Smektała w Lesznie (ul. Poznańska 6) i życzymy przyjemnej jazdy.

Nowe Renault Clio – polecamy!

(65/2019)

Kasprowicza nie dla ciężkich pojazdów

LESZNO > Na zdegradowanej ulicy Kasprowicza wprowadzono całkowite ograniczenie poruszania się dla samochodów ciężarowych, a podobne rozważa się także dla autobusów komunikacji miejskiej. Decyzja zapadła po kontroli sieci kanalizacyjnej w tej ulicy. Chociaż były prowadzone tam naprawy miejscowe, stan sieci jest niedostateczny. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zastanawia się nad wykonaniem kompletnej przebudowy sieci w tym rejonie.

Drugie miejsce dla Leszna

LESZNO > Pamiętacie wrześniową rywalizację o puchar "Rowerowej Stolicy Polski"? Do udziału w niej zachęcaliśmy w sierpniowym wydaniu gazety. Wystarczyło zainstalować specjalną aplikację i cały wrzesień kręcić kilometry dla Leszna. Niedawno ogłoszono wyniki rywalizacji i Leszno zajęło w niej drugą lokatę, otrzymując też tytuł "Gminy przyjaznej rowerzystom". Osoby kręcące kilometry dla Leszna przejechały łącznie prawie 80.000 kilometrów i była to czwarta lokata wśród wszystkich miast uczestniczących w zmaganiach. Leszno zajęło miejsce drugie, gdyż przyjęto specjalny algorytm, który pozwalał być konkurencyjnym w przypadku rywalizacji z miastami o większej liczbie mieszkańców. Najbardziej rowerową szkołą w mieście okazał się Zespół Szkół Elektroniczno-Telekomunikacyjnych. Do specjalnej grupy zapisało się tutaj 139 osób. Dzięki ich kilometrom szkoła otrzyma stojaki rowerowe.

Powstaje eko ścieżka

KRZYWIŃ > W mieście powstała pierwsza część ścieżki edukacyjno-przyrodniczej. Składa się ona z tablic informacyjnych przekazujących wiedzę z zakresu środowiska, ekologii oraz krajobrazu kulturowego. Projekt jest realizowany dzięki dofinansowaniu ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

REKLAMA

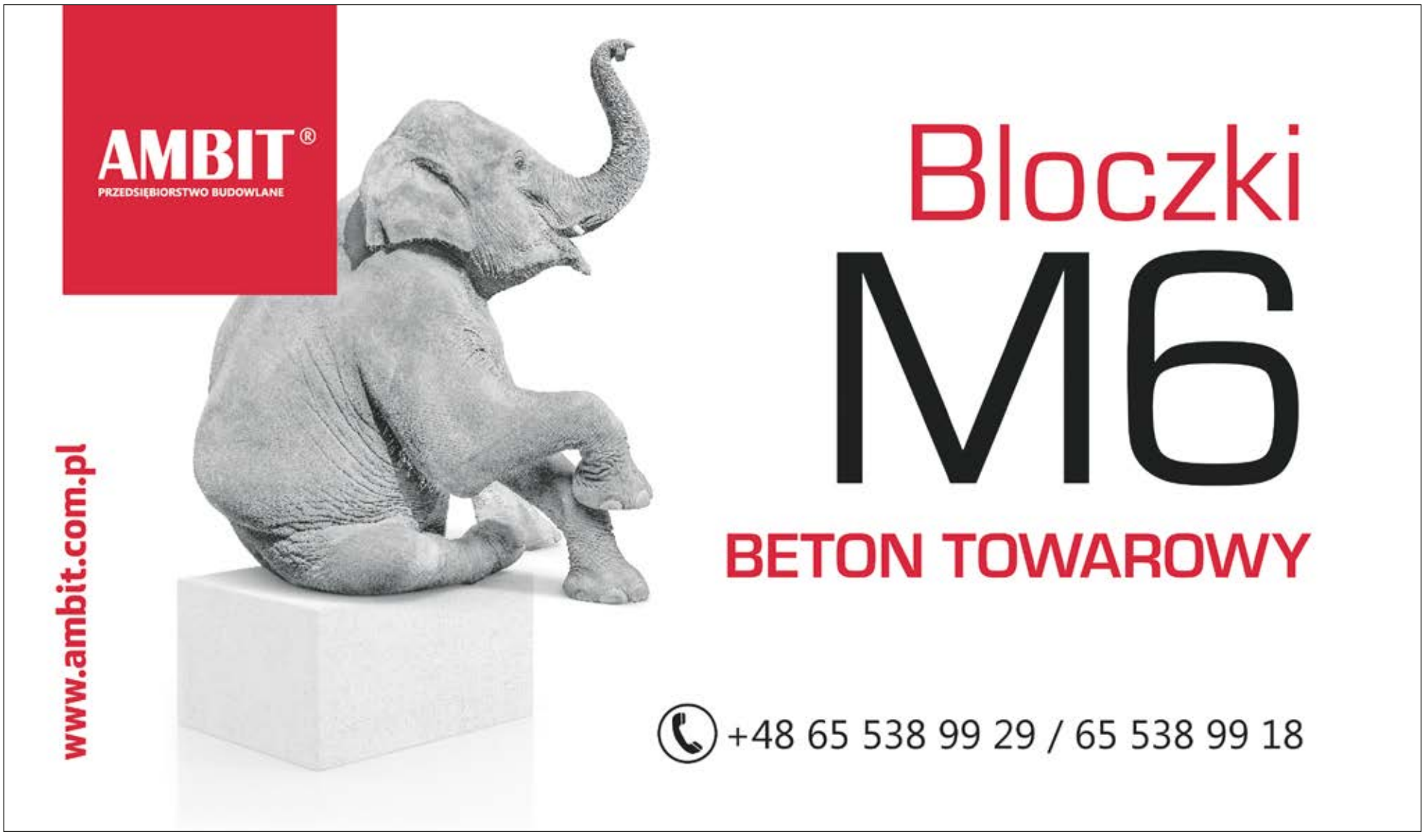

O kredytach frankowych, czyli jak odzyskać pieniądze?

W związku korzystnymi orzeczeniami w sprawach kredytów frankowych, odpowiadając na potrzeby rynku oraz zainteresowanie Czytelników związane z tym tematem, wraz z Kancelarią Prawniczą CWW przedstawiamy artykuł rozpoczynający cykl tekstów poświęconych pomocy „frankowiczom". Poniżej omawiamy najważniejsze zagadnienia związane z kredytami frankowymi oraz wskazujemy czego kredytobiorca może oczekiwać. Zagadnienia te zastaną rozbudowane w ramach kolejnych artykułów cyklu.

Kredyt indeksowany i kredyt denominowany

Kredyty frankowe były co do zasady udzielane w dwóch postaciach - jako kredyt denominowany lub indeksowany. Kredyt denominowany do waluty obcej jest to kredyt, którego kwota została określona w umowie w walucie obcej. Wypłata i spłata kredytu denominowanego następują w złotych polskich przy zastosowaniu obowiązującego w banku kursu kupna/sprzedaży waluty. Kredyt indeksowany do waluty obcej jest to kredyt, którego kwota została w umowie wyrażona w walucie złoty polski. Następnie kwota ta została przewalutowana na walutę obcą po kursie kupna waluty obowiązującym w banku. Raty są spłacane w złotych polskich przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku.

Jakie są podstawowe nieprawidłowości w kredytach frankowych?

Podstawową nieprawidłowością są tzw. klauzule abuzywne (niedozwolone postanowienia umowne), które banki stosowały w umowach kredytu. Co do zasady klauzule takie nie podlegały negocjacji, a ich stosowanie w toku wykonywania umowy kredytu prowadziło wprost do obciążania kredytobiorcy nienależnymi świadczeniami. Postępowania dotyczące spraw frankowych skupiają się na eliminacji klauzul niedozwolonych, co często prowadzi do unieważnienia całej umowy.

Jakie roszczenia przysługują tzw. „frankowiczom"?

Roszczenia jakie kredytobiorca może skierować przeciwko bankowi są uzależnione od treści umowy, jednak można wskazać trzy główne roszczenia kierowane przeciwko bankom:

- wariant 1: unieważnienie umowy,
- wariant 2: uznanie umowy za umowę w złotówkach, tzw. „odfrankowanie" kredytu,
- wariant 3: roszczenie o zwrot spreadu nienależnie pobranego przez bank,

Ile można odzyskać od banku?

To zależy, które roszczenie zostanie przez kredytobiorcę skierowane przeciwko bankowi. W przypadku unieważnienia umowy (wariant 1) konsument zyskuje zwrot wszystkiego co świadczył na rzecz banku. Jeżeli dojdzie do uznania kredytu za kredyt złotówkowy (wariant 2), umowa zachowuje swoją ważność i jest wykonywana tak, jakby od początku stanowiła umowę kredytu złotówkowego. Raty są spłacane w walucie złoty polski, bez odnoszenia ich do kursu franka. Po odfrankowaniu kredytu często okazuje się, że dokonane już spłaty wyczerpują w dużej mierze należności banku. Roszczenie o zwrot spreadu (wariant 3) obejmuje kwotę, która stanowi różnicę pomiędzy tym, co kredytobiorca zapłacił przy zastosowaniu kursu wynikającego z klauzuli niedozwolonej, a tym co powinien zapłacić, jeżeli bank zastosowałby rynkowy kurs franka (np. kurs NBP).

Jakie koszty trzeba ponieść przy skierowaniu sprawy do sądu?

Opłata sądowa od pozwu kredytobiorcy będącego konsumentem przeciwko bankowi została uregulowana w sposób bardzo korzystny dla kredytobiorców i wynosi nie więcej niż 1.000 zł. Kredytobiorca powinien się liczyć także z poniesieniem kosztów tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, który pomoże mu w walce z bankiem.

Ile Kredytobiorca ma czasu na wszczęcie postępowania w sprawie?

Czas w sprawach frankowych jest niezwykle cenny, albowiem roszczenia pieniężne Kredytobiorcy z tytułu spłaty rat przedawniają się z upływem 6 lat od dnia następującego po dniu spłaty raty (w przypadku rat spłacanych do lipca 2018 termin ten jest dłuższy i może wynosić do 10 lat). Z powyższych względów wskazanym jest, aby analizę umowy i pozostałych dokumentów zlecić jak najszybciej profesjonaliście, który pomoże w wyliczeniu kwot, jakie można odzyskać od banku i złoży w Państwa imieniu pozew.

Jakie jest znaczenie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18?

Należy się spodziewać, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3.10.2019r. w sprawie C-260/18 będzie miał istotne znaczenia także dla rozstrzygnięcia pozostałych spraw frankowych rozpoznawanych przez sądy. Co prawda wyrok ten jest wiążący dla sądu krajowego jedynie w sprawie, w której zostało skierowane do pytanie prejudycjalne, jednak sądy krajowe powinny interpretować prawo unijne zgodnie z orzecznictwem Trybunału. Tymczasem Trybunał w przywołanym wyroku jednoznacznie potwierdził stanowisko wyrażane już w poprzednich orzeczeniach, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi nieuczciwy charakter warunku umownego, to jest on zobowiązany do odstąpienia od stosowania go. Trybunał podkreślił, że sądy nie są uprawnione do modyfikacji treści nieuczciwych postanowień, a także nie są uprawnione do zastępowania klauzul abuzywnych, innymi postanowieniami, w tym przepisami prawa krajowego, wbrew woli konsumenta. Trybunał potwierdził także, że prawo unijne nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy stwierdził nieważność umowy kredytowej, jeśli po wyeliminowaniu niedozwolonej klauzuli umownej umowa nie mogłaby dalej obowiązywać. W związku z powyższym, wyrok Trybunał bez wątpienia będzie miał wpływ na częstsze wydawanie przez polskie sądy wyroków korzystnych dla Frankowiczów. Pozostaje tylko żywić nadzieje, że polskie sądy będą rozstrzygać spory z „duchem" wyroku Trybunału Sprawiedliwości.

CWW

CWW Kancelaria Prawnicza Sp.k.
ul. Włodkowica 10/11, 50-072 Wrocław
tel.: (+48) 71 780 76 00, e-mail: kancelaria@cww.pl

(66/2019)

Są pieniądze dla WTZ

LESZNO > Stowarzyszenie Nasz Dom - Nasz Świat, tworzące w Lesznie Warsztaty Terapii Zajęciowej, otrzymało od Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych czek na ponad 500.000 złotych. Przyznanie takiej kwoty było możliwe między innymi dzięki zaangażowaniu posła Jana Dziedziczaka oraz wiceprezydenta Leszna Piotra Jóźwiaka. Pieniądze przydadzą się na adaptację pod potrzeby WTZ położonego w Zaborowie dawnego budynku Szkoły Podstawowej numer 4. Taki czek, ale na ponad 50.000 złotych, otrzymała także Szkoła Podstawowa numer 3 przy placu Komeńskiego. Dzięki tym pieniądzom będzie możliwy montaż windy w budynku.

Między Lesznem a Głogowem pojadą pociągi

REGION > To już pewne. W nowym, kolejowym rozkładzie jazdy - po 10 latach - znowu pojawią się pociągi relacji Głogów - Wschowa - Leszno. Ruch na tej trasie będzie obsługiwać spółka Przewozy Regionalne, która zadeklarowała uruchomienie sześciu par pojazdów szynowych. Będą one odjeżdżać zarówno rano, jak również w godzinach popołudniowych. Przypomnijmy, że uruchomienie przewozów jest możliwe dzięki porozumieniu samorządów położonych w trzech województwach - dolnośląskim, lubuskim i wielkopolskim, które wyłożyły pieniądze na ten cel. Linia kolejowa została poddana rewitalizacji dzięki staraniom samorządów Głogowa, Wschowy oraz spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. Pociągi wyjadą na tory od połowy grudnia.

Premier Morawiecki w Teatrze Miejskim

LESZNO > Premier rządu przyjechał do Leszna wprost z Opola. Podczas spotkania w Teatrze Miejskim mówił między innymi o polityce społecznej oraz służbie zdrowia, dotykając tematów kolejek do specjalistów, lekarzy wyjeżdżających za granicę czy płac personelu medycznego. Po spotkaniu w Lesznie wyjechał do Gniezna.

REKLAMA

Jeszcze poczekają z nazwami dla nowych rond

LESZNO > Wciąż nie ma nazw dla nowo wybudowanych rond w ciągu ulicy Lipowej. Decyzje w tej sprawie mają zapaść dopiero wówczas, kiedy pojawią się one na mapach. Fundacja imienia Huberta Mądrego postuluje, aby patronami rond zostali arcybiskup Antoni Baraniak i generał Józef Haller. Jest też propozycja, aby jedno z nich nosiło nazwę Leszczynko - od nazwy dzielnicy.

„Leszczyńskie Zwierzoluby" w służbie miastu

LESZNO > Na terenie miasta nieprzerwanie od kilku lat działa nieformalna grupa opiekująca się kotami wolno żyjącymi. Obecnie tworzy ją prawie pięćdziesięciu dobrze zorganizowanych wolontariuszy zajmujących się przeszło 300 zwierzętami. Głównym celem grupy jest zapewnienie zwierzętom dobrych warunków bytowych i zmniejszenie niekontrolowanego przyrostu kociej populacji przy jednoczesnym zmniejszeniu wydatków miasta na rzecz Schroniska Międzygminnego w Henrykowie. W tym kontekście niebagatelną rolę odgrywa również integracja lokalnej społeczności przy realizacji szczytnego celu. W ramach tak zwanej inicjatywy lokalnej z ramienia grupy eLZet - jak sami siebie nazywają - do tej pory udało zrealizować się już trzy projekty. Każdy z nich był współfinansowany przez Urząd Miasta Leszna. Łączna kwota działań pod nazwą „Akcja Sterylizacja" to 20 000 złotych. W ich wyniku na przestrzeni ostatnich dwóch lat udało się wysterylizować 93 kocice i wykastrować 48 kocurów. Warto wspomnieć, że w 2017 roku grupa z sukcesem zrealizowała także projekt „Budy dla kotów", dzięki któremu na terenie miasta pojawiło się 25, specjalnie na tę okoliczność zaprojektowanych, kocich budek. Członkowie grupy, prócz realizacji działań projektowych, sprawują przede wszystkim całoroczną kuratelę nad zwierzętami, angażując siebie i własne środki. Członkowie grupy dziękują za współpracę przychodniom weterynaryjnym: Animal, Koala i Zatorze, gabinetowi Arka, centrum weterynaryjnemu Ossowscy. Podobne działania na rzecz kotów mają być realizowane w przyszłym roku.

Nowy Inkubator oficjalnie otwarty

LESZNO > Chodzi o nową część obiektu przylegającą bezpośrednio do dotychczas funkcjonującego budynku. Nowy Inkubator otwarto z udziałem władz miasta, a wcześniej słuchacze mieli możliwość wysłuchać wykładu poświęconego odporności naszego kraju na trwające na świecie spowolnienie gospodarcze. Wygłosił go Piotr Bielski, dyrektor Departamentu Analiz Ekonomicznych w Santander Bank Polska. Opowiedział on między innymi o obecnej i prognozowanej relacji polskiej waluty do euro, roli rosnących kosztów pracy oraz inflacji.

Podwyżki cen śmieci

REGION > Wszędzie drożyzna - po regularnych podwyżkach cen wielu produktów spożywczych obserwujemy podwyżki cen usług. I tak na przykład od nowego roku znacznie podrożeją śmieci. Obecnie odpady segregowane to koszt rzędu 11,50 złotych od osoby, a niesegregowane - 22 złote. Zgodnie z nowymi ustaleniami cena śmieci wzrośnie do 24 złotych od osoby, a segregacja będzie obowiązkowa. Jak duża to podwyżka, zwłaszcza dla kilkuosobowej rodziny - łatwo policzyć. Nowe ceny mają wejść w życie na początku stycznia przyszłego roku.

Termin przesunięty

LESZNO > Na 2020 rok przesunięto drugi etap budowy ulicy Józefa Wybickiego. Jest to związane z polityką miasta, aby skupiać się na tych budowach, które są dofinansowywane z funduszy unijnych. Poza tym ulica Wybickiego, podobnie jak Święciechowska, położona jest na Zatorzu - jakiekolwiek działania związane z remontami w tej części miasta w obliczu niedokończonego wiaduktu w ciągu ulicy Wilkowickiej mogłyby doprowadzić do komunikacyjnej zapaści w zachodnim rejonie Leszna.

Techog - od 25 lat pozwalamy oddychać lepszym powietrzem

Klimatyzacja czy wentylacja? A może osuszacz powietrza? Firma Techog nie tylko sprzedaje, wypożycza i serwisuje te urządzenia, ale przede wszystkim rozwiązuje problemy klientów. Dzięki temu otrzymują oni to, czego naprawdę im potrzeba i co spełnia swoją funkcję jak należy.

Firma Techog została założona w 1994 roku. Od początku jej współwłaścicielem był leszczynianin Józef Werno. Przedsiębiorstwo zajmowało się wówczas sprzedażą oraz wynajmem urządzeń do ogrzewania ciepłym powietrzem niemieckiej marki Heylo.

- *Wprawdzie sposób ogrzewania ciepłym powietrzem jest wynalazkiem starożytnym, ale w początkach lat dziewięćdziesiątych w sensie technicznym urządzenia Heylo były na polskim rynku nowością* - opowiada Anna Werno, dziś właścicielka firmy Techog Sp. z o.o., która pracę w firmie ojca rozpoczęła w 1996 roku.

Urządzenia cieszyły się sporym zainteresowaniem, co przełożyło się na wiele zamówień.

- *Nasz sprzęt wynajmowaliśmy i wynajmujemy do dziś na przykład do ogrzewania budów sklepów wielkopowierzchniowych, a zdecydowanie największym zadaniem było dla nas ogrzewanie budowy Terminala nr 2 lotniska na warszawskim Okęciu. Nasze urządzenia były wykorzystywane także do obsługi obiektów Międzynarodowych Targów Poznańskich podczas Targów Budma* - mówi A. Werno.

Przedsiębiorstwo stale się rozwija i podejmuje współpracę z nowymi partnerami. Jest między innymi dostawcą nagrzewnic marki Master, czyli jednych z najbardziej znanych tego rodzaju sprzętów na rynku.

Z biegiem czasu, jakby naturalnie, firma zajęła się wentylacją, a później klimatyzacją, czyli wszystkim, co jest związane z powietrzem. Ale trudno się temu dziwić, skoro właścicielka przedsiębiorstwa jest specjalistką i jednocześnie pasjonatką tematów związanych z zapewnieniem powietrza przyjaznego człowiekowi.

- *Nam nie zależy na sprzedaży konkretnego urządzenia, lecz na kompleksowym rozpoznaniu problemu klienta. Wiedząc, z jakim kłopotem do nas przychodzi, dobieramy sprzęt odpowiedniej marki w oparciu o konkretne rozwiązanie i dopasowany do kubatury pomieszczenia. Może nie jest to najbardziej dochodowy sposób prowadzenia firmy, ale zdecydowanie najbardziej satysfakcjonujący. Cieszy nas, kiedy wdrażamy określone rozwiązanie i ono wypełnia swoją funkcję w sposób właściwy* - wyjaśnia A. Werno.

Nie jest tajemnicą, że prawidłowe funkcjonowanie w domu czy w biurze zapewnia powietrze o odpowiedniej temperaturze i wilgotności. Czasami trzeba je ogrzać, a kiedy indziej schłodzić. Zawsze jednak w taki sposób, aby zachować komfort w miejscu, w którym przebywają ludzie. Dziś firma Techog oferuje nie tylko dostawę oraz montaż, ale także wynajem i serwis gwarancyjny i pogwarancyjny urządzeń ogrzewczych, wentylacyjnych, a także klimatyzacyjnych. W ramach rozbudowanej oferty klimatyzatorów przedsiębiorstwo ma urządzenia wiodących marek o różnych mocach, które można zastosować w małych mieszkaniach, dużych domach, biurach, magazynach, salach restauracyjnych, sklepach czy pawilonach handlowych. Techog zaopatruje klientów na przykład w klimatyzatory wykonane w technologii inverter. Są to urządzenia o niższym poziomie hałasu w porównaniu do starszego typu klimatyzacji, zapewniające funkcję osuszania oraz ogrzewania, cechujące się do tego stabilnością pracy oraz zdecydowanie niższym niż w klasycznych rozwiązaniach zużyciem energii elektrycznej. W sprzedaży i do wypożyczenia Techog oferuje także klimatyzatory ewaporacyjne. Służą one do chłodzenia obiektów o dużych kubaturach takich jak: hale produkcyjne i magazynowe, duże sale czy namioty. Jest to system zapewniający świeże powietrze bez spalin, dymu , a jednocześnie oszczędny i trwały.

W zakresie urządzeń ogrzewczych Techog oferuje między innymi sprzedaż, wynajem i serwis przenośnych nagrzewnic Heylo oraz Master. Znajdują zastosowanie na przykład w rolnictwie, budownictwie, warsztatach, garażach czy magazynach. W ofercie znajdują się także osuszacze służące do usuwania wilgoci z pomieszczeń, zapobiegania powstawaniu pleśni czy rozwojowi bakterii. To doskonałe rozwiązanie pozwalające przyspieszyć prace wykończeniowe i remontowe. Są również znakomite do zastosowania na wiosnę w domkach letniskowych, które w zimie były nieogrzewane.

Firma Techog to zgrany zespół fachowców, do których również Ty możesz dołączyć. Jeżeli masz zapał i chciałbyś zgłębić tajniki branży, stając się jednym z pracowników, nie wahaj się i koniecznie skontaktuj się z firmą. Przedsiębiorstwo gwarantuje niezbędne szkolenia.

Techog oferuje między innymi osuszacze służące do usuwania wilgoci z pomieszczeń.

Urządzenia Heylo - to już najwyższa półka pośród urządzeń do ogrzewnia ciepłym powietrzem. Sprzedaje i wynajmuje je firma techog - zależnie od potrzeb.

TECHOG BOK Kąkolewo
ul.Leszczyńska 39, 64-100 Leszno
Teren Nadleśnictwa Karczma Borowa
tel.655293286, kontakt@techog.pl
(67/2019)

Czy miasto przejmie od kolei atrakcyjną działkę?

LESZNO > Tereny przy ulicy Towarowej, do tej pory należące do kolei, znajdują się w kręgu zainteresowania miasta. Kilkadziesiąt lat temu był to obszar potrzebny Polskim Kolejom Państwowym i dobrze zagospodarowany - dziś straszy. Wystarczy przejść się na spacer w tę okolicę, aby przekonać się o tym na własne oczy. Leszno chciałoby przejąć zdegradowany obszar o powierzchni około 1 hektara, aby w przyszłości tchnąć w niego nowe życie. Z punktu widzenia lokalizacji jest to ziemia bardzo atrakcyjna, bo położona w centrum Leszna. Część nieużytkowanych budynków kolejowych można by zagospodarować, a na wolnych terenach postawić nowe budynki z myślą o potrzebach mieszkaniowych leszczynian. Poza tym ulica Towarowa mogłaby stać się ważnym traktem na komunikacyjnej mapie miasta, odciążając biegnące równolegle, sąsiednie ulice. Poza tym stałaby się ważnym miejscem w obliczu planów przebicia przejścia podziemnego z ulicy Towarowej na Zatorze. Czy, kiedy i na jakich warunkach miasto przejmie ten teren, jeszcze trudno powiedzieć, gdyż rozmowy z PKP ciągną się półtora roku.

REKLAMA

Udana "Biała Niedziela"

LESZNO > Około 400 osób skorzystało z badań w ramach tak zwanej "Białej Niedzieli", zorganizowanej po raz kolejny w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Lesznie. Odbyła się ona 20 października, a wśród najpopularniejszych badań, z których skorzystali zainteresowani były pomiar cukru i ciśnienia, badania krwi, radiologiczne oraz USG. Poza tym wiele osób skorzystało z konsultacji u specjalistów z zakresu między innymi chirurgii, urologii, kardiologii czy onkologii. "Białą Nledzielę" zorganizowano dzięki 60.000 złotych przekazanym przez samorząd Leszna.

Tym razem w centrum

LESZNO > Pierwszy pojawił się w szpitalu, kolejny zamontowano na budynku przy ulicy Słowiańskiej, w którym mieści się Stacja Biznes - mowa o defibrylatorze AED, czyli urządzeniu, które może uratować życie. Sprzęt znajduje się w podgrzewanej skrzynce i jest intuicyjne w obsłudze, a sama skrzynka została objęta monitoringiem.

Rozmowy samorządowo-żużlowe

LESZNO > Na stadionie imienia Alfreda Smoczyka odbyło się spotkanie, tak zwany okrągły stół, na które zaproszono prezydentów Zielonej Góry, Grudziądza, Rybnika, Wrocławia, Częstochowy oraz - rzecz jasna - Leszna. Pojawili się na nim także urzędnicy odpowiedzialni w tych miastach za sport. Spotkanie miało na celu wypracowanie modelu współpracy pomiędzy samorządami, klubami żużlowymi i spółką Ekstraliga Żużlowa. Wśród wielu ustaleń pojawiła się konieczność powołania podmiotu, który reprezentowałby interesy poszczególnych "żużlowych" miast. Kolejne takie spotkanie miałoby się odbyć w listopadzie w Grudziądzu.

Ku pamięci rozstrzelanych

LESZNO > 21 październik to tragiczny dzień w dziejach miasta. Wtedy właśnie, 80 lat temu, hitlerowcy rozstrzelali 20 mieszkańców Leszna. Dziś poległych upamiętnia tablica na placu Kościuszki - zginęli dlatego, że byli Polakami. W 80. rocznicę tamtych wydarzeń przy tablicy odbyły się uroczystości, podczas których okoliczności tamtych wydarzeń przypomniał prezydent Leszna Łukasz Borowiak. Młodzież pobliskiego III Liceum Ogólnokształcącego przygotowała spektakl poświęcony temu wydarzeniu. Kwiaty i znicze złożono także na mogile pomordowanych przy alei 21 Października.

Ze starostwa wprost do parlamentu

LESZNO > W Starostwie Powiatowym w Lesznie pożegnano wicestarostę Grzegorza Rusieckiego, który - decyzją społeczeństwa - został wybrany posłem na Sejm RP. W pożegnaniu uczestniczyli między innymi starosta Jarosław Wawrzyniak, pracownicy Starostwa Powiatowego w Lesznie, a także kierownicy podległych jednostek. Grzegorz Rusiecki wicestarostą i członkiem Zarządu Powiatu Leszczyńskiego został w listopadzie ubiegłego roku.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA

MOK Leszno zaprasza na:

konkurs talentów
rozwiń skrzydła
XI edycja

MASZ TALENT I CHCIAŁBYŚ POKAZAĆ GO ŚWIATU?
ZGŁOŚ SWÓJ UDZIAŁ DO 13.11.2019 I BAW SIĘ RAZEM Z NAMI!

SZCZEGÓŁY I FORMULARZ DO POBRANIA NA:
WWW.FACEBOOK.COM/MOK.LESZNO
WWW.MOK.LESZNO.PL
ZGŁOSZENIA DO 13.11.2019 DO GODZINY 15:00 NA:
RS@MOK.LESZNO.PL | UL. B. CHROBREGO 4, LESZNO

15.11 - rejestracja i eliminacje uczestników
16.11 - Konkurs Finałowy (wstęp wolny od godz. 16:00)
17.11 - Koncert Laureatów

a następnie...

PECTUS.
KONCERT AKUSTYCZNY

17.11.2019
18:00

SALA MOK

55 ZŁ

ENEJ
KOLĘDY POD WSPÓLNYM NIEBEM

8.12.2019
19:00

HALA WIDOWISKOWO - SPORTOWA TRAPEZ W LESZNIE

40 ZŁ TRYBUNA BOCZNA **50 ZŁ** PŁYTA II **60 ZŁ** PŁYTA I

www.facebook.com/mok.leszno

MOK Leszno, ul. B. Chrobrego 3a, 64-100 Leszno, tel. 65 529 99 85

(KASA Biletowa Miejskiego Ośrodka Kultury w Lesznie, ul. B. Chrobrego 4, Leszno, czynna pon.-pt. w godz. 10:00-18:00)

MOK mok.leszno.pl | LESZNO | LESZNO ROZWIŃ SKRZYDŁA | Radio Elka na dzień dobry i dobranoc | Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

REKLAMA

FARM

F.P.H.U FARM
Bruszczewo, ul. Głowna 11
64-030 Śmigiel
tel. 65 518-94-71, kom 501 793 017
e-mail: farm-pl@wp.pl

Firma zainteresowana jest również nawiązaniem kontaktów z dystrybutorami sprzętu rolniczego.

Produkcja:
- agregatów uprawowych
- agregatów uprawowo-siewnych
- gruberów

USŁUGI MALOWANIA PROSZKOWEGO

Zdewastował pokój, bo wyprosiła go obsługa

Pijane towarzystwo bawiło się w hotelu, a jeden z imprezowiczów zemścił się na zarządzającym obiektem, który najpierw zwrócił mu uwagę na hałas, a potem poprosił o opuszczenie wynajętego pokoju.

Na początku października sześcioro młodych ludzi bawiło się w centrum Leszna. Jednak jeden z uczestników zakrapianej zabawy był nietutejszy i postanowił wynająć pokój w hotelu położonym niemal na rogatkach miasta. Zamiast pójść grzecznie spać, zaprosił do wynajętego lokum towarzystwo, które nie miało ochoty zakończyć imprezy. Wręcz przeciwnie - wspólna integracja trwała na dobre i chyba coraz bardziej się rozkręcała. W pewnym momencie pracownik stacji paliw, który jednocześnie jest odpowiedzialny za hotel, poszedł zwrócić gościom uwagę, aby zachowywali się ciszej. Na niewiele się to zdało i musiał jeszcze raz zainterweniować. Wówczas pijany i agresywny 22-latek zaczął się awanturować, żądając zwrotu pieniędzy za wynajęty pokój.

- *Wychodząc ze stacji paliw wybił nogą szybę w drzwiach* - mówi Monika Żymełka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Kiedy wszyscy opuścili pokój, obsługa sprawdziła, czy wszystko jest w porządku. Jednak okazało się, że został on zdemolowany - zniszczono lampę sufitową, karnisz z firanami, zanieczyszczono ściany i podłogi, na na dokładkę podarto pościel.

Policja ustaliła, że zarówno za zniszczenia w pokoju, jak również uszkodzenie szyby na stacji odpowiada 22-latek, który się awanturował. Zatrzymano go na miejscu zdarzenia. Mężczyzna był zupełnie pijany - w wydychanym powietrzu miał około 2 promili alkoholu. Postawiono mu zarzuty uszkodzenia drzwi oraz zdemolowania pokoju. To pierwsze zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wybryk chuligański, natomiast drugie - jako przestępstwo. Straty wyceniono na 8000 złotych. Podejrzanemu grozi kara od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Zniknęła przyczepka

Policjanci odzyskali skradzioną przyczepkę samochodową, na której znajdowała się drewniana boazeria.

Auto zaparkowane było na posesji przy nowo budowanym domu w Lesznie, ale w pewną noc nagle zniknęła podczepiona do niego przyczepka razem z zawartością. Straty wyceniono na 15.000 złotych. Funkcjonariusze zajęli się sprawą, a trop zawiódł ich do powiatu górowskiego, gdzie zatrzymali trzy osoby mające związek z przestępstwem - dwóch podejrzanych o kradzież i pasera.

- *Za kradzież odpowiadają 30-latek z powiatu wschowskiego i 42-letni mieszkaniec powiatu górowskiego* - informuje Monika Żymełka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Mężczyźni bezpośrednio po kradzieży mieli zawieźć przyczepkę do 44-letniego mieszkańca powiatu górowskiego. Pomógł on w jej ukryciu i w związku z tym będzie odpowiadał za paserstwo. Przyczepkę odzyskano i - wraz z zawartością - trafiła ona do właściciela. Podejrzanym grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Na suszarce do ubrań

Mieszkaniec Leszna w wieku 37 lat został zatrzymany pod zarzutem posiadania znacznej ilości środków odurzających. Znaleziono u niego 3,5 kilograma narkotyków.

Sprawą zajęli się kryminalni, którzy weszli do domu zamieszkiwanego przez leszczynianina. Na piętrze natknęli się na znaczną ilość szyszek marihuany, które - co ciekawe - były suszone... na suszarce do ubrań. Ale to był dopiero początek poszukiwań. Dalsza penetracja pozwoliła ujawnić w skrzynce stojącej na podwórzu dużą ilość świeżo ściętej marihuany.

- *Po zważeniu całości okazało się, że to łącznie 3,5 kilograma narkotyków* - mówi Monika Żymełka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Właściciel posesji został zatrzymany i usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających. To jednak nie koniec, gdyż policja sprawdzi, czy mężczyzna tylko narkotyki posiadał, czy też może zajmował się ich rozprowadzaniem.

Podejrzanemu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności, a Sąd Rejonowy w Lesznie na wniosek prokuratury zastosował wobec niego tymczasowy areszt.

TEKSTY:
ŁUKASZ DOMAGAŁA

Leszno inwestuje w wymianę źródeł ciepła, poprawia się jakość powietrza

Działania te prowadzone są nie tylko w budynkach komunalnych. Na dotację do zmiany sposobu ogrzewania od wielu lat mogą liczyć w Lesznie także osoby fizyczne i przedsiębiorcy. Przez ponad dekadę zlikwidowano w mieście ponad 1300 węglowych kopciuchów. Mówiąc wprost, oddychamy lepszym powietrzem.

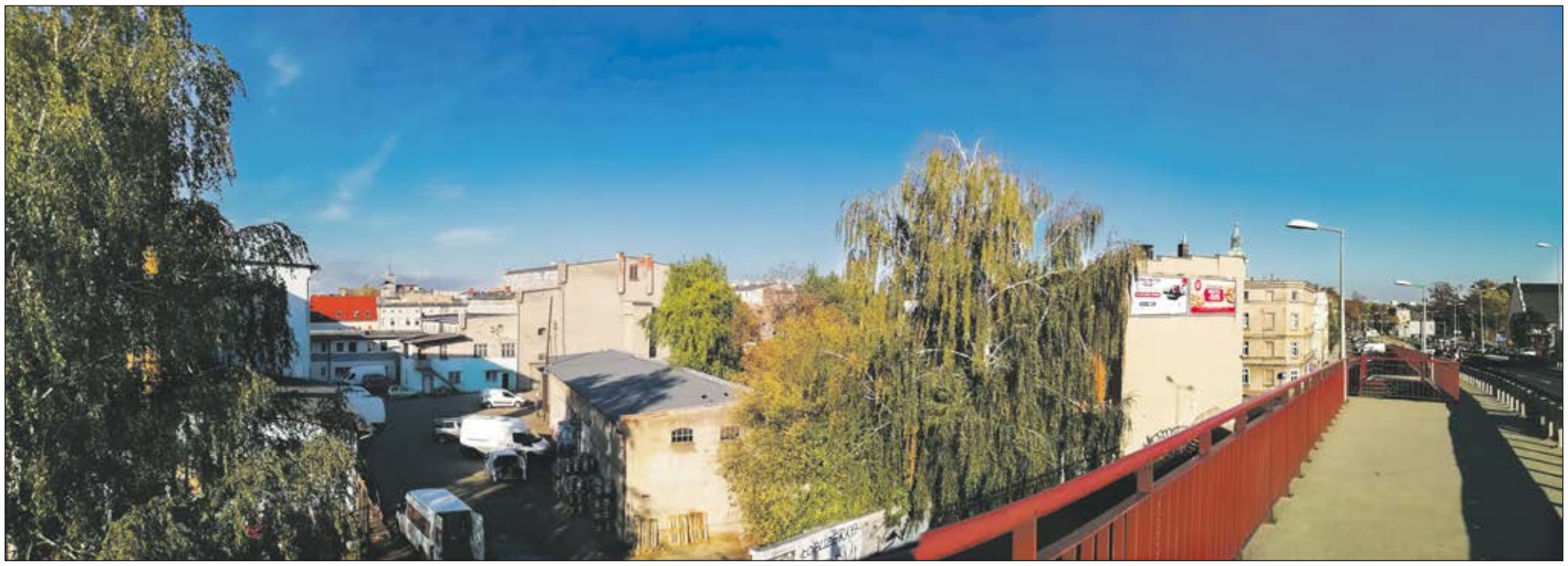

Duża ilość pieców węglowych pracuje w najstarszej części Leszna.

Program wymiany pieców w Lesznie trwa od 12 lat, jednak na samym początku dotyczył wyłącznie zasobów należących do Miejskiego Zakładu Budynków Komunalnych.

- *Od samego początku aż do 2019 roku zlikwidowaliśmy w naszych zasobach 1096 pieców, co przełożyło się na wymianę ogrzewania w 572 lokalach* - mówi Jan Szafranek, dyrektor Miejskiego Zakładu Budynków Komunalnych w Lesznie. - *Średnio koszt wymiany ogrzewania w przeliczeniu na jeden lokal to dla miasta koszt w wysokości około 16.000 złotych.*

Przyglądając się miejskim zasobom mieszkaniowym można wysunąć wniosek, że wymianę źródeł zasilania na ogrzewanie gazowe przeprowadzono już w jednej trzeciej wszystkich lokali komunalnych. Są to przede wszystkim mieszkania w samym centrum Leszna, gdzie nie dociera miejska sieć cieplna. Wobec tego faktu najbardziej racjonalne i proekologiczne było zastosowanie właśnie ogrzewania gazowego.

- *Wymianę źródeł ciepła będziemy chcieli przeprowadzić jeszcze w trzeciej części naszych lokali, gdyż pozostałe są podłączone do cieplika miejskiego. W tej sprawie oczekuje już 60 kolejnych wniosków* - tłumaczy J. Szafranek.

Zmiana sposobu ogrzewania lokali komunalnych to dla wielu lokatorów poprawa standardu życia. Nie trzeba już chodzić po węgiel, a szpetne szopki, w których trzymano opał, nie są potrzebne. Atutem gazowego zasilania jest także poprawa stanu powietrza w mieście, co w pełni uzasadnia prowadzone działania. Podobny argument podnosi Anna Poloch, naczelniczka Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta Leszna.

- *Od 2012 roku z dotowanej zmiany sposobu ogrzewania na ekologiczne mogą skorzystać także mieszkańcy lokali innych niż miejskie, najczęściej prywatnych domów jednorodzinnych* - informuje. - *Najważniejsze, że program wymiany pieców dotyczy nie tylko osób fizycznych, ale również przedsiębiorstw. W 90 procentach taka wymiana przeprowadzana jest ze źródeł węglowych na gazowe. Czasami, tam gdzie było to uzasadnione ekonomiczne, mieszkańcy przyłączają się do miejskiej sieci cieplnej, a w przypadku mniejszych powierzchni wybierają również ogrzewanie elektryczne. Kilka wniosków, jakie do nas wpłynęły, dotyczyło montażu kolektorów słonecznych.*

W przypadku popularnego ogrzewania gazowego wysokość dotacji uzależniona jest od mocy kotła - to obecnie do 4000 lub do 6000 złotych. Warto podkreślić, że na przestrzeni lat kwoty te uległy zwiększeniu.

- *Miasto daje pieniądze na kocioł, zawory termostatyczne oraz wkład kominowy, a także na wykonanie usługi* - precyzuje A. Poloch.
- *Pieniądze wystarczają najczęściej na wykonanie podstawowego wariantu ogrzewania.*

UWAGA!

Miasto będzie informować o dostępności środków na wymianę źródeł ciepła. Jeżeli pieniądze się pojawią, będzie można złożyć wniosek o pozyskanie dotacji, ale trzeba pamiętać o wymaganych załącznikach. Później wnioskodawcę czeka wizyta inspektora, który potwierdzi, że zainstalowany jest stary piec węglowy. Następnym krokiem jest podpisanie umowy z Prezydentem Leszna w sprawie wymiany i dopiero wówczas można usunąć stary kocioł i kupować nowy. Na wszystko trzeba brać faktury. W kolejnym kroku przewidywane jest rozliczenie i wnioskodawcę ponownie odwiedza inspektor celem potwierdzenia, czy wymiana została dokonana. Dopiero wówczas następuje refundacja kosztów zakupu źródła ciepła.

Miejska dotacja na wymianę źródeł ciepła to gra warta świeczki. Wprawdzie obecnie nie są przyjmowane nowe wnioski, bo pula pieniędzy już się wyczerpała, ale zapewne program będzie kontynuowany i miasto o tym poinformuje w stosownym czasie.

- *Najważniejsze, że nasze wieloletnie starania przynoszą konkretne efekty, bo jakość powietrza w Lesznie stale się poprawia. Widać to najlepiej przyglądając się pomiarom pochodzącym z certyfikowanej stacji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, która znajduje się przy ulicy Kiepury* - mówi A. Poloch.

Wymiana pieców to tylko jeden ze sposobów na walkę z zanieczyszczeniem powietrza. Od 2018 roku w mieście działa też program, w ramach którego dofinansowywane są instalacje fotowoltaiczne. Wprawdzie nie przekładają się one bezpośrednio na niską emisję w Lesznie, ale dzięki energii z paneli zmniejsza się zapotrzebowanie na prąd produkowany w Polsce głównie z węgla.

- *Kwota takiej dotacji wynosi 6000 złotych i pokrywa ona około jedną trzecią wszystkich kosztów związanych z montażem i uruchomieniem instalacji fotowoltaicznej w gospodarstwie domowym. Wniosek składa się w podobny sposób, jak w przypadku wymiany źródła ogrzewania* - podsumowuje A. Poloch.

Kombinacje rzeźnika

Policjanci znaleźli przypadkowo pieczątkę rzeźni miejskiej.

Podczas rewizji za bronią palną w mieszkaniu mistrza rzeźnickiego Walentego Piotrowskiego, zam. przy ul. Leszczyńskich 49 natknęli się funkcjonariusze policji śledczej zupełnie przypadkowo na pieczątkę tut. rzeźni miejskiej. Dochodzenia wykazały, że pieczątkę podrobiono. Tło sprawy jest tem poważniejsze, że Piotrowski jest dostawcą mięsa miejscowego garnizonu wojskowego.

Bliższe szczegóły są trzymane w tajemnicy ze względu na dobro toczącego się śledztwa. Wydział śledczy oddał Wal. Piotrowskiego i syna jego Władysława do dyspozycji władz sądowo-prokuratorskich umieszczając ich do czasu ukończenia śledztwa w areszcie prewencyjnym.

Usypywali kopiec w Krakowie

Do grodu Kraka wyjechała wycieczka Związku Strzeleckiego.

2 bm. wyruszyła do Krakowa wycieczka oddziału Zw. Strzeleckiego, aby wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Wycieczkę złożoną z 40 członków prowadził kom. Zamorski. Po przybyciu do Krakowa udano się na Wawel, gdzie złożono hołd zwłokom wodza, poczem wycieczka wzięła gremjalny udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Z Krakowa strzelcy przyjechali do Częstochowy, gdzie wzięli udział w nabożeństwie i odsłonięciu cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i przystąpili do spowiedzi i Komunji św. Wycieczka wróciła do Leszna 5 sierpnia rb.

Samobójstwo żony szewca

Jaka była tego przyczyna?

W piątek 9 b.m. o godz. 17-ej 36-letnia Izabela Sowińska, żona bezrobotnego szewca zadała sobie nożem szewskim cios w okolicę serca. Nieszczęśliwą w stanie beznadziejnym odstawiono do szpitala św. Józefa. Najprawdopodobniej przyczyną samobójstwa był wielki niedostatek, jaki przeżywała z mężem i dziećmi.

***

Skradziono w zawczorajszej nocy p. Kostrzewskiemu kierownikowi szkoły w Dłużynie znaczną ilość bielizny i odzieży wartości około 2 tysięcy zł. Kradzieży dokonano podczas nieobecności właściciela.

Uczeń z Leszna potrącony przez konia

Do zdarzenia doszło w rejonie kościańskim.

Dnia 10 bm. o godz. 19.25 uczeń gimnazjalny Mieszko z Leszna jadąc rowerem z Oborzysk Starych do Czempinia napotkał w drodze oddział 7 Pułku Strzelców Konnych z Poznania z końmi remontowemi, transportowemi z Kościana do Poznania. Podczas mijania jeden koń spłoszył się i uderzył tylnem kopytem Mieszkiego w lewą rękę tak silnie, że tenże spadł z roweru na ziemię bezprzytomny. Na miejsce wypadku przybył natychmiast wezwany p. dr. Skarzyński z Czempinia, który udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy i stwierdził u niego złamanie lewej ręki i znaczne pokaleczenie na twarzy.

REKLAMA

Niniejszem podajemy do wiadomości Szan. P. Odbiorcom, że jesteśmy
zastępcami górnośląskiego koncernu węglowego
reprezentujący 15 kopalń.
Dostarczamy więc
węgiel i koks hutniczy
we wszelkich ilościach na najdogodniejszych warunkach. — Przy zapotrzebowaniu upraszamy o łaskawe zwrócenie się do nas i chętnie służymy ofertą.
Telefon 248
Tymczasowe biuro Dworcowa 37, I p.
Centrala Węgla
Sp. z. ogr. odp. w Lesznie.

Zginął robotnik

Mężczyzna spadł z rusztowania.

17 bm. około południa przy budowie domu obok koszar 55 pp. wydarzył się na oczach zatrudnionych pracowników przykry w skutkach wypadek. Jeden z zatrudnionych na rusztowaniu II piętra stracił w pewnym momencie równowagę i runął w dół głową na dół. Uderzenie głową o cegłę rozbiło czaszkę i śmierć nastąpiła na miejscu. Denat A. Czwojda osierocił żonę i dziecko.

TEKSTY POCHODZĄ Z DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO (1935 R.)
W MATERIAŁACH ZACHOWANO ORYGINALNA PISOWNIĘ.

OPRACOWANIE: ŁUKASZ DOMAGAŁA

Powstanie Wielkopolskie

Powstanie Wielkopolskie, w dawnej literaturze nazywane także grudniowym, było żołnierskim wybuchem wulkanicznej siły, nagromadzonej nienawiści i pomsty. Jak wpłynęło na sytuację Leszna?

Antagonizmy pomiędzy zamieszkującymi Wielkopolskę Niemcami i Polakami po zakończeniu wielkiej wojny przybierały na sile. Wzajemna wrogość doprowadziła do wybuchu powstania, co miało miejsce 27 grudnia 1918 roku w Poznaniu. Powstanie szybko ogarnęło Wielkopolskę. Walki toczyły się także w okolicach Leszna. Cenną zdobycz, ze względu na węzeł komunikacyjny, stanowiło Kąkolewo. Bitwy toczone w okresie od 10 do 12 stycznia są przykładem realizowania ze zmiennym skutkiem działań powstańców. Kąkolewo przechodziło z rąk do rąk. Nie można pominąć faktu, że wielu powstańcom brakowało podstawowego uposażenia - broni strzeleckiej, uzbrojenia, mundurów, a nawet bielizny. Zdarzały się sytuacje, kiedy polscy bojownicy powracali do walk po uzupełnieniu braków w amunicji. W tym samym czasie co w Kąkolewie trwały walki o Klonówiec, stację kolejową w Lipnie i w Górce Duchownej oraz pod Osieczną. Były one dowodem niezwykłego zaangażowania. Pierwszy okres walk w rejonie Leszna pokazał, że słabo uzbrojone i często działające bez rozkazów wyższego dowództwa oddziały powstańcze potrafiły skutecznie walczyć. Miały uświadomić także Dowództwu Głównemu nierealność planów opanowania Leszna, nie wspominając o utrzymaniu go...

16 lutego 1919 roku w Trewirze podpisano układ do nowej konwencji rozejmowej, a dziesięć dni później przedstawiciele garnizonu leszczyńskiego oraz przedstawiciele Grupy „Leszno” podpisali wstępne porozumienie, w wyniku którego przystąpiono do wyznaczenia linii demarkacyjnej. Jej ostateczny, nieprzekraczalny dla obu stron przebieg ustalono 10 marca. Strona niemiecka wielokrotnie uskarżała się, że Polacy zbrojnie przekraczali linię demarkacyjną. W opracowaniach niemieckiego redaktora i oficera rezerwy Schmitza możemy przeczytać o tajnym polskim planie ataku na Leszno. Przywołał sytuację, w której dziewczyna szukająca grzybów w kąkolewskim lesie zmierzać miała do Leszna w celu przekazania planu działania osadzonym w miejskim areszcie. Sam jednak stwierdził, że trudno potwierdzić, czy przywołana sytuacja wydarzyła się naprawdę... Pewne jest za to, że rzekomy plan ataku wykorzystany został propagandowo i przyczynił się do przeniesienia zatrzymanych z leszczyńskiego aresztu do obozu Grünthal pod Żaganiem. Po zakończeniu Powstania, mimo krwawych walk, Leszno nadal pozostawało niemieckie. Nie tracono jednak nadziei...

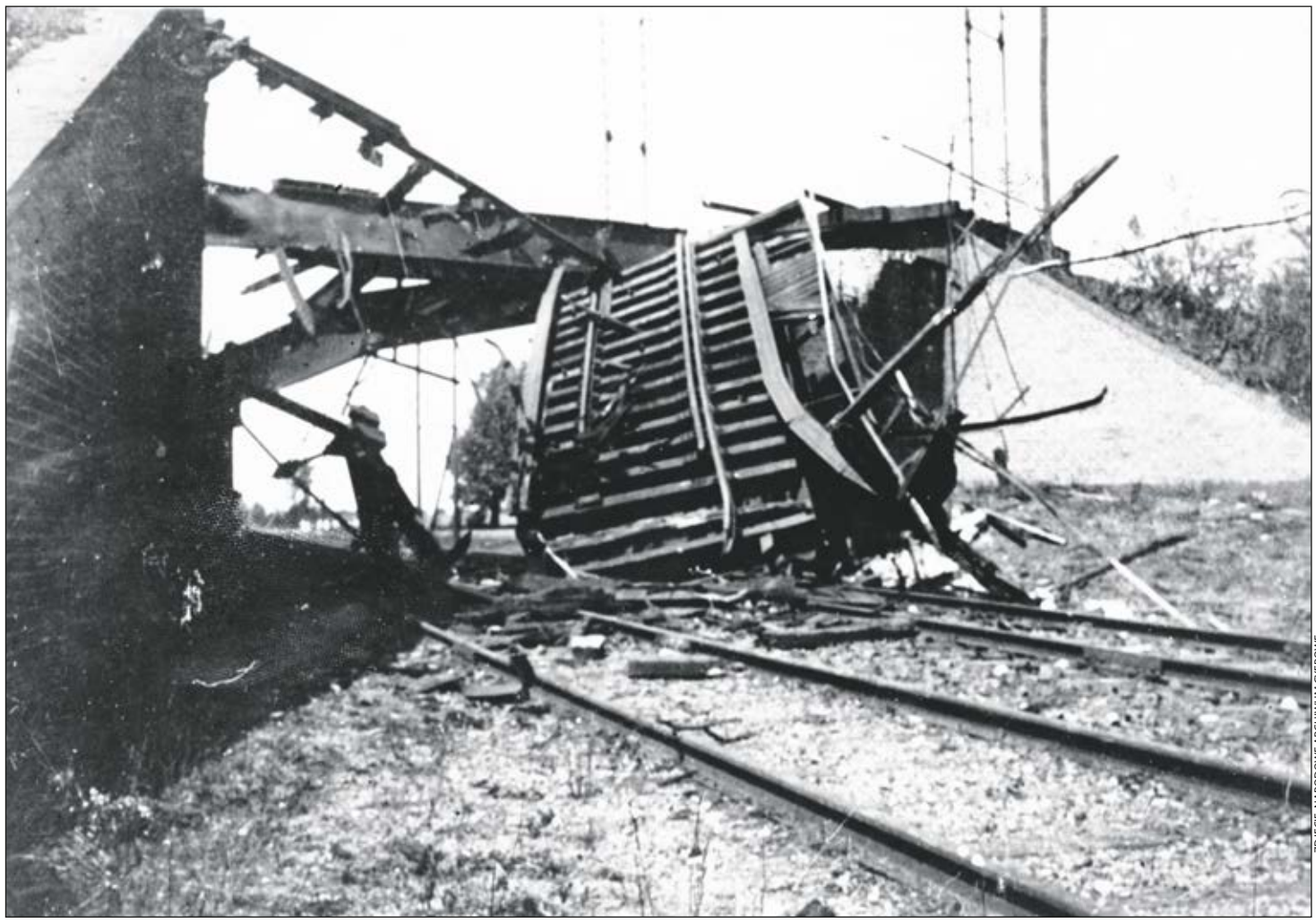

ZDJĘCIE: NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Leszczyński most kolejowy, zniszczony przez Niemców w 1919 roku.

ZDJĘCIE: NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Poświęcenie pomnika Powstańców Wielkopolskich przez księdza Jankowskiego, wielkiego orędnowika Powstania. Rok 1924.

Prace nad muralem upamiętniającym Powstanie Wielkopolskie.

ZDJĘCIE: 2 X MATEUSZ GOŁEMBKA

Zrekonstruowany pomnik - wygląd obecny.

(69/2019)

TEKST: MATEUSZ GOŁEMBKA

To nie donosicielstwo, lecz postawa obywatelska

- Traktujemy to jako cichą prewencję - tak o filmach z samochodowych kamerek mówi Arkadiusz Stachowiak, kierownik Referatu ds. Wykroczeń w Komendzie Miejskiej Policji w Lesznie. Materiały wideo przekazywane przez kierowców trafiają na specjalną skrzynkę pocztową i wiele z nich staje się podstawą do wszczęcia postępowania mandatowego przeciwko niesubordynowanym zmotoryzowanym.

Statystyki są zatrważające i wskazują, że główną przyczyną wypadków drogowych w Polsce pozostaje nadmierna prędkość. Im więcej jest samochodów, tym bardziej niebezpiecznie, a jeśli do prędkości doda się lekkomyślność kierujących, efekty są łatwe do przewidzenia.

Odkąd kierowcy zaczęli używać samochodowych kamer, okazało się, że są one znakomitym narzędziem do eliminowania drogowych piratów. Policja nie wszędzie może być i nie zawsze jest w stanie wyłapać osoby zagrażające bezpieczeństwu innych użytkowników dróg.

- Kiedy w 2015 roku powstała skrzynka, na którą można przesyłać materiały prezentujące niebezpieczne zachowania na drogach, wiele osób podchodziło do tego rozwiązania nieufnie. Zdaję sobie sprawę, że niektórzy traktowali to jako donosicielstwo, ale postrzeganie podobnych działań stale się zmienia. Coraz bardziej zmierzamy w kierunku zachodniego sposobu myślenia, który takie działanie uznaje za postawą obywatelską. I tak jest w istocie, gdyż wykluczając zmotoryzowanych drwiących z przepisów prawa, chronimy siebie, własne rodziny i innych użytkowników dróg - tłumaczy A. Stachowiak.

Mentalna zmiana widoczna jest w samej otoczce nagrań. Kiedyś policja otrzymywała film wideo i trudno było skontaktować się z jego nadawcą. Obecnie dostarczana informacja jest pełna i zawiera imię, nazwisko, czas i miejsce zdarzenia.

- Nie ma już problemu, aby osoba, która jest autorem filmu została świadkiem, gdyż ze względów formalnych jest to przez policje wymagane. Zresztą bardzo rzadko zdarza się, że taka sprawa w ogóle trafia do sądu. Nagrania, które docierają do nas ze skrzynki obsługiwanej przez Komendę Wojewódzką Policji w Poznaniu pokazywane są sprawcom wykroczeń i wobec takiego mocnego materiału dyskusji już nie ma. Kończy się mandatem - tłumaczy A. Stachowiak.

Materiał filmowy jest użyteczny w przypadku, gdy nie minęło 60 dni od momentu popełnienia wykroczenia. Zwykle czas ten nie zostaje przekroczony, gdyż filmy wysyłane są przez autorów "na gorąco".

W przeważającej ilości przypadków powstają zupełnie przypadkowo, gdyż - jak mówią sami właściciele kamerek - urządzenia montują w autach z myślą o ochronie własnych racji w przypadku sytuacji spornych.

- Sam fakt możliwości nagrywania, jako policja, traktujemy jak cichą prewencję. Nie jesteśmy w stanie być wszędzie i w ten sposób gwarantować bezpieczeństwo na drogach - przekonuje A. Stachowiak. - *Jednak świadomość, że ktoś z innego samochodu może rejestrować wyczyny drogowe pirata, sprawia, że wiele osób dwa razy zastanawia się, zanim coś zrobi.*

Kamera samochodowa nie może być traktowana jako urządzenie dostarczające wiarygodnych informacji w przypadku przekraczania prędkości. Jednak jak najbardziej spisuje się w okolicznościach takich jak nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, przejazdu na czerwonym świetle, wyprzedzania "na trzeciego", kolizji drogowej czy korzystania z telefonu komórkowego bez zestawu głośnomówiącego.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA

AUTOPROMOCJA

Lepszy klimat dla pszczelarzy

Gmina Rydzyna po raz kolejny posadziła drzewa miododajne - w dwóch lokalizacjach pojawiło się 110 nowych drzewek. Wszystko wskazuje, że to nie koniec działalności w zakresie zwiększania bioróżnorodności w tym rejonie.

Wiele mówi się nie tylko o globalnym ociepleniu klimatu, ale również o coraz gorszej kondycji pszczół. Wiedzą o tym dobrze w gminie Rydzyna, która chce być przyjazna zarówno owadom, jak również pszczelarzom. Gminni urzędnicy już od jakiegoś czasu działają na rzecz sadzenia drzew o właściwościach miododajnych. Takie okazy można od dłuższego czasu podziwiać przy drodze łączącej Rydzynę z Tworzankami, gdzie pięknie wpisały się w lokalny krajobraz. Ostatnio osiemdziesiąt sztuk lipy drobnolistnej posadzono przy urokliwej, brukowej drodze prowadzącej z Jabłonny w kierunku Bojanowa. Rząd młodych drzew kończy się dopiero przy ścianie lasu.

- *Kiedyś była to aleja obsadzona śliwami* - przypomina Kornel Klefas z Urzędu Miasta i Gminy Rydzyna.

Kolejnych trzydzieści sztuk drzew posadzono wzdłuż alei Sułkowskiego od osiedla przy Młyńskiej Górze w kierunku rydzyńskiego zamku.

- *Te drzewka, z uwagi na obecność w okolicy bobrów, zabezpieczyliśmy metalową siatką* - objaśnia K. Klefas.

Gmina Rydzyna na posadzenie drzew miododajnych otrzymała 20.000 złotych dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Kolejne 15.000 złotych zostało wyłożone na ten cel z budżetu gminy.

- *Na przykład trzy lata temu przy ulicy Akacjowej w Rydzynie posadziliśmy akacje ozdobne, co - rzecz jasna - ma nie tylko walory estetyczne* - zauważa K. Klefas.

Stanem idealnym byłoby, aby przy każdej polnej drodze znalazły się drzewa miododajne. Obecność takich gatunków to jasny sygnał dla pszczelarzy, że gmina jest przyjazna nie tylko im, ale przede wszystkim owadom.

- *Cieszylibyśmy się, gdyby dzięki naszym działaniom z biegiem czasu przybywało osób mających własne, nawet małe pasieki* - tłumaczy K. Klefas.

Rydzyna liczy, że w przyszłości znowu uda się pozyskać środki zewnętrzne na nasadzenia drzew miododajnych. Dzięki dodatkowym pieniądzom dla przyrody, ale też dla ludzi, można zrobić wiele dobrego.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA

ZDJĘCIE: FB/RYDZYNA.OFFICIAL

Lipa drobnolistna przy drodze prowadzącej z Jabłonny w kierunku Bojanowa.

REKLAMA

Ręcznie malowane
STYLIZACJA PAZNOKCI

Leszno, ul. Grodzka 7

ReczniеMalowaneLeszno
ReczniеMalowaneLeszno

ANITA 601-332-060 / MONIKA 509-151-842

FREKWENCJA W GMINACH	LESZNO	LIPNO	KRZEMIENIEWO	OSIECZNA	ŚWIĘCIECHOWA
	65,45%	61,94%	55,96%	58,90%	59,88%

WYBORY DO SEJMU

▶ LESZNO

Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	11274	36,14%
KW Prawo i Sprawiedliwość	8770	28,11%
KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	6824	21,87%
KW Konfederacja Wolność i Niepodległość	2313	7,41%
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	2015	6,46%

▶ LIPNO

Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	970	25,53%
KW Prawo i Sprawiedliwość	1418	37,33%
KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	675	17,77%
KW Konfederacja Wolność i Niepodległość	302	7,95%
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	434	11,42%

▶ KRZEMIENIEWO

Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	696	19,40%
KW Prawo i Sprawiedliwość	1718	47,88%
KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	468	13,04%
KW Konfederacja Wolność i Niepodległość	275	7,66%
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	431	12,01%

▶ OSIECZNA

Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	1140	27,47%
KW Prawo i Sprawiedliwość	1707	41,13%
KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	564	13,59%
KW Konfederacja Wolność i Niepodległość	298	7,18%
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	441	10,63%

▶ ŚWIĘCIECHOWA

Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	907	25,20%
KW Prawo i Sprawiedliwość	1342	37,29%
KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	568	15,78%
KW Konfederacja Wolność i Niepodległość	269	7,47%
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	513	14,25%

▶ RYDZYNA

Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	1223	27,85%
KW Prawo i Sprawiedliwość	1673	38,09%
KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	652	14,85%
KW Konfederacja Wolność i Niepodległość	335	7,63%
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	509	11,59%

▶ WIJEWO

Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	268	16,14%
KW Prawo i Sprawiedliwość	750	45,18%
KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	183	11,02%
KW Konfederacja Wolność i Niepodległość	142	8,55%
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	317	19,10%

▶ WŁOSZAKOWICE

Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	946	22,36%
KW Prawo i Sprawiedliwość	1767	41,77%
KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	624	14,75%
KW Konfederacja Wolność i Niepodległość	251	5,93%
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	642	15,18%

▶ KRZYWIŃ

Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	380	8,71%
KW Prawo i Sprawiedliwość	2177	49,91%
KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	292	6,69%
KW Konfederacja Wolność i Niepodległość	198	4,54%
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	1315	30,15%

▶ PONIEC

Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	497	16,97%
KW Prawo i Sprawiedliwość	1432	48,89%
KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	334	11,40%
KW Konfederacja Wolność i Niepodległość	293	10,00%
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	373	12,73%

▶ BOJANOWO

Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	641	18,29%
KW Prawo i Sprawiedliwość	1472	42,00%
KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	568	16,21%
KW Konfederacja Wolność i Niepodległość	276	7,87%
KW Polskie Stronnictwo Ludowe	548	15,63%

KTO ZDOBYŁ MANDAT W OKRĘGU KALISKO-LESZCZYŃSKIM?

Jan Dziedziczak (PiS) — Tomasz Ławniczak (PiS) — Karolina Pawliczak (SLD) — **Wiesław Szczepański (SLD)**

Andrzej Grzyb (PSL) — Marlena Maląg (PiS) — **Grzegorz Rusiecki (KO)** — Jarosław Urbaniak (KO)

Piotr Kaleta (PiS) — Jan Mosiński (PiS) — Katarzyna Sójka (PiS) — Mariusz Witczak (KO)

na czerwono zaznaczyliśmy osoby zamieszkujące lub deklarujące bezpośredni związek z Leszmem i regionem

RYDZYNA	WIJEWO	WŁOSZAKOWICE	KRZYWIŃ	PONIEC	BOJANOWO
61,25%	58,12%	58,95%	57,51%	49,93%	53,36%

WYBORY DO SENATU

▶ LESZNO

Kandydat	Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
Adam Kośmider	KW Prawo i Sprawiedliwość	9302	30,12%
Mariusz Trawka	KW Narodowego Odrodzenia Polski	2222	7,19%
Wojciech Ziemniak	KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	19359	62,68%

▶ LIPNO

Kandydat	Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
Adam Kośmider	KW Prawo i Sprawiedliwość	1468	38,68%
Mariusz Trawka	KW Narodowego Odrodzenia Polski	310	8,17%
Wojciech Ziemniak	KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	2017	53,15%

▶ KRZEMIENIEWO

Kandydat	Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
Adam Kośmider	KW Prawo i Sprawiedliwość	1787	49,89%
Mariusz Trawka	KW Narodowego Odrodzenia Polski	314	8,77%
Wojciech Ziemniak	KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	1481	41,35%

▶ OSIECZNA

Kandydat	Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
Adam Kośmider	KW Prawo i Sprawiedliwość	1815	43,73%
Mariusz Trawka	KW Narodowego Odrodzenia Polski	313	7,59%
Wojciech Ziemniak	KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	2022	48,72%

▶ ŚWIĘCIECHOWA

Kandydat	Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
Adam Kośmider	KW Prawo i Sprawiedliwość	1381	38,54%
Mariusz Trawka	KW Narodowego Odrodzenia Polski	290	8,09%
Wojciech Ziemniak	KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	1912	53,36%

▶ RYDZYNA

Kandydat	Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
Adam Kośmider	KW Prawo i Sprawiedliwość	1719	39,30%
Mariusz Trawka	KW Narodowego Odrodzenia Polski	404	9,24%
Wojciech Ziemniak	KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	2251	51,46%

▶ WIJEWO

Kandydat	Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
Adam Kośmider	KW Prawo i Sprawiedliwość	773	46,62%
Mariusz Trawka	KW Narodowego Odrodzenia Polski	179	10,80%
Wojciech Ziemniak	KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	706	42,58%

▶ WŁOSZAKOWICE

Kandydat	Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
Adam Kośmider	KW Prawo i Sprawiedliwość	1825	42,99%
Mariusz Trawka	KW Narodowego Odrodzenia Polski	422	9,94%
Wojciech Ziemniak	KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	1998	47,07%

▶ KRZYWIŃ

Kandydat	Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
Adam Kośmider	KW Prawo i Sprawiedliwość	2138	48,98%
Mariusz Trawka	KW Narodowego Odrodzenia Polski	316	7,24%
Wojciech Ziemniak	KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	1911	43,78%

▶ PONIEC

Kandydat	Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
Adam Kośmider	KW Prawo i Sprawiedliwość	1490	50,94%
Mariusz Trawka	KW Narodowego Odrodzenia Polski	288	9,85%
Wojciech Ziemniak	KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	1147	39,21%

▶ BOJANOWO

Kandydat	Komitet	Liczba głosów	Procent głosów
Adam Kośmider	KW Prawo i Sprawiedliwość	1432	41,10%
Mariusz Trawka	KW Narodowego Odrodzenia Polski	413	11,85%
Wojciech Ziemniak	KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni	1639	47,04%

KTO ZDOBYŁ MANDAT?

Wojciech Ziemniak (KO)

Średnia frekwencja w Polsce

61,74%

Frekwencja w Wielkopolsce

62,95%

Najwyższa frekwencja w Polsce Warszawa-Wilanów

85,24%

Najniższa frekwencja w Polsce gmina Zębowice

34,96%

Komentarze powyborcze

Wybory parlamentarne 2019 wprawdzie przeszły już do historii, ale były zdecydowanie najważniejszym politycznym wydarzeniem w Polsce roku 2019. O komentarze w tej sprawie poprosiliśmy kandydatów na posłów i senatorów, zwycięzców wyborów parlamentarnych, a także działaczy partii politycznych. Oto, co nam powiedzieli:

Adam Kośmider

kandydat na senatora, radny i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Leszna z ramienia Prawa i Sprawiedliwości:

Bardzo dobry wynik Prawa i Sprawiedliwości. Jesteśmy pierwsza partią w historii Polski po upadku Muru Berlińskiego, która utrzymała samodzielną większość w Sejmie. Mój obecny wynik również jest satysfakcjonujący. Tym razem zdobyłem około 60.000 głosów przy około 33.000 przed czterema laty. Niestety, to wciąż jest zbyt mało, aby wygrywać wybory do Senatu, kiedy opozycja idzie całym blokiem. Myślę, że niewiele więcej dało się zrobić mimo sporego ogólnopolskiego poparcia dla PIS-u. Dodatkowo moim kontrkandydatem był pan Trawka o prawicowych poglądach, który prawdopodobnie odebrał mi część głosów.
Mimo wszystko wciąż pozostaję w polityce, tej mniejszej, w naszej małej ojczyźnie i nie zamierzam z niej zrezygnować. Samorząd stanowi dla mnie priorytet, bo dobrze się w nim czuję. Poza tym stale obserwuję scenę polityczną i nie ukrywam również, że będę się przyglądał zarówno nowo wybranemu senatorowi jak również posłom, którzy uzyskali mandaty głosami wyborców stąd.

Mariusz Trawka

kandydat na senatora, pełnomocnik Dzielnicy Wielkopolskiej Narodowego Odrodzenia Polski:

Uważam, że odniosłem duży sukces, gdyż udało mi się zwielokrotnić liczbę głosów na mnie oddanych w wyborach senackich przy minimalnych kosztach. Dziękuję bardzo wszystkim tym, którzy zdecydowali się oddać na mnie swój głos. Przypomnę tylko, że cztery lata temu uzyskałem poparcie 5600, a teraz prawie 14.000 wyborców. Myślę, że w znacznej mierze zagłosowali na mnie zawiedzeni wyborcy Prawa i Sprawiedliwości, którzy mają dość rozdawnictwa w wykonaniu tej partii.
Proszę pamiętać, że my - jako Narodowe Odrodzenie Polski - nie jesteśmy finansowani ze środków budżetowych, a pieniądze na kampanię wyłożyliśmy z własnych kieszeni. W dużej mierze opierała się ona na bezpośrednim kontakcie z wyborcami i jestem przekonany, że takie nasze działanie przyczyniło się do wzrostu poparcia dla mojej kandydatury.
Teraz, po wyborach, wracamy do statutowej działalności. Mam na myśli akcje "Zapal znicz bohaterom" czy "Paczka dla malucha", a także planowane akcje zbiórkowe na Boże Narodzenie.

Grzegorz Rusiecki

poseł na Sejm RP z ramienia Koalicji Obywatelskiej, były wicestarosta leszczyński:

Przede wszystkim cieszę się z wysokiej frekwencji w wyborach, bo to oznacza, że Polacy czują się odpowiedzialni za losy ojczyzny. Tę postawę należy pochwalić.
Wprawdzie jeśli idzie o wynik globalny, w wyborach zdecydowanie wygrało Prawo i Sprawiedliwość, ale wynik wyborów do Senatu pokazał, że społeczeństwo dość krytycznie postrzega to, co działo się na scenie politycznej przez ostatnie cztery lata. Wierzę też, że w Senacie pozostanie większość tworzona przez partie opozycyjne.
Mówiąc o moim wyniku, chciałbym podziękować za poparcie mieszkańcom Leszna i całego regionu. To jest dla mnie bardzo duży mandat zaufania, który zobowiązuje do wytężonej pracy.
12 listopada rozpoczynamy nową kadencję i od samego początku deklaruję aktywną pracę na rzecz społeczeństwa. Swoje główne biuro poselskie otworzę w Lesznie, a oddziały będę chciał uruchomić w Kościanie, Gostyniu i Rawiczu. Swoją aktywność rozpocznę od spotkań z wójtami, burmistrzami i starostami z naszego regionu. Chciałbym wsłuchać się w ich oczekiwania wobec mnie jako posła.
Jasnym jest, że głównym zadaniem posła jest współudział w tworzeniu dobrego prawa, a z drugiej strony równie istotne jest działanie na rzecz społeczności lokalnych. Moje biuro poselskie będzie otwarte dla każdego, dlatego zamierzam spotykać się z mieszkańcami, aby wsłuchać się w ich problemy i pomóc je rozwiązać.
Z punktu widzenia naszego regionu kluczowe dla mnie pozostają kwestie związane z komunikacją - mam na myśli dokończenie przebudowy trasy kolejowej przebiegającej przez Leszno oraz budowę nowych połączeń drogowych ze szczególnym naciskiem na drogi ekspresowe S12 czy S11.

Wiesław Szczepański

poseł na Sejm RP z ramienia Lewicy, były przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego:

Chciałbym podziękować wszystkim wyborcom, którzy zaufali Lewicy i oddali na nią głos. W naszym okręgu zdobyliśmy ponad 61.700 głosów, a ja sam otrzymałem - 23.799 głosów. To trzy razy większe poparcie niż uzyskałem cztery lata temu.
Przez cztery lata nie było nas w parlamencie, ale to nie oznacza, że zabrakło nas na scenie politycznej Wielkopolski. Przypomnę, iż Sojusz Lewicy Demokratycznej miał swoją reprezentację w Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w postaci klubu radnych. Jednocześnie pełniłem funkcję przewodniczącego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.
Nasza nieobecność w parlamencie w minionej kadencji była następstwem nieprzemyślanej decyzji związanej ze startem pod szyldem komitetu koalicyjnego. Gdybyśmy poszli do wyborów jako SLD, mielibyśmy więcej mandatów w parlamencie. Nauczeni tym doświadczeniem, robiliśmy wszystko, aby startować w układzie komitetu wyborczego, a nie koalicji. Myślę, że to się opłaciło. Z drugiej strony wynik wyborczy był trochę niższy niż oczekiwane przez nas 14-15 procent. W naszym okręgu uzyskaliśmy 13,43 procent poparcia, w skali kraju było trochę niższe. Myślę, że mogło to być spowodowane notowaniami sondażowymi, w których młodzi wyborcy zadeklarowali oddanie głosu na Lewicę. Ale prawdopodobnie nie wszyscy nas popierający poszli do wyborów. W Wielkopolsce udało nam się zdobyć w sumie 6 mandatów i jest to jeden z lepszych wyników w kraju. Myślę, że to zaczyn do tego, abyśmy za cztery lata weszli do parlamentu w jeszcze większej liczbie posłów, a wtedy być może stalibyśmy się ugrupowaniem biorącym udział we współrządzeniu. Przed nami trudna praca - w opozycji nie da się realizować własnego programu, ale będziemy chcieli w najbliższym czasie złożyć w Sejmie projekty, z którymi szliśmy do wyborów. Mam na myśli leki za 5 złotych na receptę dla każdego, tak zwaną wdowią emeryturę czy minimalne wynagrodzenie dla emerytów i rencistów.
Wyraziłem już chęć przystąpienia do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Będę się bacznie przyglądał kwestii dokończenia modernizacji linii kolejowej do Poznania oraz drogi ekspresowej S5, a także zabiegał o budowę trasy S12 z Leszna przez Gostyń do Kalisza wraz z obwodnicą tego miasta. Za cel stawiam sobie również przypilnowanie, aby nie pojawiły się pomysły w postaci ewentualnych furtek umożliwiających budowę kopalni na naszych rolniczych terenach.

Jan Szkudlarczyk

przewodniczący Rady Powiatu Leszczyńskiego, działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego:

Przez ostatnie lata Prawo i Sprawiedliwość - mówiąc kolokwialnie - rugało nas na każdym kroku. Myślę, że teraz mamy bardzo dobry wynik, chociaż naturalnym jest, że zawsze chciałoby się więcej. Uważam, że tytaniczną pracę wykonał prezes partii Władysław Kosiniak-Kamysz. Jest poza tym autorem kilku dobrych posunięć, takich jak na przykład pozyskanie Michała Kamińskiego.
Ludzie młodszego pokolenia są bardzo pozytywnie odbierani, zresztą my - jako partia - mamy dobry program między innymi dla przedsiębiorców. Mieliśmy bardzo dobry wynik w Poznaniu, otrzymaliśmy tam ponad 6 procent poparcia, podczas gdy zwykle poparcie dla nas utrzymywało się w dużych ośrodkach na poziomie 1 do 2 procent. W Lesznie czy Kaliszu było podobnie.
Sądzę, że taki wynik jest efektem przesunięcia naszej partii w kierunku centrum, bo obiektywnie rzecz biorąc prawdziwych rolników jest coraz mniej i to na wsi widać. Mimo wszystko rolnicy są nadal z nami, a kiedy się z nimi spotykam, dają mi do zrozumienia, że mimo różnych wahań ludzie wywodzący się ze wsi, ludzie z PSL najlepiej reprezentują interesy ośrodków wiejskich i małych miasteczek. Mamy tutaj duży potencjał.
Współpracę z ugrupowaniem Pawła Kukizem oceniam pozytywnie, każdy ma tutaj wolną rękę, co zostało wypracowane w umowach ramowych.

Wojciech Ziemniak

senator RP z ramienia Koalicji Obywatelskiej, były poseł na Sejm RP:

Mam ogromną satysfakcję nie tylko z powodu zdobycia mandatu senatora, ale przede wszystkim z powodu osiągniętego wyniku. Otrzymałem ponad 77.000 głosów, mając tym samym około 18.000 głosów przewagi ponad moim konkurentem. Najważniejsze, co wydarzy się dalej. Senat stał się języczkiem u wagi całej polskiej polityki, a 12 listopada odbędzie się pierwszy test dla senatorów opozycji - czy zachowają się godnie i czy 51 senatorów wybierze Marszałka Senatu innego niż teraz. To będzie moment kluczowy.
Przez 14 lat byłem posłem i wypełniałem swoje zadania w Warszawie oraz w terenie. Czy będę pomagał naszym samorządom? Jeżeli takiej pomocy będą oczekiwać, jak najbardziej, chociaż sam nie chcę wchodzić w kompetencje władz lokalnych.
To, co na niwie społecznej robiłem dotąd dla wielu środowisk Kościana, Leszna czy innych miejscowości, będę kontynuował. Na pewno swój ciąg dalszy będzie miała "Olimpiada bez granic" w Lesznie, chociaż niestety tym razem nie mamy dofinansowań z żadnych ministerstw. Mimo to zorganizujemy ją, bez względu na okoliczności.

ZEBRAŁ: ŁUKASZ DOMAGAŁA

Będzie program o "Pierunie"

Materiał poświęcony Alojzemu Mrozkowi zostanie wyprodukowany dla regionalnego ośrodka TVP w ramach cyklu "Zapomniane historie". Zdjęcia kręcono w Kaczkowie, Rojęczynie oraz w dzielnicy podpoznańskiego Lubonia - Żabikowie.

Programy "Zapomniane historie" w założeniu opowiadają o mało znanych faktach z dziejów Wielkopolski, a scenarzystą i reżyserem serii jest Zbysław Kaczmarek. W ramach cyklu powstał między innymi odcinek pod tytułem "Ucieczka", w którym przedstawiono mało znany fakt ucieczki z nieistniejącego bojanowskiego więzienia dwóch osadzonych kobiet oraz strażnika więziennego. Jako jeden ze statystów w programach tych pojawiał się Krzysztof Wodyński z Bojanowa, który odgrywał rolę strażnika więziennego. Tym razem wystąpił w nieco innej roli - inicjatora oraz konsultanta historycznego odcinka.

- O Samodzielnym Plutonie AK "Kaczkowo", którego dowódcą w latach wojny był właśnie Alojzy Mrozek, książkę napisała Kazimiera Winnicka, nauczycielka historii w Szkole Podstawowej w Kaczkowie z siedzibą w Rojęczynie. Do tego materiału doszły wspomnienia córki Alojzego Mrozka, która była świadkiem jego pojmania przez gestapo. Zebrałem je i opublikowałem w parafialnym czasopiśmie "Chrześcijanin". Opowieść o Mrozku stała się również inspiracją dla artykułów w prasie lokalnej. W międzyczasie stwierdziłem, że ta postać idealnie wpisuje się w ramy programu z cyklu "Zapomniane historie". Udało się nią zainteresować reżysera - mówi Krzysztof Wodyński, regionalista i miłośnik historii z pobliskiego Bojanowa.

Ekipa filmowa przyjechała do gminy Rydzyna w połowie października. Zdjęcia kręcono w Kaczkowie, Rojęczynie, a także w lubońskim Żabikowie, gdzie znajduje się Muzeum Martyrologiczne. Rozmawiano między innymi z Leokadią Strzelczenią, córką strażnika i akowca, która obserwowała aresztowanie ojca wiele lat temu i która do dzisiaj pamięta tragiczne wydarzenia. W inscenizacji pojmania Mrozka przez gestapo wzięła udział Grupa Rekonstrukcji Historycznej "Bojanowo". Rolę obserwującej ten moment małej Leokadii odegrała jej prawnuczka Lena Budzyńska.

Grupa Rekonstrukcji Historycznej Bojanowo oraz Leokadia Strzelczenia wraz z prawnuczką Lenką Budzyńską, która odgrywała rolę swojej prababci.

Nagrania przed Szkołą Podstawową w Kaczkowie z siedzibą w Rojęczynie. Na zdjęciu dyrektor placówki Karol Olender.

Alojzy Mrozek urodził się w Kochcicach w powiecie lublinieckim. W 1928 roku rozpoczął służbę w Straży Celnej, przekształconej później w Straż Graniczną. Podlegał pod Inspektorat Graniczny Straży Granicznej Leszno, a do wybuchu II wojny światowej służył w Placówce Straży Granicznej Jabłonna. Brał udział w wojnie obronnej Polski w 1939 roku, podczas której walczył w rejonie Kutna, Sochaczewa i Skierniewic. W 1942 roku został żołnierzem Armii Krajowej o pseudonimie "Pierun". Rok później objął dowództwo w Samodzielnym Plutonie AK "Kaczkowo". W 1944 roku został aresztowany przez gestapo. Zmarł w nieznanych okolicznościach po śledztwie w Domu Żołnierza w Poznaniu.

Program zostanie wyemitowany przez TVP3 Poznań. Data premiery nie jest jeszcze znana.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA
ZDJĘCIA: BEATA BUDZYŃSKA

REKLAMA

Zasmakuj Europę z nami!

Październik to miesiąc różnorakich aktywności dziejących się w całej Europie pod hasłem „Time to move". Fundacja Centrum Aktywności Twórczej, we współpracy ze Stowarzyszeniem SCI Jeden Świat oraz Stowarzyszeniem Wspierania Przedsiębiorczości Powiatu Gostyńskiego, przygotowały pilotażowy projekt „Taste of Eurodesk".

Projekt składał się z dwóch części:
- 6 minikonferencji w szkołach, gdzie młodzież miała okazję dowiedzieć się, jakie czekają na nią możliwości i gdzie ich szukać. Była to też okazja do spotkania obcokrajowców, poznania ich historii w Polsce, poznania rówieśników, którzy już zaryzykowali wyjeżdżając na projekt zagraniczny. Wszystkim prezentacjom towarzyszył kącik z europejskimi smakołykami.
- Międzynarodowego Pikniku Językowego, w czasie którego młodzież miała okazję poznać różne kultury i języki, przełamać swoje bariery.

Taste of Eurodesk w liczbach:
- 490 uczestników w wieku 13-25 lat
- 13 prelegentów z 6 różnych krajów
- 3,5 godz. - tyle jechaliśmy do najdalej oddalonej szkoły - w Trzciance
- 14 placówek edukacyjnych łącznie wzięło udział w minikonferencjach i pikniku
- 800 uczestników było zainteresowanych udziałem w projekcie.

Projekt finansowany był z Krajowego Biura Eurodesk Polska (wszystkie trzy w/w organizacje pełnią rolę lokalnych punktów informacyjnych Eurodesk).

(70/2019)

Leszczyński ratusz ma wygl

Remont reprezentacyjnego budynku miałby rozpocząć się jeszcze w listopadzie. Na początek wymienione zostaną tynki renowacyjne w przyziemiu, a finalnie ratusz uzyska elewację w odcieniu piaskowym.

O konieczności przeprowadzenia remontu elewacji ratusza mówi się od dekady, jednak sprawy nabrały tempa trzy lata temu, kiedy na wniosek Pana Prezydenta Łukasza Borowiaka utworzono w strukturach Urzędu Miasta nową komórkę organizacyjną – Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków.

- Na ratuszu występują plamy i jeszcze do niedawna byliśmy przekonani, że przyczyną tego stanu rzeczy jest wilgoć podciągana kapilarnie od fundamentów. Dwa lata temu wykonaliśmy jednak odwierty rurowe, z których wynika, że mury we wnętrzu są suche jak pieprz. Okazało się, że plamy pojawiają się z powodu zewnętrznej kondensacji wilgoci na murach. Ratusz jest bowiem zbudowany z różnych materiałów - kamienia oraz cegieł dawnych i współczesnych o odmiennym stopniu gęstości. Materiały te w różny sposób reagują na temperaturę otoczenia, a wilgoć osadzająca się na budynku powoduje, że łatwo przywierają do niego zanieczyszczenia emitowane z kominów czy z samochodów - mówi miejski konserwator zabytków Maciej Urban.

Analiza przekroju tynków, gdzie występują plamy, pokazuje, że zabrudzenia mają charakter powierzchowny, nie wnikają w wewnętrzną strukturę muru, ale zaburzają estetykę budynku. W wybranych miejscach jednak i tak trzeba będzie skuć i położyć nowe tynki.

- Wiemy, że podczas remontu ponad 25 lat temu tynki na ratuszu były wymieniane i że pomalowano je farbą krzemianową, która teoretycznie powinna być bardziej trwała. Tymczasem w wielu miejscach doszło do jej spłukania. Dlaczego tak się stało? Z pewnością wynika to z trudnych czynników atmosferycznych - deszczu, wiatru, mrozu, słońca, ale o trwałości powłoki malarskiej decyduje także technologia jej wykonania - tłumaczy M. Urban.

Kompletne skucie tynków ma za to objąć przyziemie ratusza, mniej więcej do wysokości trzech metrów.

- Podczas ostatniego remontu założono tu wielowarstwowe tynki renowacyjne, których zadaniem jest gromadzenie w wewnętrznej warstwie, wykrystalizowanych z muru związków soli. Tynki te mogą z czasem utracić swoje właściwości absorbujące. Dodatkowo partię przyziemia w różnych miejscach pomalowano wtórnie nieodpowiednimi farbami o szczelnych powłokach, co doprowadziło do tego, że tynki te przestały spełniać swoją rolę - tłumaczy konserwator.

Mimo dostrzegalnych błędów, jakie popełniono na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza jedno jest pewne - gdyby nie ostatni generalny remont, dziś leszczyński ratusz byłby ruiną.

- Stoję na stanowisku, że upór ówczesnego Prezydenta Leszna Edwarda Szczuckiego i urzędników z magistratu zahamował postępującą destrukcję ratusza i przywrócił mu dostojny wygląd. Wtedy właśnie wykonano między innymi kanały osuszające, dzięki czemu dziś budynek jest w nie najgorszej kondycji, choć tego pozornie nie widać na zewnątrz. Dodajmy, że miasto wykonywało te prace za własne pieniądze, bez jakichkolwiek dotacji - mówi M. Urban.

Warto zauważyć, że poważne problemy z zawilgoceniem i zagrzybieniem budynku ratusza występowały już na początku XX wieku. Władze pruskie rozważały nawet jego wyburzenie, na co po wielu rozmowach skłonny był się zgodzić konserwator prowincji poznańskiej. Ratusz ocalał z powodu wybuchu I wojny światowej i wstrzymania przez władze centralne wszelkich inwestycji budowlanych w kraju. Powodem złego stanu technicznego budynku były częste jego pożary, ale zwłaszcza wzrastający przez wieki poziom nawierzchni rynku. Mówiąc najprościej, ratusz tkwił bez jakiejkolwiek izolacji bezpośrednio w ziemi, co doprowadziło do zawilgocenia jego murów.

W warstwie estetycznej zbliżający się remont ratusza przewiduje powrót oryginalnych detali architektonicznych, które zostaną odtworzone na podstawie zachowanych materiałów

Tak jest teraz...

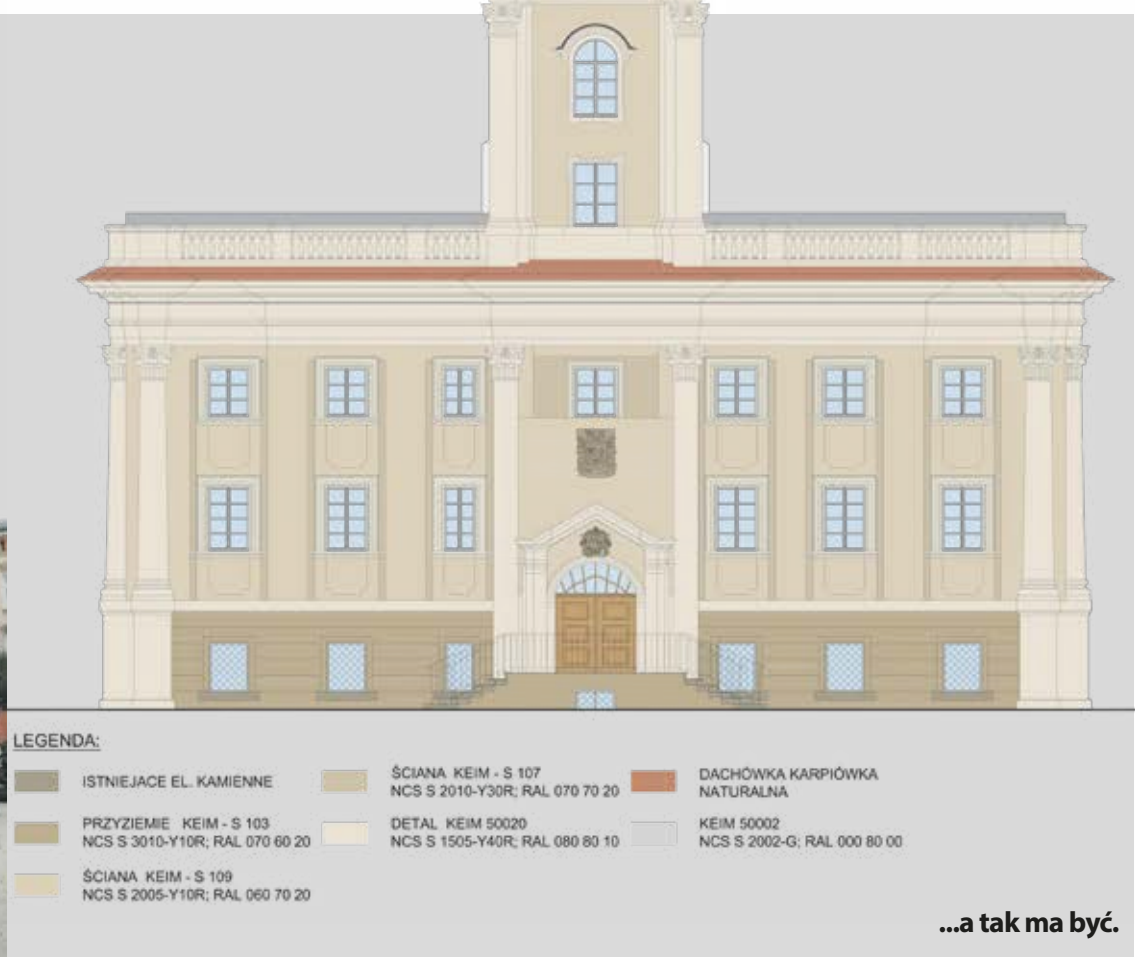

...a tak ma być.

ądać jak w dawnych czasach

fotograficznych i dokumentacji archiwalnej z początku XX wieku.

- *Inaczej wyglądały wtedy profile okienne oraz nie było kluczy w opaskach okiennych, jak ma to miejsce obecnie* - przypomina M. Urban.

Zmieniony będzie także kolor budynku - z różowego na piaskowy, odnoszący się w bezpośredni sposób do stosowanego dawniej tynku wapiennego.

- *Jesteśmy w posiadaniu wyników badań, z których wynika, że leszczyński ratusz architektonicznie nawiązywał do rozwiązań włoskich. Nie ma jednak bezpośrednich dowodów na to, że prawdopodobny współprojektant wystroju ratusza z początku XVIII w. Pompeo Ferrari, stosował różową kolorystykę – czym uzasadniano istnienie obecnych odcieni. Wygląd leszczyńskiego ratusza jest dziełem wielu architektów, którzy dokonywali jego przebudów i zmian estetycznych elewacji, po wielokrotnych pożarach. Ostatni pożar budynku miał miejsce w 1790 roku. Później budynek został odbudowany być może przez współpracującego z Sułkowskimi Dominika Merliniego, twórcę między innymi warszawskiego Pałacu Łazienkowskiego. Jest tak wiele niewiadomych, ponieważ nie istnieją już pisane źródła* - objaśnia M. Urban. Autorem projektu odtworzenia historycznej kolorystyki ratusza jest doktor Bożena Zimnowoda-Krajewska z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

- Na ratuszu występują plamy i jeszcze do niedawna byliśmy przekonani, że przyczyną tego stanu rzeczy jest wilgoć podciągana kapilarnie od fundamentów. Dwa lata temu wykonaliśmy jednak odwierty rurowe, z których wynika, że mury we wnętrzu są suche jak pieprz. Okazało się, że plamy pojawiają się z powodu zewnętrznej kondensacji wilgoci na murach. Ratusz jest bowiem zbudowany z różnych materiałów - kamienia oraz cegieł dawnych i współczesnych o odmiennym stopniu gęstości - mówi miejski konserwator zabytków Maciej Urban.

Miasto Leszno dwukrotnie starało się o uzyskanie dofinansowania na remont reprezentacyjnego obiektu. Te wnioski jednak przegrały z powodu ogromnej konkurencji. Dlatego prace będą wykonywane ze środków zarezerwowanych w budżecie. Pomimo tego przez magistrat przygotowywane są kolejne wnioski na dotację do Urzędu Marszałkowskiego i Ministerstwa Kultury. W przypadku jej otrzymania, za zaoszczędzone pieniądze będzie można wykonać niektóre bieżące prace konserwacyjne we wnętrzach. Miasto zabezpieczyło 2.800.000 złotych, ale najtańsza oferta wyłoniona w przetargu opiewa na niespełna 2.400.000 złotych.

- *Z remontem chcielibyśmy ruszyć jeszcze w listopadzie i zaczniemy od przyziemia. Rusztowania miałyby zostać ustawione w przyszłym roku* - podsumowuje M. Urban.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA

REKLAMA

Smektała Sp. z o.o.
ul. Poznańska 6, 64-100 Leszno
tel. 65 529 43 35 www.smektala.pl

Literackie postacie wyszły z książek

Wystawa pt. "Literackie postacie wychodzą z książek" to efekt dziewięciomiesięcznej pracy członków Leszczyńskiego Klubu Fotograficznego działającego przy Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie. Na ekspozycję złożyło się 68 zdjęć z 17 sesji fotograficznych wykonanych na terenie biblioteki.

ZDJĘCIE: BEATA RABURSKA

„ŚPIĄCA KRÓLEWNA"
Wilhelm i Jacob Grimm

ZDJĘCIE: ANNA JAKUBIAK-SĘK

„HERCULES POIROT"
Agatha Christie

ZDJĘCIE: IRENA BULCZYNSKA

„WINNETOU"
Karol May

ZDJĘCIE: HANNA MAĆKOWIAK

„AKADEMIA PANA KLEKSA"
Jan Brzechwa

ZDJĘCIE: MARTA WRÓBEL

WARHAMMER FANTASY: 40.000 DAWN OF WAR

ZDJĘCIE: IRENA BULCZYNSKA

„MAŁA SYRENKA"
Hans Christian Andersen

Projekt fotograficzny wymyśliła Beata Raburska, leszczyńska fotografka specjalizująca się w fotografii stylizowanej. Ideą przedsięwzięcia było stworzenie na nowo wizji literackich postaci z popularnych książek zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych i przełożenie ich na język obrazu. W efekcie tego cały cykl zdjęć to 17 rozmaitych wizji fotograficznych - od tych zrealizowanych metodą minimalistyczną, do realizacji wymagających przygotowania zaaranżowanych przestrzeni oraz mnóstwa eksponatów. Pozwoliło to członkom Leszczyńskiego Klubu Fotograficznego wyzwolić wyobraźnię i realizować materiał fotograficzny, który nie ma charakteru dokumentalnego.

ZDJĘCIE: ANDRZEJ PRZEWOŹNY

„IMIĘ RÓŻY"
Umberto Eco

ZDJĘCIE: ALEKSANDRA GUBAŃSKA

„HERCULES POIROT"
Agatha Christie

ZDJĘCIE: RENATA WODAWSKA

„ŚPIĄCA KRÓLEWNA"
Wilhelm i Jacob Grimm

ZDJĘCIE: ANDRZEJ PRZEWOŹNY

„HAMLET"
Wiliam Szekspir

ZDJĘCIE: MARTA WRÓBEL

„KOPCIUSZEK"
Charles Perrault

ZDJĘCIE: ANNA WIERZBA

„HAMLET"
Wiliam Szekspir

PROJEKT GRAFICZNY: ŁUKASZ DOMAGAŁA

Chcesz być zdrowy, drogi pan

Prostata jest gruczołem, którego wielkość można porównać do orzecha wł
częstszego występowania chorób nowotworowych u mężczyzn. Skoro tak

Gdzie to się znajduje?

Prostata jest elementem układu moczowo-płciowego. Mówiąc obrazowo, jest umiejscowiona pod pęcherzem moczowym i w sąsiedztwie odbytu. Chociaż nie jest duża, jej funkcja jest nieoceniona. Mówiąc wprost, właśnie prostata porównywana do kasztana, zwana również sterczem, zajmuje się produkcją płynu, w którym znajdują się plemniki. A jak wiadomo - bez tego nie ma potomstwa.

Więcej zachorowań

Częstotliwość zachorowań na nowotwory prostaty u mężczyzn rośnie. Jeszcze kilka lat temu ten rak był trzecim pod względem wykrywalności w populacji męskiej, później wskoczył na pozycję drugą, a dziś jest najczęściej wykrywaną chorobą nowotworową u panów.
- *Dzieje się tak dlatego, bo społeczeństwo starzeje się, a poza tym poważny wpływ na rozwój choroby ma styl życia* - mówi David Musielak, urolog i współwłaściciel Specjalistycznego Centrum Medycznego Vigor Med w Lesznie. - *Jest to najczęściej występujący nowotwór u panów w społeczeństwach rozwiniętych.*
Na przykład przeprowadzone jakiś czas temu badania wykazały, że rak prostaty jest częsty wśród Amerykanów, ale rzadziej występuje u Japończyków. Co ciekawe, częstotliwość występowania tego nowotworu w grupie przesiedlonej z Japonii do Ameryki w drugim pokoleniu jest już taka sama.
Przypuszczenia są takie, że jednym z czynników rozwoju nowotworów prostaty może być dieta bogata w tłuszcze zwierzęce. Poza tym czynnikami dominującymi mogą być nadwaga oraz spożywanie nadmiernych ilości alkoholu. Warto jednak dodać, że zupełna abstynencja również nie jest wskazana. Najprościej powiedzieć - wszystko z umiarem.

Ważna jest profilaktyka

Pod kątem występowania raka prostaty warto badać się po 50. roku życia. Jeśli w wywiadzie rodzinnym pojawia się informacja, że na tego rodzaju nowotwór chorował ojciec, brat czy wujek, to pierwsze badania profilaktyczne należałoby wykonać po 45. roku życia.
Kilka lat temu Urząd Miasta Leszna sfinansował taką akcję profilaktyczną.
- *Polegała ona na tym, że wszyscy panowie z określonych roczników otrzymywali zaproszenie do badania tak zwanego PSA i na konsultację urologiczną. Akcja objęła dużą populację, dzięki czemu wykryliśmy kilka nowotworów na wczesnym etapie rozwoju. U kilku kolejnych osób ta choroba była już rozwinięta. Wszyscy pacjenci biorący udział w tamtej akcji otrzymali wytyczne, co robić dalej* - mówi D. Musielak.
Podobne programy prowadzone są między innymi przez samorząd województwa wielkopolskiego. NIezależnie od tego, czy takie przedsięwzięcia są akurat realizowane, warto wybrać się do urologa indywidualnie. To nie są kosztowne badania, a mogą być bardzo ważne.

Kiedy się zgłosić?

W profilaktyce nowotworów ważne jest, aby zgłaszać się nie wtedy, gdy coś się dzieje, ale wcześniej - gdy nic mężczyźnie nie dolega. Zresztą, jak mówi D. Musielak:
- *Objawy nowotworów prostaty mają podstępny charakter, gdyż są podobne do innej choroby gruczołu krokowego - łagodnego rozrostu stercza. A ta charakteryzuje się kłopotami z oddawaniem moczu.*
W profilaktyce raka prostaty znaczenie mają dwa badania - tak zwane PSA oraz wykonywane przez urologa przezodbytnicze badanie per rectum.

Proste i bezbolesne

- *Sprawdzenie PSA jest bezbolesne i polega na pobraniu próbki krwi. Zostaje ona następnie przetworzona w aparacie, który daje nam określony wynik* - wyjaśnia D. Musielak.
PSA to enzym wytwarzany przez zdrowe komórki prostaty. Odpowiada on za upłynnienie nasienia, czyli jest wydzielany do cewki moczowej. W stanach patologicznych, a mogą to być na przykład stany zapalne lub choroba nowotworowa, enzym ten w nadmiernych ilościach przenika do krwi. Wówczas z jej analizy można wywnioskować, że coś może być nie tak. Może, ale nie musi, gdyż zdarza się, że PSA jest prawidłowe, bo prostata nie wydziela enzymu do krwi.
- *Takie przypadki dotyczą sytuacji, gdy komórki nowotworowe są bardzo złośliwe. Dlatego w profilaktyce nowotworów tego gruczołu należy zawsze przeprowadzać jeszcze badanie per rectum, które potwierdza lub wyklucza obecność guza* - tłumaczy D. Musielak.

Nie ma wstydu

Europejskie Towarzystwo Urologiczne przeprowadziło kiedyś kampanię społeczną skierowaną do mężczyzn. Przekazywano w niej, że każdy z nich przynajmniej raz w roku sprawdza poziom oleju w aucie i z taką samą częstotliwością pojawia się w stacji diagnostycznej. A skoro panowie z takim oddaniem dbają o swoje pojazdy, powinni również pamiętać o "przeglądzie" prostaty.
- *Bez obaw, per rectum to zupełnie normalne badanie, chociaż na pierwszy rzut oka może wydawać się krępujące. Uważam, że trzeba pomyśleć o nim w inny sposób - kobiety regularnie badają się u ginekologów i jest to dla nich naturalne, natomiast wielu panów unika badań urologicznych. To błąd* - zauważa D. Musielak.
Badanie przezodbytnicze polega na ocenie gruczołu krokowego, co trwa zaledwie kilkanaście sekund.

Jeśli coś się dzieje

Jeżeli badanie PSA jest w porządku, a per rectum daje podstawy do niepokoju lub odwrotnie, trzeba przeprowadzić dalszą diagnostykę. Kolejnym krokiem jest biopsja prostaty, którą wykonuje się przez odbyt igłą automatyczną pod kontrolą aparatu USG. W tym

ie, no to pomyśl o "kasztanie"

oskiego lub kasztana. Warto o niego zadbać, gdyż jest on miejscem naj- mają się sprawy, należy badać prostatę po pięćdziesiątce. To nic nie boli.

W biopsji prostaty duże znaczenie ma jakość sprzętu, na którym się pracuje. Vigor Med dysponuje od pewnego czasu urządzeniem firmy BK Medical, która jest wiodącym na rynku producentem aparatów USG klasy premium. Urządzenie dostarczyła firma Varimed.

Na zdjęciu: przy aparcie BK ultrasound lekarze urolodzy: David Musielak oraz Mariusz Błachowiak.

przypadku duże znaczenie ma jakość sprzętu, na którym się pracuje. Vigor Med dysponuje od pewnego czasu urządzeniem firmy BK Medical, która jest wiodącym na rynku producentem aparatów USG klasy premium. Urządzenie dostarczyła firma Varimed.

- *Dzięki charakterystycznej budowie głowicy jest to sprzęt lepiej obrazujący i skuteczniejszy niż modele użytkowane przez nas do tej pory. Dodatkowo wykonywanie biopsji, czyli pobieranie wycinków do badań, może być zdecydowanie bardziej precyzyjne* - opisuje D. Musielak.

Odbywa się to w taki sposób, że poprzez aparat USG lekarz ogląda i ocenia prostatę, a następnie wybiera ogniska, które są potencjalnie podejrzane. Następnie urolog specjalną igłą pobiera próbki z miejsc podejrzanych oraz wykonuje tzw. mapping stercza. Zwykle pobiera się od 6 do 20 wycinków. Jest to uzależnione od wielkości gruczołu, a także zmian, jakie w nim występują. Co ciekawe, jeszcze do niedawna Polskie Towarzystwo Urologiczne i Europejskie Towarzystwo Urologiczne nie wymagały podawania środka znieczulającego przy biopsji prostaty.

- *W naszym środowisku prekursorem wprowadzenia znieczulenia jest doktor Michał Podfigurny. Pacjenci potwierdzają, że dzięki temu lepiej przechodzą badanie i że jest znaczna różnica w stosunku do tego, co było wcześniej* - podkreśla D. Musielak.

Do akcji wchodzi rezonans

Jeżeli biopsja prostaty daje wynik negatywny, a nadal występują objawy sugerujące, że nowotwór może być obecny w tym rejonie, lekarze wykorzystują rezonans magnetyczny.

- *W urologii jest to dość nowe badanie, chociaż coraz częściej stosowane. Dzięki niemu można sprawdzić, czy w obrębie prostaty jest tak zwany guz klinicznie istotny. W efekcie rezonans pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy tylko obserwować pacjenta, czy też powtórzyć biopsję. Warto zauważyć, że jest to badanie inne od USG, ale jednocześnie bardzo dokładne. Mimo wszystko nie jest ono w stanie zastąpić standardowej profilaktyki takiej jak badania PSA i per rectum* - zaznacza D. Musielak.

Leczenie

Wcześnie wykryty nowotwór prostaty można całkowicie wyleczyć. Tak jest w sytuacji, gdy występuje on wyłącznie w gruczole i nie daje przerzutów.

- *Są dwa rodzaje postępowania w takich przypadkach - chirurgiczne, czyli wycięcie gruczołu krokowego lub radioterapia, która prowadzi do zniszczenia komórek nowotworowych. Obie metody są równoważne jeśli chodzi o wynik onkologiczny, chociaż każda ma swoje wady i zalety* - mówi doktor Musielak. - *Zwykle przyjmujemy zasadę, że młodszych pacjentów leczymy chirurgicznie, a u mężczyzn powyżej 70. roku życia stosujemy radioterapię. Ale ta granica stale się przesuwa, a to za sprawą coraz nowszych i doskonalszych metod operacyjnych.*

Dlaczego warto?

Profilaktyka nowotworów prostaty jest ważna przede wszystkim z punktu widzenia zdrowotnego. Napisaliśmy już, że to rak najczęściej wykrywany u mężczyzn, ale dzięki szybkiemu i skutecznemu leczeniu spada liczba zgonów z jego powodu. To tendencja ogólnoświatowa, obserwowana również w Polsce.

Dla panów regularne sprawdzanie kondycji prostaty powinno być istotne z jeszcze jednego powodu - w przypadku późnego wykrycia choroby i konieczności rozległej interwencji mogą występować u nich takie objawy niepożądane jak nietrzymanie moczu lub zaburzenia funkcji seksualnych. A - jak to u mężczyzn - najlepiej, aby wszystko działało jak trzeba...

W środowisku leszczyńskich lekarzy doktor Michał Podfigurny jest prekursorem wprowadzenia znieczulenia przy biopsji prostaty. Jak sam podkreśla, warto badać prostatę, gdyż ilość zachorowań na ten rodzaj nowotworu stale wzrasta.

Dobrze być wśród ludzi

Kiedy w pewien jesienny poniedziałek o poranku wchodzę do siedziby Stowarzyszenia Leszczyński Bank Żywności, po pomieszczeniach krzątają się ludzie. Ktoś wnosi paczki, kto inny przygotowuje śniadanie. To nie tylko miejsce, w którym można otrzymać pomoc żywnościową. O działalności tej organizacji i o tym, że warto być razem rozmawiam z prezesem Stowarzyszenia, Katarzyną Jaśkowiak.

- Polskie rozumienie biedy jest odmienne od tego, co obserwujemy w niektórych państwach świata. Zewsząd płyną zapewnienia, że poziom materialny Polaków podnosi się, a tymczasem liczba ludzi korzystających z pomocy Stowarzyszenia Leszczyński Bank Żywności wcale nie maleje.

- Wszystko zależy, jak podejdziemy do tematu, bo bieda może mieć różne podłoże. Z jednej strony może być spowodowana na przykład brakiem odpowiedzialności - mam na myśli zaciąganie różnych zobowiązań, które w bezpośredni sposób skutkują obciążającym dochody zadłużeniem komorniczym. Z drugiej strony jest bieda, będąca następstwem sytuacji losowych - na przykład utraty pracy, zdrowia czy konieczności opieki nad dziećmi, a wtedy brakiem możliwości zarobkowania. I to są osoby, które korzystają najczęściej z naszej pomocy.

- Kto się kwalifikuje do pomocy żywnościowej?

My wydajemy produkty dwutorowo - bierzemy udział w Programie Operacyjnym Pomoc Żywnościowa 2014-2020 i tutaj jest pułap dochodów, do którego żywność się należy. W przypadku osoby samotnie gospodarującej nie może on przekroczyć 1400 złotych "na rękę", a w rodzinie - 1200 złotych netto na osobę. Jeśli ktoś nie osiąga takiego pułapu, ma prawo pobrać stosowny wniosek, iść z nim do pomocy społecznej i na tej podstawie postarać się od nas o produkty. Są wśród nich na przykład fasola, groszek, ryż, gołąbki czy miód. Poza tym wydajemy żywność z innej puli - ze zbiórek sezonowych organizowanych przez nas w Polomarketach czy leszczyńskich Biedronkach. Ta żywność przeznaczona jest dla osób, które próg przekraczają. Mam na myśli głównie seniorów, którzy otrzymują na przykład 1400 złotych emerytury, ale do zapłacenia mają 600 złotych czynszu i jeszcze opłaty za media. W programie unijnym nie jest to uwzględniane, tymczasem opłata za mieszkanie stanowi koszt bardzo obciążający. Pieniędzy w portfelu zostaje niewiele, a coś trzeba jeść. Jeżeli my na przykład przekazujemy seniorowi margarynę, herbatę czy kawę zbożową, to one często wystarczają mu na dwa tygodnie czy na miesiąc. Nie są to może produkty drogie, ale dzięki temu zaoszczędzone pieniądze można przeznaczyć na przykład na zakup leków.

- Z jakimi realnymi dochodami przychodzą ludzie do Stowarzyszenia Leszczyński Bank Żywności?

- Osób, które otrzymują poniżej 800 złotych miesięcznie mamy około siedemdziesięciu. Proszę pamiętać, że do tej kwoty dochodzą jeszcze różne opłaty. I wtedy niektórym z nich pozostaje na życie około 350 czy 400 złotych.

- W jaki sposób weryfikujecie państwo te informacje?

- Rozmawiamy z ludźmi, wysłuchujemy ich historii, czasami sami pokazują nam

REKLAMA

AUTO LOCO
auto-loco.pl
Odkupimy Twoje auto!
509 840 504

REKLAMA

swój odcinek emerytury czy renty.

- Czy rola Stowarzyszenia kończy się na wydawaniu żywności?

- Absolutnie nie, zresztą my nawet nie chcielibyśmy, aby tak było. Staramy się budować społeczność, bo to ma być również centrum integracji. Każda z tych osób ma swoją historię, swoje problemy, dlatego my staramy się im także pomagać niematerialnie - czasami coś podpowiedzieć, postarać się o wcześniejszy termin wizyty u lekarza. Ale również one wykazują się inicjatywą - pomagają nam w zbiórkach żywności, w warsztatach dla dzieci, czasami coś upieką, pomogą posprzątać.

- Czy potrzebujących, którzy korzystają z pomocy SLBŻ, przybywa?

- Liczba osób pobierających żywność z programu unijnego maleje. W pierwszym roku działalności mieliśmy ich ponad 700, a teraz około 450. Jeśli idzie o działalność poza programem - przybywa. Jestem również działaczką "Szlachetnej Paczki", toteż kiedy dotrzemy do takiej osoby w ramach tej właśnie akcji, staram się również włączyć ją do Stowarzyszenia Leszczyński Bank Żywności. Chodzi o to, aby wsparcie nie było jednorazowe, lecz comiesięczne, stałe. Wracając do głównego wątku, liczba seniorów korzystających z SLBŻ wzrasta, ale to dzięki temu, że sami do nich docieramy.

- No dobrze, ale jak to się odbywa?

- Na przykład poprzez organizację różnych akcji - czy to warsztatów dla dzieci lub dorosłych czy udział w różnego rodzaju festynach. Kiedy ktoś do nas przychodzi poczęstować się plackiem, rozmawiamy z nim. I zachęcamy, aby odwiedzał nas w siedzibie zamiast siedzieć samotnie w domu przed telewizorem.

- Kiedy wchodziłem do siedziby Stowarzyszenia Leszczyński Bank Żywności, widziałem kanapki rozłożone na stolikach. Serwujecie państwo śniadania?

- To jest projekt śniadań aktywizujących, współfinansowany ze środków miasta Leszna. Rozpoczął się w lutym i skierowany jest do osób uzależnionych oraz ich rodzin. Nasi podopieczni przygotowują śniadania, które wydawane są codziennie od godziny 8 do 10. I ci którzy z nich korzystają, także pomagają nam w działalności, na przykład w rozładowywaniu towaru czy przycinaniu naszego żywopłotu.

- Gdy telefonicznie umawialiśmy się na tę rozmowę, wspominała pani, że spotykacie się czasami z wrogą postawą.

- Były takie sytuacje, chociażby niedawno podczas zbiórki artykułów papierniczych w jednej z hurtowni. Niektórzy mówili, że po co ta zbiórka, przecież dzieci mają 500 Plus i 300 złotych wyprawki, a to duże pieniądze. Zgadza się, tylko my nie zbieramy tego w wielkich ilościach. Taką zbiórkę prowadzimy przede wszystkim z myślą o rodzicach, którzy mają jedno dziecko lub gdzie jest rodzic samotnie je wychowujący. Kiedy trzeba kupić strój gimnastyczny, mundurek, niektóre książki, bo nie wszystko daje szkoła, pieniędzy zaczyna brakować. Wiadomo, jakie dziś są ceny. Inaczej, gdy w rodzinie jest kilkoro dzieci. Wówczas młodsze dziecko może przejąć część rzeczy po starszym rodzeństwie. Wtedy koszty są niższe.

- Stowarzyszenie Leszczyński Bank Żywności dostaje pieniądze z miasta, z programów unijnych. Jak jeszcze sobie państwo radzicie?

- Sami nie zarabiamy, gdyż nie po to jesteśmy. Mamy kontakt ze sponsorami czy darczyńcami, to oni nas wspierają.

- Jest wola współpracy?

- Jeżeli chcemy pozyskać towary, jak najbardziej. Tak jest chociażby w przypadku współorganizacji z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie wigilii Bożego Narodzenia czy przygotowywaniem koszyczka ze święconką. Zdecydowanie jest współpraca zarówno ze strony darczyńców, jak również naszych seniorów.

- Stowarzyszenie LBŻ jest bankiem właściwie z nazwy, bo działacie państwo szeroko.

- Uważam, że pomoc musi być kompletna. Nie możemy wyłącznie rozdawać jedzenia i pozostawiać człowieka samemu sobie. Jeżeli wiemy, dokąd można pójść, aby coś załatwić, a trafia nam się osoba samotna albo bez dachu nad głową, staramy się doradzać, podpowiedzieć, co zrobić. Jak już wspomniałam, te osoby często zostają z nami, stają się naszymi wolontariuszami i w tym tkwi nasza siła. Bo bez osób zaangażowanych, bez wolontariuszy i członków zarządu nie bylibyśmy w stanie wiele osiągnąć. Na co dzień przychodzi do nas około pięciu czy sześciu osób, które mają wiele do zrobienia. I to dzięki ludziom idziemy do przodu.

- Z pewnością jest wiele osób, które nie dotarły do Stowarzyszenia Leszczyński Bank Żywności, bo może boją się albo wstydzą…

- Z doświadczenia wiem, że przede wszystkim starsze osoby zamykają się w czterech ścianach i włączają telewizor, uważając, że od życia już nic im się nie należy. Tak dzieje się po utracie pracy czy osoby bliskiej. Nam zależy, aby dotrzeć do takich osób, jesteśmy na nie otwarci. Tutaj można przyjść, poczytać gazetę przy herbacie, pomóc w działalności SLBŻ, po prostu porozmawiać albo skorzystać z pomocy.

- Załóżmy, że senior czyta właśnie tę rozmowę. Jak się z państwem skontaktować?

- Wystarczy przyjść na ulicę Słowiańską 59 - mamy otwarte codziennie od godziny 7 do 14, a we wtorki i czwartki do godziny 19. Można też zadzwonić: 517-604-284. Z każdym porozmawiamy, zapraszamy osoby z całego powiatu leszczyńskiego. Dobrze być wśród ludzi, aby poczuć się inaczej.

- Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁ: ŁUKASZ DOMAGAŁA

REKLAMA

Czadowy kominiarz

Jest taki zawód, który łączy w sobie cechy strażaka i lekarza. Broni nas przed pożarem i ratuje życie. Do tego wymaga niezwykłej sprawności fizycznej oraz ciągłego doskonalenia się. Przynosi także szczęście – chroniąc od nieszczęść.

Mariusz Kubica jest kominiarzem od 9 lat. Z sentymentem wspomina swoje początki w zawodzie.

- Jednym z pierwszych zadań, jakie wykonałem, było czyszczenie komina w dawnym budynku kolejowym. Majster polecił, aby rozebrać się z kominiarskiego munduru do koszulki i spodni. Przechodząc przez murowany łącznik, zaklinowałem się. Majster początkowo próbował uwolnić mnie siłą własnych mięśni, lecz szybko stwierdził, że trzeba skuć łącznik. Odkuł kilka cegieł i wydostałem się na wolność. To wydarzenie dostarczyło mi mnóstwo adrenaliny, lecz najważniejsza była satysfakcja z dobrze wykonanego zadania - mówi z uśmiechem.

Trudno znaleźć szkołę o profilu kominiarskim, dlatego też nie jest łatwo zostać kominiarzem. Wymaga to od kandydata wytrwałości oraz uporu. Pierwszym krokiem, jaki należy wykonać, jest zatrudnienie się u mistrza kominiarskiego. Po trzech latach takiej praktyki zdaje się egzamin w izbie rzemieślniczej. Po kolejnych trzech latach pracy można podejść do egzaminu mistrzowskiego. Mariusz Kubica zwraca uwagę, że nauka fachu kominiarskiego często odbywa się w gronie rodzinnym. Podstawą jest tutaj ogromne zaufanie.

Cylinder pełen szczęścia

Któż z nas nie cieszy się na widok kominiarza? Jedni szybko zaczynają poszukiwania łysego mężczyzny, inni chwytają się za guzik. Swój lub kominiarza. Niektórzy próbują zdobyć ten amulet, wyrywając go z kominiarskiego munduru. Mimo wszystko lepszy urwany guzik niż urwany film…

Kominiarze nieodłącznie kojarzą się nam z kulą, liną, szczotką i poruszaniem się na rowerze.

- Dawniej rower był standardem. Nawet dojeżdżając do odległych miejscowości kominiarz zabierał rower na dworzec i w docelowej miejscowości poruszał się nim, aby dotrzeć do komina. Dziś każda godzina jest na wagę złota. W zależności od wykonywanej usługi należy zabrać potrzebny sprzęt - zauważa Mariusz.

Nietrudno zauważyć, że zmienia się krajobraz Leszna. Znikają z niego kominy przemysłowe, które dla naszego bohatera są nie lada wyzwaniem.

- Najczęściej mają one niewielkie wejście, dlatego należy zapewnić sobie pomoc drugiej osoby. Będąc już wewnątrz, na kominiarza czeka około półtorej do dwóch godzin pracy w czopuchu pełnym sadzy - dodaje.

Odpowiedzialność i zaufanie

Czy jest dla nas coś ważniejszego aniżeli bezpieczeństwo najbliższych? Trzeba sobie uświadomić, że mamy na nie spory wpływ, dokonując regularnych przeglądów kominiarskich. W kominie gromadzi się bowiem sadza, która bardzo łatwo może się zapalić. Podczas czyszczenia jest ona usuwana. Bywa też, że w kominach znajdują się pajęczyny lub ptasie gniazda.

Nieprzewidziane sytuacje mogą się przytrafić także podczas eksploatacji gazowych urządzeń grzewczych. Czasem nie zdajemy sobie sprawy, że nasza instalacja może być nieszczelna, co powoduje zagrożenie i jeszcze naraża nas na niepotrzebne koszty.

Mariusz Kubica żadnego komina się nie boi.

- Podczas dokonywania przeglądów należy przewidzieć najgorszy scenariusz, bo wtedy też najłatwiej go uniknąć. Po wykonanej usłudze warto przyjrzeć się, czy pokrywa ona się z tym, co znalazło się na paragonie. Ważne jest dokładne określenie wykonanych czynności, gdyż zapis „Usługi kominiarskie" nie jest jednoznaczny. Po wymianie łącznika pieca z kominem na rachunku powinna pojawić się taka właśnie informacja. Podobnie przy wykonaniu czyszczenia bądź wykucia przewodu kominowego. W przypadku nieprzyjemnego incydentu ubezpieczyciel z pewnością upomni się o taki dokument – przestrzega M. Kubica.

Mariusz Kubica podczas pracy na wysokościach.

TEKST: MATEUSZ GOŁEMBKA

REKLAMA

REKLAMA

SOSW w Rydzynie obchodził 70-lecie istnienia

Z tej okazji w Sali Balowej rydzyńskiego zamku zorganizowano uroczystość, na którą zaproszono uczniów, nauczycieli, wychowawców, samorządowców, a także przyjaciół placówki.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy zajmuje się wychowywaniem, opieką oraz edukacją dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w stopniu lekkim, umiarkowanym i znacznym. Tutaj uczą się między innymi dzieci niesłyszące, słabosłyszące i autystyczne.

- *Dzięki zaangażowaniu moich współpracowników tworzymy placówkę przyjazną, bezpieczną, kolorową i otwartą na wyzwania edukacyjne* - mówi w rozmowie z mediami Emilia Nowak, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rydzynie.

Organem prowadzącym SOSW jest Starostwo Powiatowe w Lesznie. Do placówki uczęszcza aktualnie 176 uczniów, a opiekę nad nimi roztacza 84 nauczycieli i wychowawców. Kolejne 34 osoby zatrudnione są w administracji i obsłudze ośrodka. To sprawia, że SOSW jest jednym z większych pracodawców w powiecie leszczyńskim.

- *Praca w tym miejscu wymaga szczególnych kompetencji, jest wymagająca między innymi ze względu na zdarzające się wśród uczniów różne przypadki zachowań, także destrukcyjnych* - zaznacza dyrektor Nowak. - *Ale nasi nauczyciele wkładają w tę pracę wiele serca.*

SOSW ciągle się rozwija. Do najważniejszych osiągnięć minionego czasu należy zaliczyć uruchomienie szkoły dla dzieci autystycznych czy utworzenie oddziałów przedszkolnych. Dziś placówka edukuje na różnym poziomie - właśnie od szczebla przedszkolnego po szkoły średnią i policealną.

Wśród wielu inwestycji, jakie poczyniono w ośrodku należy wymienić stale prowadzone remonty, a także zakup busów służących dowożeniu dzieci do szkoły.

- *W planie mamy między innymi zakup jeszcze jednego busa, a także założenie monitoringu* - dodaje pani dyrektor.

Chociaż placówkę prowadzi Starostwo Powiatowe w Lesznie, wspiera ją również gmina Rydzyna.

- *Współpraca układa nam się bardzo dobrze* - mówi burmistrz Rydzyny Kornel Malcherek. - *Sam pracowałem w tym miejscu jako wychowawca i bardzo miło wspominam ten czas. Dlatego z okazji 70-lecia istnienia ośrodka moim kolegom i koleżankom życzę, aby nadal traktowali tę pracę jak pasję i aby wciąż mieli wiele miłości do dzieci.*

TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA

Czołgi i konie niczym z

Agnieszka Durowicz ma 17 lat, a talentu plastycznego mógłby jej pozazdrościć niejeden dorosły. I choć z usposobienia jest spokojna, cechuje się niebywałym samozaparciem podszytym perfekcjonizmem. Z tego powodu w jej twórczości nie ma miejsca na przypadek.

Mama Agnieszki, Edyta Durowicz, mówi wprost, że zamiłowanie do rysowania córka odziedziczyła po niej. Ją samą kiedyś bardzo fascynował ten rodzaj sztuki, ale splot życiowych okoliczności spowodował, że obrała inną drogę.

- *Uważam jednak, że Agnieszka w tym, co robi jest o wiele lepsza ode mnie* - przyznaje E. Durowicz.

Kiedy jej córka weszła w 11. rok życia, zaczęła rysować krajobrazy. Na samym początku powstawały one z wykorzystaniem kredek pastelowych. Z biegiem czasu jednak zainteresowania Agnieszki ewoluowały. Od pięknych widoków przeszła do rysowania wizerunków. Dziś z dumą prezentuje wykonaną ołówkiem małą Agnieszkę, odrysowaną z dziecięcej fotografii.

- *Później odeszłam od tradycyjnych kredek pastelowych na rzecz ołówka. Przekonałam się, że ta technika otwiera przede mną nowe możliwości* - opowiada Agnieszka.

A jej mama, Edyta, dopowiada: - *Agnieszka zobaczyła kiedyś, że rysuję postać Juliusza Słowackiego i że wykorzystuję do tego celu właśnie ołówek, pozwalający operować światłami i cieniami.*

17-latka jest samoukiem. Wiele czasu spędza na kanałach w serwisie YouTube, z których pozyskuje wiedzę o nowych technikach i narzędziach wykorzystywanych do tworzenia własnych prac.

- *Kiedy dowiedziałam się, jakie efekty można uzyskać stosując odpowiednie przybory, zaczęłam kupować specjalne ołówki, gumki czy kredki - przyznaje Agnieszka.*

Talent szlifowany w domowym zaciszu w połączeniu z odpowiednio dobranymi narzędziami daje niesamowite efekty. Od pewnego czasu Agnieszka przenosi na papier… czołgi. Jest to następstwem rodzinnych wizyt na odbywających się w regionie

REKLAMA

ODDAM GRUZ
DARMO
(odbiór w Lesznie)
510 237 155
509 808 340

fotografii

leszczyńskim piknikach militarnych.

- Dlaczego akurat czołgi? - pytam o to zainteresowanie dość nietypowe jak na 17-latkę.

- Sama nie wiem. Po prostu lubię je rysować i sprawia mi to przyjemność - twierdzi.

Materiałem źródłowym są dla niej w tym przypadku zdjęcia wyszukiwane w internecie. Ale nie tylko na militariach koncentruje się Agnieszka z Osiecznej. Z pasją oddaje się również rysowaniu koni. Jej obrazy wykonane w technice suchej pasteli są żywe niczym fotografie z całym swoim bogactwem świateł, cieni oraz perfekcyjnie zachowanych przejść tonalnych.

- Zainteresowanie tematyką koni jest związane z drugą moją pasja, jaką jest jazda na tych pięknych zwierzętach - przyznaje.

Agnieszka ma bardzo dobry kontakt nie tylko z końmi, ale też z innymi zwierzętami, a one wydają się być w stosunku do niej naturalnie ufne. Z tego powodu, choć wciąż jest uczennicą III Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie, chciałaby w przyszłości studiować weterynarię.

Na razie to właśnie rysowanie sprawia jej niebywałą satysfakcję. Czasami zamyka się w pokoju i pracuje tak długo, aż nie przygotuje obrazka doskonałego. U niej żadna kreska nie może być postawiona przypadkowo, a każdy cień musi mieć swój sens. Z tego powodu na każdą pracę wyglądającą niczym fotografia poświęca nawet kilkanascie godzin.

TEKST I REPRODUKCJE: ŁUKASZ DOMAGAŁA

REKLAMA

Testament Alfreda Nobla

Literacką Nagrodę Nobla otrzymują artyści, których twórczość odznacza się nie tylko fenomenalnym warsztatem językowym, ale także w swoich dziełach poruszają tematy istotne dla współczesnego społeczeństwa. Nie chodzi tu oczywiście o kształtowanie światopoglądu czytelnika czy opowiadanie się za daną ideologią. Istotne jest subtelne wskazanie drogi, którą możemy podążać.

Alfred Nobel urodził się 21 października 1833 roku w Sztokholmie. Już od najmłodszych lat poświęcał sporo czasu na samodzielne doskonalenie swoich umiejętności. W bardzo młodym wieku został wynalazcą, inżynierem oraz wkrótce chemikiem. Ciężko zarobione pieniądze wydał na zakup huty żelaza i stali Bofors, w której następnie powstała duża fabryka broni. Nobel każdą chwilę spędzał w swoim warsztacie, w którym pasjonował się konstruowaniem wynalazków - prawdopodobnie zbudował ich 355. W 1888 roku Alfred przeczytał w prasie francuskiej swój własny nekrolog. Wnet okazało się, że była to pomyłka i chodziło w rzeczywistości o jego brata, Ludviga. Niemniej Nobel zaczął zastanawiać się, jak zostanie zapamiętany po śmierci. W końcu producenci broni nie cieszyli się sporą sympatią. Postanowił, że jego spuścizna zostanie wyrażona w testamencie. Zmarł 10 grudnia 1896 roku w swojej willi w San Remo we Włoszech na krwotok mózgowy.

Alfred Nobel

Största nytta till mänskligheten...

...największa korzyść dla ludzkości. W nagłówku umieściłem najbardziej znamienne słowa testamentu Alfreda Nobla. Ku zaskoczeniu wielu okazało się, że przekazał całe swoje bogactwo (31.000.000 koron szwedzkich) na rzecz stworzenia szeregu nagród dla wybitnych osobistości z dziedziny fizyki, chemii, fizjologii lub medycyny, literatury oraz pokoju. Warto podkreślić, że Nobel sporządził kilka testamentów. Oczywiście ważny był ten ostatni, zaakceptowany przez Storting (parlament) w Norwegii 26 kwietnia 1897 roku. Wykonawcami testamentu zostali Ragnar Sohlman oraz Rudolf Lilljeqvist, którzy utworzyli Fundację Nobla. W 1900 roku jej statut został wydany przez króla Szwecji Oscara II.

Kapitał 3.854.000.000 koron

Należy pamiętać, że uprawnieniem fundacji nie jest mianowanie oraz przyznawanie Nagrody Nobla, a jedynie zarządzanie majątkiem. Pod wieloma względami Fundacja Nobla jest podobna do firmy inwestycyjnej, ponieważ inwestuje pieniądze Nobla w celu stworzenia solidnej podstawy finansowania przyszłych nagród. Od 1946 roku jest w pełni zwolniona ze wszystkich podatków w Szwecji. Pozwala to na osiąganie wręcz niebotycznych zysków. Wartość kapitału inwestycyjnego 31 grudnia 2015 roku wyniosła 3.854.000.000 koron szwedzkich! Zgodnie ze statutem fundacja musi składać się z zarządu złożonego z pięciu obywateli Szwecji lub Norwegii z siedzibą w Sztokholmie.

Od 700 do 3000 nominacji

Procedura przyznawania Nagrody Nobla rozpoczyna się już we wrześniu na ponad rok przed ceremonią. Norweski Komitet Nobla we wrześniu wysyła formularze nominacyjne do prestiżowych instytucji fizyki, chemii, medycyny, literatury oraz nauk ekonomicznych. W przypadku nagrody w dziedzinie pokoju wnioski są wysyłane do rządów, członków międzynarodowych sądów, profesorów i dyrektorów, byłych laureatów oraz obecnych lub byłych członków Norweskiego Komitetu Nobla. Termin nadsyłania formularzy zwrotnych mija 31 stycznia. Nominowani nie są publicznie wymienieni, ponieważ wszystkie protokoły są zapieczętowane na 50 lat od przyznania nagrody. Następnie rozpoczyna się praca Komitetu Nobla, który sporządza raport na temat każdego kandydata. Analizę przekazuje się konkretnej instytucji odpowiedzialnej za przyznanie nagrody w danej dziedzinie. Ta z kolei wybiera jednego lub więcej laureatów w drodze głosowania.

Ceremonia

Nagrodę Nobla przyznaje się w rocznicę śmierci fundatora, 10 grudnia. Wręcza ją natomiast Król Szwecji - Olga Tokarczuk dostąpi zaszczytu otrzymania nagrody z rąk Karola XVI Gustawa. Po ceremonii odbywa się uroczysty bankiet w Niebieskiej Sali, gdzie szwedzka rodzina królewska jest obecna w charakterze gości honorowych. Po kolacji odbywa się transmitowany przez szwedzką telewizję uroczysty taniec. Ceremonia wręczenia Pokojowej Nagrody Nobla wygląda podobnie, jednak z tą różnicą, że w trakcie bankietu serwuje się kolację złożoną z pięciu dań (w Szwecji z dwóch). W ramach ciekawostki należy podkreślić, że bankiet nie odbył się tylko raz - w 1979 roku. Laureatka - Matka Teresa z Kalkuty - odmówiła udziału i poprosiła o przekazanie pieniędzy na rzecz potrzebujących. Norweski komitet, za równowartość 7000 dolarów (tyle kosztuje z reguły bankiet), zorganizował świąteczny obiad dla dwóch tysięcy bezdomnych.

Wartość nagrody

Przyznawane medale produkowane są w przedsiębiorstwie Svenska Medalj AB w Szwecji, w Eskilstunie oraz w Norwegii - w mennicy w Kongsberg. Na każdym medalu, pokrytym 24-karatowym złotem, znajduje się zdjęcie Alfreda Nobla.

Pokój Norweskiego Komitetu Noblowskiego.

Ważą 175 gramów, a ich średnica wynosi 66 milimetrów. Oprócz medalu każdy otrzymuje również dyplom - zaprojektowany indywidualnie dla każdego laureata. Oczywiście zwycięzcy otrzymują także nagrodę finansową - około 9.000.000 SEK. Tradycją stało się już przekazywanie jej na cele naukowe, kulturalne lub humanitarne. W ramach ciekawostki - nagroda w 1901 roku wynosiła 150.782 SEK, jednak według wartości pieniężnej z 2019 roku, kwota ta odpowiada nieco ponad 8.000.000 SEK współcześnie.

Dlaczego nie matematyka?

Dowiedziałem się kiedyś, że Alfred Nobel nie ustanowił nagrody w dziedzinie matematyki, ponieważ nie chciał, aby otrzymał ją Gustaw Mittag-Leffler, który rzekomo miał mieć romans z kobietą, w której zakochany był Nobel. Wydaje się jednak, że nie ustanowił nagrody dla matematyków, ponieważ uważał, że dziedzina ta sama w sobie nie jest ważna dla społeczeństwa. W ramach ciekawostki można podkreślić, iż największą liczbą noblistów w kadrze naukowej może poszczycić się Uniwersytet Harvarda (24 laureatów). Najmłodszym noblistą była Malala Yousafzai (17 lat, nagroda pokojowa w 2014 roku), natomiast najstarszym John B. Goodenough (97 lat, nagroda w dziedzinie chemii, 2019 rok).

Polscy nobliści

W 1903 roku Maria Skłodowska-Curie, jako pierwsza Polka, została wyróżniona nagrodą Nobla wraz z mężem Pierre Curie oraz Henrim Becquerelem za badania nad odkrytym przez Becquerela zjawiskiem promieniotwórczości. W 1911 roku została nagrodzona po raz drugi - z chemii - za odkrycie polonu i radu, wydzielenie czystego radu oraz badanie właściwości chemicznych pierwiastków promieniotwórczych. W 1905 roku laureatem w dziedzinie literatury został Henryk Sienkiewicz. Należy jednak podkreślić, iż nagrodę otrzymał za całokształt twórczości, a nie tylko za Quo Vadis. Jego prawnukiem jest były minister

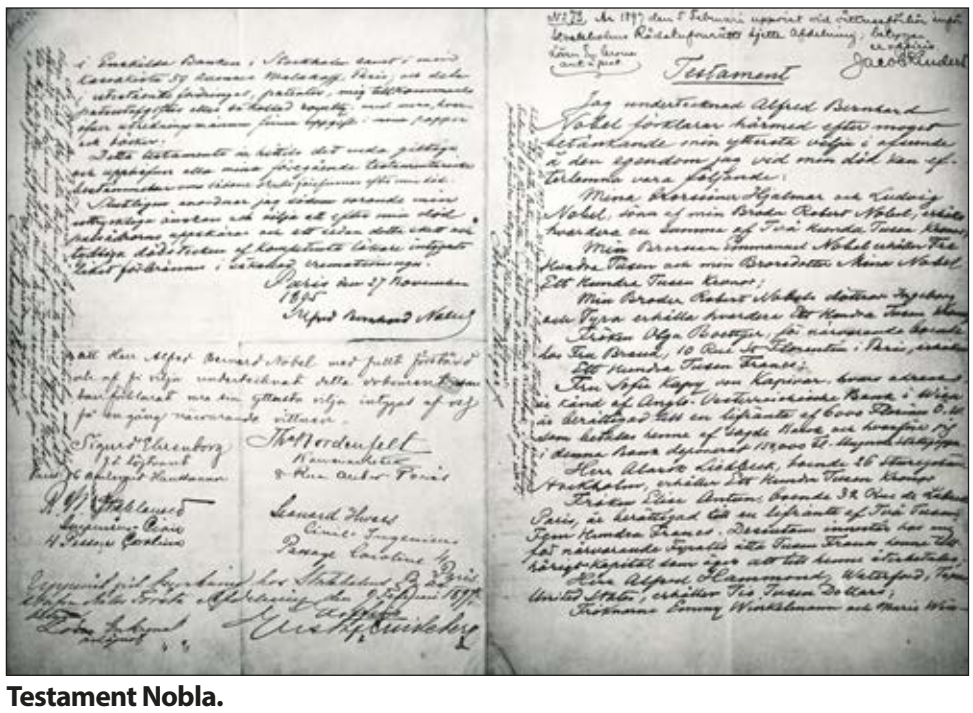

Testament Nobla.

spraw wewnętrznych - Bartłomiej Sienkiewicz. Władysław Reymont (1924 rok) oraz Isaac Singer (1978 rok) to laureaci w dziedzinie literatury. Ten pierwszy za czterotomową powieść „Chłopi“, natomiast Singer za całokształt. W byłej guberni kowieńskiej, pod zaborem rosyjskim, urodził się Czesław Miłosz - zwycięzca nagrody im. Nobla w dziedzinie literatury w 1980 roku. Do Polski, po długiej emigracji, wrócił dopiero w 1993 roku. Lech Wałęsa to chyba najbardziej znany polski noblista. Niedawno szwedzki dziennik, Aftonbladet, umieścił go na liście najważniejszych laureatów Nobla w historii. Wyróżnienie w dziedzinie pokoju otrzymał już w roku 1983, czyli jeszcze na długo przed tym, jak doprowadził do upadku komunizmu. Z kolei dzieła Wisławy Szymborskiej, nagrodzonej w 1996 roku, przetłumaczono na ponad 50 języków obcych. Niedawno zresztą został wydany tomik z jej poezją w języku arabskim.

Nagrody są wręczane w Filharmonii Sztokholmskiej.

Olga Tokarczuk

Jestem przekonany, że życiorys Olgi Tokarczuk w ciągu najbliższych dni zostanie, a może nawet już został, przedstawiony na setki sposobów. Słusznie, ponieważ z pewnością może stanowić inspirację. Otrzymała nagrodę w dziedzinie literatury za całokształt twórczości, toteż skupmy się na jej dziełach. „Prawiek i inne czasy“ (1996 rok) to powieść nagrodzona nagrodą Nike, opowiadająca o wydarzeniach we wsi Prawiek w centralnej Polsce, w której to, co normalne miesza się z tym, co nienormalne. Generalnie to opowieść o walce o szczęście oraz lepszą przyszłość. Zdaniem Olgi Tokarczuk „Prowadź swój pług przez kości umarłych“ (2009 rok) to thriller moralny, który rozgrywa się w Kotlinie Kłodzkiej. Fabuła rozwija się wokół Janiny Duszejko, wielkiej miłośniczki zwierząt oraz astrologii. To właśnie jej zamiłowanie do braci mniejszych sprawia, że nie potrafi patrzeć na ich cierpienie. Można się domyślić, że dla reszty lokalnej społeczności jest po prostu dziwna. Wkrótce, w okolicy gdzie mieszka, zaczynają umierać kłusownicy oraz krzywdziciele zwierząt. „Bieguni“ (2007 rok) to książka, której tytuł nawiązuje do rosyjskiej sekty z XVIII wieku. Autorka jest przekonana, że spotkała współczesnych Biegunów, którzy przez cały czas przemieszczają się metrem po Moskwie. Powieść traktuje o… podróży. Wydaje się jednak, że raczej w ujęciu metafizycznym - podróżowanie jako poszukiwanie własnej tożsamości. Tokarczuk w bardzo oryginalny sposób analizuje zachowanie podróżników, tworząc coś w rodzaju psychologii podróżnej.

TEKST: KAMIL DUDKA
ZDJĘCIA: WIKIPEDIA COMMONS

REKLAMA

AKADEMIA SMAKU

Wypieki domowe
Catering z dowozem
Obsługa imprez okolicznościowych

SZKOŁA GOTOWANIA
AKADEMIA SMAKU

Catering, Torty, Ciasta

723 736 039

@AkademiaSmakuLeszno

Miejsca postojowe zbyt wąskie, ale takich chcą mieszkańcy

- *Niech pan tylko spróbuje wysiąść z samochodu* - instruuje mnie pan Marian*, kiedy przyjeżdżam na parking przed blokiem naprzeciwko budynku zwanego "Titanikiem" w Lesznie.

- *Jeżeli ktoś ma małe auto, jakoś sobie poradzi. Gorzej, gdy ma się szerszy pojazd* - dodaje.

Na dowód pokazuje z miarką szerokość miejsc parkingowych, które - według poczynionych przez niego pomiarów - mają od 2,05 do 2,20 metrów.

- *Skutek jest taki, że bardzo często dochodzi do otarć parkujących samochodów i sam miałem taką sytuację, że w moim aucie uszkodzono karoserię* - tłumaczy pan Marian.

Mieszkaniec ulicy Zamenhofa uważa, że linie oddzielające miejsca są wykonane wbrew obowiązującym przepisom i dotyczy to również miejsc dla osób niepełnosprawnych. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że w parkingowym zamieszaniu nie chodzi wyłącznie o wymiary i sposób parkowania, ale również o sąsiedzkie niesnaski. Byliśmy bowiem świadkami awantury, w której poszło właśnie o tę sprawę.

- *Temat zbyt wąskich miejsc postojowych zgłaszałem do Spółdzielni Mieszkaniowej "Przylesie", ale okazało się, że oni nic z tym nie zrobią, bo tak chcą mieszkańcy* - tłumaczy pan Marian.

Łukasz Bieńczak, zastępca prezesa zarządu SM "Przylesie" potwierdza, że wolą lokatorów jest pozostawienie miejsc parkingowych w obecnym kształcie.

- *Rozesłaliśmy ankiety do mieszkańców zainteresowanej nieruchomości, przy której jest parking. Z odpowiedzi większości wynika, że nie zgadzają się oni na poszerzenie miejsc parkingowych kosztem likwidacji jednego stanowiska. Jest to podyktowanie między innymi faktem ograniczonej liczby takich punktów postojowych przy dużej ilości aut obecnych na osiedlu. To był demokratyczny wybór i my go szanujemy.*

Podobnie sytuacja ma wyglądać z miejscem dla osób niepełnosprawnych. Jak mówi wiceprezes, formalnie jest to jedno szerokie stanowisko, ale parkują na nim dwa pojazdy.

** Imię mieszkańca zmieniono*

TEKST I ZDJĘCIA: ŁUKASZ DOMAGAŁA

REKLAMA

aBaKUS BIURO RACHUNKOWE

- Kadry i płace
- Rachunkowość
- Pełna Księgowość; KPiR; Ryczałt
- Doradztwo podatkowe
- Przygotowanie umów spółek handlowych
- Przygotowanie i rejestracja:
  - spółek handlowych metodą tradycyjną
  - spółek handlowych przez system S24

abakuszus@poczta.onet.pl

tel./fax +48 65 529 37 36
tel. 504 261 651

ŻUŻEL

Bardzo smutna wiadomość dla żużlowego światka. Zmarł Tomasz Skrzypek, były znakomity kickboxer, trener, a od kilku lat związany również z Fogo Unią Leszno, w której odpowiadał m.in. za przygotowania kondycyjne do sezonu. Miał 52 lata. Cześć Jego pamięci.

Bartosz Zmarzlik triumfuje w Grand Prix! Reprezentant Stali Gorzów został trzecim Polakiem, który wywalczył tytuł najlepszego żużlowca globu. Kropkę nad i postawił na toruńskiej Motoarenie. Pomimo zwycięstwa Duńczyka Leona Madsena z kompletem punktów, Zmarzlik wywalczył wystarczającą liczbę punktów (14) do utrzymania przewagi i złoty medal powędrował właśnie do niego. Madsen drugi, zawodnik Fogo Unii Emil Sajfutdinow trzeci. Janusz Kołodziej zakończył cykl na odległym 14. miejscu.

Końcowa klasyfikacja SGP 2019: 1. Bartosz Zmarzlik (Polska, 132 pkt.), 2. Leon Madsen (Dania, 130), 3. Emil Sajfutdinow (Rosja, 126), 4. Fredrik Lindgren (Szwecja, 105), 5. Martin Vaculik (Słowacja, 95), 6. Maciej Janowski (Polska, 87), 7. Jason Doyle (Australia, 84), 8. Patryk Dudek (Polska, 79), 9. Matej Zagar (Słowenia, 78), 10. Niels Kristian Iversen (Dania, 77), 11. Artiom Łaguta (Rosja, 76), 12. Antonio Lindbaeck (Szwecja, 63), 13. Tai Woffinden (Wielka Brytania, 60), 14. Janusz Kołodziej (Polska, 57), 15. Robert Lambert (Wielka Brytania, 39), 16. Max Fricke (Australia, 36).

Polska dominacja w Indywidualnych Mistrzostwach Świata Juniorów. Po raz drugi w historii wszystkie trzy miejsca na podium zajęli Biało-Czerwoni. Złoty medal wywalczył Maksym Drabik (Sparta Wrocław), srebro i brąz przypadły reprezentantom Fogo Unii Leszno, odpowiednio Bartoszowi Smektale i Dominikowi Kuberze. Trzeci zawodnik Byków, Australijczyk Jaimon Lidsey, uplasował się ostatecznie na 7. lokacie.

Znamy już nazwiska stałych uczestników cyklu Grand Prix w sezonie 2020. O tytuł najlepszego żużlowca świata powalczą: najlepsi zawodnicy w sezonie 2019, a więc Bartosz Zmarzlik (Polska), Leon Madsen (Dania), Emil Sajfutdinow (Rosja), Fredrik Lindgren (Szwecja), Martin Vaculik (Słowacja), Maciej Janowski (Polska), Jason Doyle (Australia) i Patryk Dudek (Polska); triumfatorzy Grand Prix Challenge, a więc Matej Zagar (Słowenia), Niels Kristian Iversen (Dania) i Max Fricke (Australia); zawodnicy z dziką kartą, a więc Artiom Łaguta (Rosja), Antonio Lindbaeck (Szwecja), Tai Woffinden (Wielka Brytania) i Greg Hancock (USA). Warto dodać, że jednym z rezerwowych cyklu będzie Bartosz Smektała z Fogo Unii Leszno.

W Warszawie odbyła się doroczna Gala PGE Ekstraligi. Nie zabrakło na niej leszczyńskich akcentów. Fogo Unii Leszno przyznano tytuł Drużyny Sezonu, Piotr Baron został Trenerem Roku, a Emil Sajfutdinow autorem Biegu Sezonu („orbitowanie" w meczu przeciwko ekipie z Częstochowy).

Dominik Kubera był 5., Bartosz Smektała 7., a Janusz Kołodziej 15. w Turnieju o Złoty Kask w Gdańsku. Triumfował Krzysztof Kasprzak.

Zwycięstwo na zakończenie sezonu. Australijczyk Jaimon Lidsey był najlepszym zawodnikiem w Międzynarodowych Mistrzostwach Bydgoszczy. Jego rodak Brady Kurtz, drugi z leszczyńskich Byków, zajął 7. lokatę.

Nie było niespodzianki w meczu Polska – Reszta Świata. Biało-Czerwoni rozgromili w Rybniku konkurentów 58:32. W meczu wystąpiło aż trzech zawodników z Leszna: Dominik Kubera (14 pkt.), Bartosz Smektała (11+3) i Janusz Kołodziej (5+1).

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN

2 zwycięstwa i 4 porażki – to bilans koszykarzy Timeout Polonii 1912 Leszno na pierwszoligowych parkietach w tym sezonie. Początek był trudny, ale z meczu na mecz widać progres w grze, co jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Komplet punktów udało się wywalczyć w meczach z ekipami z Nysy Kłodzkiej i Łowicza (oba w Lesznie). Porażki zanotowano w spotkaniu z drużyną z Wałbrzycha, a także w pojedynkach wyjazdowych: w Kutnie, Poznaniu i w Kołobrzegu.

Radosław Hyży, wielokrotny reprezentant kraju, nowym trenerem Timeout Polonii 1912 Leszno. Po zaledwie dwóch meczach ligowych zastąpił Dawida Mazura. W minionym sezonie Hyży był trenerem Śląska Wrocław.

FUTSAL

Zażarta walka o każdy ligowy punkt trwa w najlepsze. Beniaminek z Leszna absolutnie nie odpuszcza i jak na razie z powodzeniem unika pobytu w strefie spadkowej Futsalowej Ekstraklasy, zajmując pozycję w środku ligowej tabeli. Remis w Toruniu 1:1, porażka w Trapezie z ekipą z Chojnic 5:8 i triumf w Gliwicach 3:5 – tak prezentują się ostatnie wyniki drużyny KS Futsal Leszno. Kolejne trudne boje przed nimi – ściskamy kciuki!

PIŁKA NOŻNA

2 zwycięstwa i 2 porażki – tak w skrócie wyglądał październik w wykonaniu Stainer Polonii 1912 Leszno, która po 14 kolejkach zajmuje 7. miejsce w tabeli IV Ligi. Najpierw leszczynianie pokonali w Lesznie Victorię Września 4:3 i w Ostrzeszowie tamtejszą Victorię 1:2, a potem przegrali przed własną publicznością z Unią Swarzędz 1:3 i na wyjeździe z Tarnovią Tarnowo Podgórne 5:3.

SIATKÓWKA

Od dwóch zwycięstw rozpoczęli trzecioligowe zmagania zawodnicy UKS 9 Leszno. Najpierw podopieczni Roberta Klimkowskiego pokonali 3:1 drużynę Orła Osiek, a potem rozbili 3:0 Szamotulanina Szamotuły. W pierwszym wyjazdowym pojedynku przegrali w Poznaniu z Energetykiem, liderem ligowej tabeli, 3:1.

PIŁKA RĘCZNA

Piekielnie trudno walczy się w tym sezonie o pierwszoligowe punkty szczypiornistom z Leszna. Osłabiony brakiem kilku zawodników Real Astromal Leszno w pierwszych sześciu pojedynkach tylko raz zwyciężył. W efekcie podopieczni Macieja Wieruckiego zajmują na tę chwilę przedostatnie miejsce w lidze.

KOSZYKÓWKA KOBIET

Mocne wejście w nowy sezon prezentują koszykarki drugoligowej Pompax Tęczy Leszno. Na inaugurację wygrały w Koninie 63:128, potem przed własną publicznością z zespołem MUKS Poznań 85:41, a na deser w Swarzędzu 60:82. Trzy okazałe triumfy i miano niepokonanych to wymarzony początek rozgrywek. Oby tak dalej.

BIEGI

IV Bieg Kibiców Unii Leszno im. Alfreda Smoczyka przyciągnął na start 250 zawodników. Uczestnicy mieli do pokonania 5,5-kilometrową trasę. Jako pierwszy na mecie zameldował się Szymon Krawczyk. Wśród kobiet triumfowała Wiktoria Rabiega.

KARATE

Znakomity początek sezonu w wykonaniu zawodników Budokan Astromal Leszno. Aleksander Opas w turnieju w Pilźnie wygrał pięć walk, co dało mu złoty medal w konkurencji kumite kadetów (U16) 52 kg. Z kolei w turnieju w Kobylinie Michalina Wysocka wywalczyła 1. miejsce w konkurencji kumite dziewcząt (U12) 35 kg, a Natan Olichwer był 2. w w konkurencji kumite chłopców (U12) 35 kg.

SPEEDROWER

LKS Szawer Leszno wraca na tron! Zespół z Leszna wywalczył tytuł Drużynowych Mistrzów Polski 2019. Brawo!

TEKST: MICHAŁ DUDKA

Rowerowa retro pasja mieszkańca Leszna

Stare, holenderskie rowery sa

Sparta, Garelli, Gazelle, Diamont, Ambasador, MMW, Maaskuis, tak zwana Ukraina, Legend, Meve, Magneet i Hansatic - to marki rowerów, które w swojej kolekcji posiada Jarosław Kulpowicz. Zgromadzenie tych retro okazów zajęło mu około 10 lat. Jednak nie samo posiadanie jest istotą jego hobby.

Pan Jarosław najpierw wyszukuje rowerów lub ich części na złomowiskach, a także w sklepach dla kolekcjonerów. Następnie je składa i restauruje, aby na koniec upajać się jazdą po ukochanym Lesznie.

- Wszystkie rowery, które posiadam są sprawne, dlatego jeżdżę nimi na co dzień. Na rowerze spędzam dziennie po 3 - 4 godziny, średnio pięć razy w tygodniu. Krążę po Lesznie dla zabicia czasu. Sprawia mi to przyjemność, a do tego ma korzystny wpływ na moje zdrowie. Zdarza się, że wyjeżdżam w stroju pasującym do czasów, z których pochodzi rower, tylko wtedy muszę jechać 100 metrów za żoną - żartuje pan Jarosław.

W rowerach zakochał się już w wieku 3 lat, gdy dostał swój pierwszy egzemplarz. W 1987 roku, czyli dużo wcześniej zanim pojawiły się w polskich sklepach, miał pierwszego „górala" w różowym kolorze. Dwa lata później kupił amerykański rower Pacific na japońskich przerzutkach Shimano. W 1992 roku zorganizował w gronie znajomych wycieczkę rowerową do Włoch. Od paru lat jeździ na rowerach miejskich pochodzących z recyklingu. Dziś ma ich już 16 i chętnie bierze udział w zlotach pasjonatów tego rodzaju pojazdów. Rowerem robi około 11.000 kilometrów rocznie.

Każdy rower pana Jarosława jest wyjątkowy, każdy ma swoją historię. Najstarszy egzemplarz z kolekcji to niemiecki Diamont, który pochodzi z 1921 roku. Pan Jarosław potrafi ocenić rok pochodzenia danego roweru na podstawie specjalnie do tego przeznaczonych tabel i wzorów. Ostatnio udało mu się upolować holenderską Gazelle z okresu międzywojennego.

Jarosław Kulpowicz podczas tegorocznej Retro Rowerówki.

- Korbowód tego roweru jest w formie trzech skaczących gazeli. Jestem w fazie odrestaurowywania brakujących elementów. Staram się to robić tak, żeby wyglądały jak oryginał. Kupiłem ten rower w częściach na złomie. Okazało się jednak, że nie ma kierownicy. Znalezienie oryginalnej będzie graniczyło z cudem, jednak nie zamierzam się poddawać. Często jeżdżę rowerem starej firmy Magneet, która po wojnie została wykupiona przez holenderską markę Batavus. Jest w oryginalnym, bardzo dobrze zachowanym lakierze, wygląda prawie jak nówka. Mam też włoski rower marki Garelli, która zajmowała się produkcją motorów wyścigowych. Wypuścili też parę rowerów, głównie kolarzówek. To właśnie ta firma jako pierwsza wyprodukowała tak zwane składaki. Mój egzemplarz jest z okresu po wojnie. Jest to składak sportowy z przerzutkami, a wszystkie piasty są takie jak

REKLAMA

ą najwygodniejsze na świecie

w sportowych rowerach - wymienia Pan Jarosław.

Leszczyńska infrastruktura rowerowa od paru lat przechodzi pozytywną metamorfozę. Sukcesywnie wzrasta długość ścieżek, liczba stojaków, czy wydzielonych pasów dla rowerów przy przejściach dla pieszych. W mieście pojawiły się również samoobsługowe stacje naprawy. Coraz więcej mieszkańców Leszna przesiada się na rowery. Ten stan rzeczy cieszy pana Jarosława.

- Od wielu lat walczę i głośno krzyczę o ścieżki rowerowe w Lesznie i okolicach. W tym roku spełniło się moje marzenie z dzieciństwa o ścieżce rowerowej do Boszkowa. Jazda rowerem to przyjemność zmagania się z przyrodą i samym sobą. Zza kierownicy roweru można zobaczyć o wiele więcej, a świat wygląda piękniej. Jazda rowerem umożliwia kontakt z naturą, w przeciwieństwie do jazdy samochodem, podczas której słychać tylko ryk silnika w zamkniętej klatce - mówi pan Jarosław. Jednak mimo zmian przed mieszkańcami Leszna jeszcze długa droga do tego, aby choć zbliżyć się do na przykład holenderskiej kultury jazdy rowerem. Mentalność to coś, co zmienić najtrudniej i na co potrzeba najwięcej czasu. A przecież to właśnie dzięki rowerzystom możemy zmniejszyć ilość spalin w naszym mieście, czy przestać borykać się z ciągłym brakiem miejsc parkingowych w centrum.

- Byłem w Amsterdamie parę razy. To miasto zaskoczyło mnie ilością rowerów, ścieżek i ogólnym, pozytywnym podejściem do rowerzystów. Najbardziej jednak zapadł mi w pamięć widok biznesmena w garniturze, z teczką, który jechał do pracy starym rowerem. Uważam, że stare, holenderskie rowery są najwygodniejsze na świecie. Holendrzy są perfekcjonistami w tej dziedzinie. Polskie i ukraińskie rowery psują się niestety najczęściej - mówi Pan Jarosław.

Gazelle - rower, którym pan Jarosław wybrał się na rajd.

TEKST: MAGDALENA WOŹNA

CZY BYŁ WAM ZNANY TEN ROWEROWY FAKT HISTORYCZNY?

W 1924 roku ówczesny holenderski minister finansów, mimo histerycznego oporu swoich rodaków, wprowadził podatek od rowerów! Podatek miał załatać dziurę budżetową. Po dwóch latach strajków środki zostały przesunięte na budowę dróg. Skorzystały na tym także bardzo popularne w Holandii ścieżki rowerowe. Ale nawet tak szlachetny cel nie zadowolił społeczeństwa. Zatem, gdy w 1942 roku niemiecki okupant zniósł podatek rowerowy, rozległ się okrzyk zachwytu. Chwilowo zdobyte serce narodu holenderskiego nie pozostało jednak na długo w rękach nazistów. Niemcy zaczęli sukcesywnie rekwirować rowery Holendrów. Kraj doświadczał wielu ograniczeń podczas wojny, jednak symbolem niemieckiej okupacji jest to, co stało się „na pożegnanie", czyli bezczelna kradzież rowerów, która dotknęła niemal wszystkie holenderskie rodziny. Całkowity zabór rowerów nie był wymyślną karą za występki przeciw Niemcom, czy przygotowaną w tajemnicy operacją mającą upokorzyć Holendrów. Konfiskata nastąpiła w akcie desperacji niemieckich wojsk, które w popłochu uciekały z Holandii przed nadciągającymi wojskami aliantów. W niemieckich archiwach można znaleźć zdjęcia całych oddziałów uciekających z kraju wiatraków na skradzionych rowerach. Do tej pory w dowcipach, karykaturach, czy zbiorowej pamięci kibiców na trybunach powraca żądanie, będące symbolem nigdy nienaprawionej krzywdy. A brzmi ono tak: „Oddaj rower mojego dziadka!"

ŹRÓDŁO: MAREK ORZECHOWSKI „HOLANDIA. PRESJA DEPRESJI"

REKLAMA

Infekcja grzybicza

Joanna Kaliska
PODOlove Leszno
Leszno, ul. Królowej Jadwigi 4
(Budynek „Gabinety Lekarskie", piętro II)
tel. 509 901 102
www.facebook.com/PODOloveLeszno

Infekcja grzybicza paznokci może objawiać się m.in. zmianą koloru płytki paznokciowej, odłączeniem paznokcia od łożyska, kruchością płytki. Objawy mogą występować pojedynczo lub współistnieć.

Przyczynami lub czynnikami sprzyjającymi rozwojowi infekcji grzybiczych mogą być:

- w następstwie urazu paznokcia
- noszenie nieodpowiedniego, nieprzewiewnego obuwia
- noszenie skarpet wykonanych ze sztucznych włókien
- brak odpowiedniej higieny
- długoutrzymująca się, nadmierna wilgotność stóp

Kolor

Nie zawsze zmiana zabarwienia płytki równa się zmianie grzybiczej. Zmiana koloru paznokcia może mieć różne podłoża.

Inne przyczyny zmiany koloru paznokci:

- pogrubienie paznokci – zazwyczaj, im grubsza jest płytka paznokciowa, tym zażółcenie paznokci jest intensywniejsze. Pogrubienie płytki ma wiele przyczyn.
- infekcje bakteryjne. Jedną z najczęstszych jest pseudomonas aeruginosa (tzw. pałeczka ropy błękitnej) cechującą się kolorami niebieskim, zielonym
- krwiaki podpaznokciowe. Nie zawsze kojarzone są przez Pacjentów z urazem, jednak najczęściej są z nimi związane. Mogą pojawiać się na skutek przyjmowania niektórych leków.
- w przebiegu łuszczycy paznokci
- poważne choroby paznokci/ łożyska, np. czerniak

Onycholiza

Odwarstwienie płytki od łożyska następuje najczęściej w późniejszym etapie infekcji. Objaw ten również, ale nie zawsze może wskazywać infekcję grzybiczą. Inną przyczyną onycholizy może być pernamentny ucisk, np. w uciskającym obuwiu lub uraz mechaniczny. Onycholiza występuje również i często w przebiegu łuszczycy paznokci.

Kruchość

Często towarzyszy zaawansowanej infekcji grzybiczej paznokci. Stopniowo prowadzi do całkowitej utraty płytki paznokciowej objętej chorobą.

Innymi przyczynami kruchości paznokci mogą być:

- w przebiegu łuszczycy paznokci
- częsty kontakt z wodą lub środkami chemicznymi
- urazy mechaniczne
- niewłaściwa pielęgnacja paznokci
- niedoczynność tarczycy
- niedobory składników odżywczych
- znaczne osłabienie odporności organizmu
- długotrwające przyjmowanie farmaceutyków obciążających organizm

Na załączonym kolażu przedstawiam przykład paznokcia palucha stopy prawej zajętego przez grzyby (strona lewa) i rezultat czteromiesięcznej terapii podologicznej (strona prawa).

(72/2019)

Fizjoterapia bez czekania

W przypadku skierowań na zabiegi fizjoterapeutyczne, czas oczekiwania na nie w ramach NFZ wynosi nawet półtora roku. Jeśli Twoje dolegliwości nie pozwalają, by zwlekać - zadzwoń do MEDMAR. Zostaniesz przyjęty bezzwłocznie.

Ból pleców

W Polsce ból pleców jest częstą dolegliwością - 70% osób potwierdza co najmniej jeden epizod bólowy tego typu. Najczęściej dotyczy okolicy szyjnej i lędźwiowej. Przewlekły ból uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie. Nieleczony - może przyczynić się do powstawania innych chorób, w tym depresji i zaburzeń lękowych. Chorzy unikają ruchu, tym samym nasilają swoją niepełnosprawność, zmniejszając poczucie własnej wartości.

Masaż

Pozwala na znaczne zredukowanie bólu, poprawę stanu pacjenta. Jest wskazany w każdym wieku z uwzględnieniem przeciwwskazań. W przychodni MEDMAR oferujemy masaż klasyczny, który pomaga wyeliminować przewlekły ból, działając kojąco i relaksująco. Dostępny jest również masaż gorącymi kamieniami. Poprzez działanie rozgrzewające i relaksujące prowadzi do rozluźnienia pleców. Dodatkowo

redukuje stres i usprawnia układ odporności. Dla osób uprawiających sport oferujemy masaż sportowy, zarówno przed, jak i po treningu.

Ultradźwięki

Jest to bezpieczny i bezbolesny zabieg fizykoterapeutyczny. Stosowany jest od dawna, a jego skuteczność potwierdzono wieloma badaniami. Polega na przesuwaniu kolistymi ruchami głowicy maszyny z użyciem poślizgu w określonym przez fizjoterapeutę miejscu. Działa miejscowo jako mikromasaż, kiedy to ogrzanie tkanek powoduje zmiany chemiczne w tkankach oraz ogólnie, kiedy to pobudza przemianę materii. Przyczynia się do zmniejszenia bólu i obrzęku. Działa przeciwzapalnie, przyspiesza przepływ limfy, zmniejsza napięcie mięśniowe, przyspiesza gojenie się ran, zmniejsza przykurcze i redukuje blizny. Wskazania to - bóle pleców, rwa kulszowa, nerwobóle, blizny, ostroga piętowa, zwyrodnienia stawów.

Laseroterapia

Laseroterapia, poprzez stymulację procesów leczniczych i immunologicznych, wykazuje działanie przeciwzapalne, przeciwobrzękowe, przeciwbólowe, poprawia mikrokrążenie i regenerację tkanek, zwiększa poziom endorfin w organizmie. W naszej przychodni stosujemy metodę kontaktową, w której fizjoterapeuta dotyka głowicą wyznaczonego miejsca na ciele pacjenta. Tym samym może regulować penetrację wnikania promieniowania.

Zabieg może być stosowany w celu redukcji nieestetycznych blizn. Wczesne rozpoczęcie kuracji pozwala na osiągnięcie lepszych efektów. Działa również na nerwobóle, rany, odleżyny, zmiany zwyrodnieniowe, cieśń nadgarstka, stany pourazowe.

DR N. MED. MARCIN BŁASZKOWSKI

medmar
Dermatologia | Kosmetologia | Fizjoterapia
ul. Starozamkowa 18a, 64-100 Leszno
tel. 609-304-077, 65 525-10-00

(73/2019)

PHB „Tyliński" Sp. z o.o. - Sp. k.

TM

POLSKIE HURTOWNIE DACHOWE PHD

Oferujemy

» **Sprzedaż materiałów budowlanych**
(prowadzimy współpracę handlową ze znanymi producentami pokryć i akcesoriów dachowych)

» **Wykonawstwo ogólnobudowlane**
(Budujemy "pod klucz". Gwarantujemy profesjonalną ekipę oraz najlepsze materiały)

» **Sprzedaż i wynajem nieruchomości**
Oferujemy na sprzedaż i pod wynajem mieszkania i domy zlokalizowane na terenie Leszna)

» **Usługi dekarsko blacharskie**
(Oferujemy wykonawstwo i naprawy dachów papowych, dachówkowych, a także orynnowania)

Leszno, ul. Święciechowska 49
hurtownia@tylinski.com.pl | 506 123 838
www.tylinski.com.pl

Zatrudnimy dekarzy na pełen etat: 605-979-768

Rozwój, zmiany, nowe horyzonty...?

PRACODAWCO!

Jeżeli szukasz pracownika, koniecznie skorzystaj z mozliwości publikacji ogłoszenia na naszych łamach.

Z nami dotrzesz do tysięcy Czytelników, a wśród nich do szerokiego grona Twoich potencjalnych współpracowników.

Czytają nas w Lesznie i 10 okolicznych gminach!

leszczyniak@mtlmedia.pl
603 668 780
www.leszczyniak.pl

Leszczyniak

EuroComfort

Euro-Comfort Sp. z o. o. w Lesznie jest największą spółką wchodzącą w skład EURO-COMFORT GROUP światowego lidera w branży tekstylnej, producenta wysokogatunkowych wyrobów. Na rynku polskim obecni jesteśmy od 2000 r. systematycznie poszerzając zakres swojej działalności.

W związku z rozwojem firmy poszukujemy osób na stanowisko:

MECHANIK W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU

Zatrudniona osoba będzie odpowiadała za:
- utrzymanie ruchu maszyn i urządzeń
- serwisowanie maszyn i urządzeń na produkcji
- przegląd i konserwację maszyn

Wymagania:
- wykształcenie minimum zawodowe kierunkowe - mechanik
- znajomość układów pneumatycznych (znajomość układów hydrauliki siłowej będzie dodatkowym atutem)
- kreatywność, samodzielność w realizacji powierzonych zadań
- dyspozycyjność (praca w systemie zmianowym)
- umiejętność pracy w grupie

ELEKTRYK / AUTOMATYK

Zatrudniona osoba będzie odpowiadała za:
- bieżące utrzymanie ruchu maszyn i urządzeń
- analizę przyczyn powstawania awarii i zapobieganie ich występowaniu
- przegląd i konserwację maszyn

Wymagania:
- wykształcenie o profilu elektrycznym (mile widziane automatyk, mechatronik)
- znajomość zagadnień związanych z układami sterowania i automatyki
- umiejętność czytania schematów elektrycznych
- znajomość układów pneumatycznych maszyn produkcyjnych
- uprawnienia SEP do 1 kV
- kreatywność i duża samodzielność w realizacji powierzonych zadań
- dodatkowym atutem będzie wiedza z zakresu sterowników programowalnych
- dyspozycyjność (praca w systemie zmianowym)

OFERUJEMY:
- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- pracę w prężnie rozwijającej się firmie oraz w dynamicznym zespole
- wynagrodzenie adekwatne do kwalifikacji i wykonywanej pracy
- szkolenia niezbędne do wykonywania powierzonych zadań

Zapewniamy bezpłatny dowóz pracowników z kierunków: Góra, Wschowa, Krobia, Bucz, Kościan, Borek, Krzywiń, Poniec, Gostyń, Śrem, Rawicz, Głogów.

Zainteresowane osoby spełniające powyższe kryteria prosimy o przesłanie życiorysu na adres:

Euro-Comfort Sp. z o.o., Dział Personalny
ul. Spółdzielcza 49, 64-100 Leszno
lub rekrutacja@euro-comfort.pl

Prosimy o umieszczenie w dokumentach aplikacyjnych klauzuli:

Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji.

Część informacyjna:
Zgodnie z art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) informuję, iż:
1) administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Euro-Comfort Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Spółdzielczej 49, 64-100 Leszno. Z administratorem można kontaktować się pisemnie za pośrednictwem poczty tradycyjnej lub e-mail: info@euro-comfort.pl,
2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych - iod@euro-comfort.pl,
3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji - na podstawie Art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. oraz Kodeksu Pracy z dnia 26 czerwca 1974 r.,
4) Pani/Pana dane osobowe przechowywane będą przez okres tej i przyszłych rekrutacji,
5) posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie,
6) ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, podanie danych osobowych jest obligatoryjne w oparciu o przepisy prawa a w pozostałym zakresie jest dobrowolne

Humor na listopadowe dni

W poczekalni siedziała kobieta z dzieckiem na ręku i czekała na doktora. Gdy ten wreszcie przyszedł, zbadał dziecko, zważył je i stwierdził, że bobas waży znacznie poniżej normy.
- Dziecko jest karmione piersią czy z butelki? - spytał lekarz.
- Piersią - odpowiedziała kobieta.
- W takim razie proszę się rozebrać od pasa w górę.
Kobieta rozebrała się i doktor zaczął uciskać jej piersi. Przez chwilę je ugniatał, masował kolistymi ruchami dłoni, kilka razy uszczypnął sutki. Gdy skończył szczegółowe badanie, kazał kobiecie się ubrać i powiedział:
- Nic dziwnego, że dziecko ma niedowagę. Pani nie ma mleka!
- Wiem – odpowiedziała. - Jestem jego babcią, ale cieszę się, że przyszłam.

:-)

W tramwaju facet pyta drugiego:
- Ile przystanków jest do Placu Wolności?
- Trzy.
Za dwa przystanki facet upewnia się:
- To teraz jeszcze jeden?
- Nie, teraz to już pięć.

:-)

Do pracy przychodzi koleżanka ze straszną chrypką, wręcz mówić nie może.
- Moja droga, zwykle jak mnie dopada takie nieszczęście, całuję się z mężem i prawie natychmiast przechodzi! Nie wiem dlaczego, ale to działa!
Na drugi dzień koleżanka przychodzi zdrowa, zadowolona i szczęśliwa, że pozbyła się chrypki.
- I co, co zrobiłaś?
- Dokładnie to co mi radziłaś! Twój mąż nie mógł uwierzyć, że to ty miałaś taki pomysł.

:-)

Przybiegłem w nocy do dyżurującej apteki, Patrzę po półkach, rozglądam się pospiesznie na lewo i prawo. Młoda farmaceutka uśmiecha się i pyta:
- Szuka pan prezerwatyw?
- Już za późno... Ma pani smoczek?

:-)

Jedzie delegacja pracownicza do Francji. W skład delegacji wchodzą: Gustaw, Ludwik i Hubert. Przed samym wyjazdem woła ich do siebie kierownik. Zrobił im krótką pogadankę o obyczajach francuskich, o winie, serach, żabach i ślimakach, a pod koniec powiedział:
- Francuzi będą trochę inaczej na was mówić. Na przykład na ciebie Gustaw będą mówić Gui, na ciebie Ludwiku - Lui...
A Hubert na to:
- Eee, to ja nie jadę...

:-)

Blondynka dzwoni do koleżanki:
- Spóźnię się na nasze spotkanie, bo stoję w korku.
- A długi ten korek?
- Nie wiem, bo stoję pierwsza.

:-)

Dwóch mężczyzn rozmawia przy wódeczce:
- Chyba rozejdę się ze swoją żoną.
- Dlaczego?
- Ciągle marudzi. Od siedmiu miesięcy wciąż zawraca mi głowę tym samym!
- Czym?
- Żebym wyniósł choinkę do śmietnika.

:-)

Gabinet dentystyczny. Z fotela schodzi zapłakany 7-latek. Matka uśmiechnięta, bo ząbki wyborowane.
- Syneczku, co panu powiesz?
- Ty gnojku!

:-)

Pielęgniarka wchodzi do sali i pyta pacjenta:
- Stolec był?
- Ja tu leżę dopiero dwa dni i nie znam jeszcze wszystkich lekarzy.

:-)

Na ławce w parku siedzi młodzieniec i zajada cukierek za cukierkiem. Siedzący obok starszy jegomość mówi:
- Chłopcze, jak będziesz jadł tyle słodyczy, to bardzo szybko powypadają ci zęby.
Młody popatrzył na jegomościa i odpowiedział:
- Mój dziadek dożył 105 lat i miał wszystkie zęby.
- Tak? A też jadł tyle cukierków?
- Tego nie wiem, ale na pewno nie wtykał nosa w nieswoje sprawy.

Sudoku

łatwe

4		9		2	3	8		
		2	5	4			9	
3							2	
5		1					8	
	4	3				2	6	
	8					1		3
	6							2
	3			5	1	6		
		4	2	3		5		1

średnie

	9		1		5		3	
7					6			2
		2	8					5
2		4			1		8	
	8						6	
	6		4			3		7
3					7	2		
1			2					4
	2		6		4		7	

trudne

	4			8			9	
7	6	9						1
	2							
			2		4			
5								4
			7		1			
							3	
4						9	7	5
	7			3			2	

HOROSKOP

Baran (21.03-19.04)
To czas refleksji i samorealizacji, znacznie śmielej i zdecydowanie będziesz podchodził do swoich celów. Wokół Ciebie będzie mnóstwo pozytywnej energii, co będzie sprzyjało zarówno zdrowiu jak i finansom.

Byk (20.04 - 20.05)
W tym miesiącu postaw na racjonalność i logikę. Postaraj się nie podejmować decyzji uczuciami, bo niestety nie wyjdzie Ci to na dobre. Zwróć szczególną uwagę na swój kręgosłup i płuca, nie bagatelizuj kaszlu.

Bliźnięta (21.05-20.06)
Listopad przyniesie Ci wiele zmian, zwłaszcza w sferze zawodowej. Pozwól sobie na wyzwolenie z dotychczasowych okowów i czerp radość z tego co robisz. Jednocześnie wiele spraw znajdzie dla Ciebie swój szczęśliwy finał.

Rak (21.06 - 22.07)
Wykrzesaj z siebie więcej odwagi, bo właśnie dzięki temu czeka Cię wiele miłych niespodzianek od losu. Nie obawiaj się szukać nowych doświadczeń. W zdrowiu, w tej chwili bardzo ważna będzie dla Ciebie odporność.

Lew (23.07 - 22.08)
Listopad to dla Ciebie czas spraw materialnych, głównie ich wzrostu. Wykorzystuj nadarzające się okazję do pomnożenia zasobności portfela. Na zdrowie nie będziesz narzekał, pod warunkiem utrzymania harmonii w życiu.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie obawiaj się bronić swoich racji, jednak unikaj gwałtownych zachowań, które mogą znacząco wpłynąć na dalszy przebieg ewentualnej współpracy czy znajomości. W zdrowiu i finansach zachowaj zdrowy egoizm.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaraj się patrzeć na swoje życie w nieco lepszych barwach, ciesz się z tego co udało Ci się już osiągnąć, a znacznie łatwiej przyjdą kolejne dobre rzeczy. W zdrowiu mogą Ci dokuczać różnego rodzaju infekcje.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Pewna sytuacja uzmysłowi Ci jak bardzo boisz się iść do przodu, zamiast chwytać dzień i cieszyć się, obawiasz się o wszystko. Jeśli dalej będziesz tak się nadwyrężał, niestety na zdrowie Ci to nie wyjdzie. Zadbaj o relaks.

Strzelec (22.11 - 21. 12)
Listopad przyniesie dla Ciebie dobre wiadomości, co przełoży się również na Twoje samopoczucie. Z lepszym nastawieniem do świata będziesz z większą siłą realizował swoje pragnienia i walczył o swoje.

Koziorożec (22.12 - 19. 01)
Nie izoluj się od świata, tylko dlatego, że przestałeś sobie radzić z tym co się dzieje dookoła Ciebie. Weź głęboki oddech i zastanów się jak temu zaradzić, zamiast uciekać w kąt. Dbaj o swoją dietę, bo mogą pojawić się problemy z układem trawiennym.

Wodnik (20.01 - 18. 02)
W pewien sposób dojrzejesz do decyzji, które będą miały duży wpływ na Twoje życie. Przestaniesz się zastanawiać, co by było gdyby. Doskonale pokierujesz swoimi finansami i zyskasz. Zadbaj o układ kostny.

Ryby (19.02 - 20.03)
Możesz odczuć chwilowy brak stabilizacji, jednak nie porzucaj przez to swoich wcześniejszych założeń. Powstałe okoliczności stworzą możliwość czegoś nowego. Zadbaj o odpowiedni relaks i wyciszenie.

Horoskop klasyczny na listopad 2019 r.
opracowała wróżka Nadija

wrozbyonline.pl

W naszym zasięgu prawie 150 tysięcy osób!

Leszczyniak

Bezpłatny miesięcznik. Ukazuje się w Lesznie oraz gminach: Rydzyna, Lipno, Osieczna, Krzemieniewo, Święciechowa, Włoszakowice, Wijewo, Bojanowo, Krzywiń, Poniec.

Kontakt z redakcją: leszczyniak@mtlmedia.pl

Wydawca i adres redakcji:
MTL Media sp. z o. o.
ul. Geodetów 1, pokój 110
64-100 Leszno

Redaktor naczelny: Łukasz Domagała | tel. 781-659-433 | lukasz@mtlmedia.pl
Zastępca redaktora naczelnego: Michał Dudka | tel. 693-549-699 | michal@mtlmedia.pl
Reklama i kolportaż: Tomasz Młynarczyk | tel. 603-668-780 | tomasz@mtlmedia.pl

Współpracownicy: Mateusz Gołembka, Tomasz Musielak, Kamil Dudka, Magdalena Woźna

Skład i opracowanie graficzne: Łukasz Domagała

Druk: Polska Press Sp. z o. o. Oddział Poligrafia
Drukarnia Poznań
ul. Malwowa 158, 60-175 Poznań/Skórzewo

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów lud odmowy ich publikacji. Nie odpowiadamy za treść reklam i ogłoszeń.

© Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie tekstów w części lub w całości bez zgody wydawcy zabronione.

EKO to nie moda.
EKO to styl, który warto naśladować.

Bambusowy zestaw piśmienny

Zegar ścienny z ekologicznego materiału

Ładowarka solarna Sunflower 2500 mAh

Teczka konferencyjna + power bank 4000 mAh wykonana z rPET (recycled PET bottles)

4-elementowy zestaw do wina w bambusowym pudełku

Bambusowy notatnik A5 z twardą okładką

MTL MEDIA
Zaufaj Wyobraźni

MTL Media Leszno

693 549 699
biuro@mtlmedia.pl
Leszno, ul. Geodetów 1, p. 110

mtlmedia.pl/allegro

"100% kupujących poleciło tego sprzedawcę"

Świat w pigułce

Najciekawsze wydarzenia, to te, które potrafią nas zaskoczyć. Tym razem nie mogłem uwierzyć w uchwałę, którą przyjął niderlandzki rząd. Zdziwiła mnie decyzja Karola XVI Gustawa. Wciąż nie mogę przestać myśleć o niezwykle nowatorskim pomyśle estońskiej policji. A co Was najbardziej zaskoczyło w październiku?

Samochody za 20.000.000 dolarów

Teodoro Obiang Mangue to syn afrykańskiego prezydenta Gwinei Równikowej, przeciwko któremu już od kilku lat toczyło się w Szwajcarii dochodzenie związane z praniem brudnych pieniędzy oraz sprzeniewierzeniem majątku publicznego. Ostatecznie szwajcarskim śledczym udało się zakończyć śledztwo. Sąd zdecydował, że część majątku zostanie zlicytowana. Pod młotek trafiło 26 luksusowych samochodów, takich jak między innymi ferrari, lamborghini, bentley oraz rolls-royce. Ich wartość szacuje się na około 20.000.000 dolarów. Choć należy podkreślić, że kolekcja skazanego obejmowała łącznie 75 samochodów, jednak większość z nich nie stanowiła jego własności w świetle prawa. Jego ojciec, Teodoro Obiang Nguema Mbasogo, rządzi Gwineą Równikową już od ponad czterdziestu lat. W tym czasie zapracował sobie na miano jednego z najbardziej skorumpowanych polityków na świecie. Jednocześnie bardzo chętnie propaguje kult własnej osoby. Każda jego publiczna wypowiedź rozpoczyna się w dość groteskowy sposób, ponieważ zaczyna od… złożenia hołdu samemu sobie. Często podkreśla, że rozmawia prywatnie z Bogiem, który rzekomo miał mu udzielić wszelkiej władzy nad poddanymi. Przyjął także kilka oryginalnych tytułów - Lord Wielkiej Wyspy Bioko, Annobon i Rio Muni czy na przykład Wielki Generał Alifanfaron. Podobno jest kanibalem.

Telewizyjna zrzutka

Duńska telewizja na początku miesiąca zorganizowała akcję charytatywną na rzecz ratowania środowiska naturalnego. Ustalono, że posadzenie jednego drzewa kosztuje około 20 koron duńskich (11,63 zł). W sobotni wieczór, gdy oglądalność z reguły jest największa, utworzono specjalne konto, na które każdy mógł wpłacić minimum 20 koron, czyli równowartość jednego drzewka. Po zaledwie 2,5 godzinach zebrano prawie 19 milionów koron! Okazało się, że wystarczy to na posadzenie 921 233 drzew. Akcja okazała się strzałem w dziesiątkę i zdobyła ogromną popularność w całej Skandynawii. Dyrektor fundacji Growing Trees Kim Nielsen, główny organizator akcji, przekonywał, że za pomocą tak małego gestu można skutecznie walczyć z kryzysem klimatycznym. Obecnie ponad 80% Duńczyków uważa, że kryzys ekologiczny to bardzo poważny problem. W kontekście lasów warto zaznaczyć, że Polska zajmuje 19. miejsce wśród 28 państw Starego Kontynentu pod względem lesistości (30%). Liderem jest Finlandia (66%), natomiast na ostatnim miejscu uplasowała się Islandia (ponad 1%).

Mandat to przeżytek

W Estonii od pewnego czasu obowiązuje specyficzny sposób naliczania wysokości mandatu za przekroczenie prędkość. Wynosi on zawsze 3 euro za każdy kilometr nieprzepisowej jazdy. Okazało się jednak, że kierowcy w dalszym ciągu łamali przepisy. Estończycy nie poddali się jednak i natychmiast opracowali nowatorskie rozwiązanie. Obecnie jest ono testowane na odcinku między Tallinem a Rapią. Jeśli kierowca przekroczy prędkość o 20 km/h to musi odbyć przymusowy postój przez 45 minut, a jeśli o 40 km/h to przez godzinę. Pomysł nie jest wcale taki śmieszny. Najczęściej prędkość przekracza ta osoba, której się gdzieś śpieszy. W tej sytuacji najbardziej dotkliwą karą byłby właśnie przymusowy postój. W końcu lepiej przyjechać gdzieś nieco później niż stracić ponad godzinę na odbycie kary. Oczywiście kierowca będzie miał wybór - albo postój, albo mandat pieniężny. Elari Kasemets, specjalista do spraw innowacji w estońskiej policji i straży granicznej całkiem słusznie zauważył, że większość piratów drogowych bardzo irytuje czas, który muszą poświęcić na czekanie w radiowozie za wypisaniem mandatu. Może perspektywa spędzenia w nim ponad godziny oduczy ich łamania przepisów?

Król zmienia prawo

W Szwecji marnowanie pieniędzy, a już w szczególności publicznych, uchodzi za bardzo naganne zachowanie. Jeśli można na czymś oszczędzić, to naturalnie należy tak zrobić. Król Szwecji, Karol XVI Gustaw, zdecydował właśnie o zmniejszeniu liczby członków rodziny królewskiej, którzy byli utrzymywani z pieniędzy podatników. Status członków rodziny królewskiej utraciło pięcioro wnucząt. Oczywiście mogą zachować swoje tytuły, jednak nie będą im powierzane żadne obowiązki. Rodzice wnucząt przyjęli tę decyzję z zadowoleniem - stwierdzili, że stworzy im to większą szansę na ukształtowanie swojego życia jako osobom prywatnym. Obecnie do rodziny królewskiej zalicza się oczywiście Karol XVI Gustaw i jego żona - królowa Sylwia, trójka ich dzieci - księżniczka Wiktoria (następczyni tronu), książe Karol Filip oraz księżniczka Magdalena, a także dzieci księżniczki Wiktorii - księżniczka Estelle oraz książę Oscar. Zgodnie z nowelizacją prawa królewskiego w 1980 roku, księżniczka Wiktoria będzie mogła zasiąść na tronie, ponieważ jest najstarszym dzieckiem panującego obecnie monarchy.

Jak nie marnować jedzenia?

Norwegia to kraj, który powinien stanowić wzór w kontekście niemarnowania jedzenia. Oszczędzanie produktów spożywczych to wręcz prawdziwa pasja każdego Norwega. Wystarczy tylko wspomnieć, że największą popularnością cieszą się zawsze stoiska z żywnością, której termin ważności dobiega końca. Ponad 80% Norwegów chodzi na zakupy z listą zakupów, a ponad 68% zdecydowanie chętniej wybiera małe, lokalne sklepiki, aniżeli duże markety (których w Norwegii nie ma zbyt wiele). Dla porównania w Polsce marnuje się rocznie 235 kg żywności. Kilka dni temu pewna mieszkanka Norwegii zaapelowała, aby jedzenie, którego nie jesteśmy w stanie zjeść, wywiesić na płocie. Dzięki temu osoby głodne będą mogły się nieco pożywić. Natychmiast okazało się, że pomysł cieszy się ogromną popularnością wśród lokalnej społeczności. Obecnie trwają prace nad wprowadzeniem w życie kolejnego pomysłu - możliwości oddawania niezjedzonej żywności do sklepu w zamian za otrzymanie drobnego rabatu. Norwegowie są niezwykle zamożni, jednak statystycznie na jedzenie wydają znacznie mniej pieniędzy niż Polacy. Myślę, że z pewnością możemy czerpać z nich przykład - kupujmy tylko tyle, ile rzeczywiście możemy zjeść. Wybierajmy mniejsze sklepy, aniżeli duże markety. Wspólnie uratujemy naszą planetę.

Już nie Holandia

Holenderski rząd na początku października przegłosował uchwałę w sprawie zmiany nazwy kraju. Od przyszłego roku państwo będzie nazywać się - Niderlandy. Zmiana ta ma sprawić, że kraj zacznie się… lepiej kojarzyć. Zdaniem rządu obecna nazwa - Holandia - zbyt mocno wiąże się z prostytucją oraz narkotykami. Niderlandy natomiast to przede wszystkim wiatraki, rowery, tulipany oraz pyszne sery. Zmiana została przyjęta z ogromnym entuzjazmem przez sektor gospodarczy. Chociaż należy pamiętać, że w języku angielskim już od dawna obowiązuje wyłącznie nazwa “the Netherlands”. Eksperci podkreślają także, że Holandia to tylko nazwa krainy geograficznej, która obejmuje teren Amsterdamu oraz Rotterdamu.

Singapur z kolejnym zakazem

Władze Singapuru, jako pierwsze na świecie, wprowadzą całkowity zakaz reklamowania słodzonych napojów w telewizji, radiu, prasie oraz w internecie. Nowe prawo ma wejść w życie w 2020 roku. Jednocześnie wszystkie słodzone napoje mają być oznakowane odpowiednimi etykietami, na których będzie znajdować się informacja o zawartości cukru w produkcie. Nowe przepisy są odpowiedzią na najnowsze badania, które jednoznacznie wskazują, że osoby spożywające słodzone napoje są znacznie bardziej narażone na cukrzycę niż osoby, które ich unikają.

TEKST:
KAMIL DUDKA

Ośrodek Szkolenia Zawodowego „EDYTOR”
Waldemar Hajnsz, ul. Dekana 3B, 64-100 Leszno

OSZ EDYTOR

organizuje

kurs

ADR

dla kierowców przewożących towary niebezpieczne

kurs odbędzie się w dniach 22, 23 i 24 listopada 2019

Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel./fax 65 529 64 09, 510 237 155
e-mail: biuro@osz-leszno.pl www.osz-leszno.pl
lub bezpośrednio w siedzibie Ośrodka w Lesznie przy ul. Dekana 3B

"Grzybek" wyrósł na ulicy Lipowej

Charakterystyczny, znany z dawnych czasów przystanek autobusowy, pojawił się pod koniec października w Lesznie na dopiero co przebudowanej ulicy.

Pomysł na montaż przystanku retro jest wynikiem rozmów Jacka Domagały, dyrektora Miejskiego Zakładu Komunikacji, z prezydentem Leszna Łukaszem Borowiakiem. To włodarz miasta stwierdził, że ciekawym posunięciem byłoby ustawienie w przestrzeni miejskiej takiego "grzybka". Kiedyś podobnych przystanków w mieście było wiele, ale do końca lat dziewięćdziesiątych wszystkie zostały zdemontowane. Zastąpiły je przeszklone i funkcjonalne wiaty przystankowe.

- *Popularne "grzybki" ustawiano w Lesznie od 1976 roku, zresztą był to chyba najpopularniejszy model przystanków użytkowanych w tamtych czasach. Dla Leszna w firmie Metalplast Kalisz zamówiło je funkcjonujące wówczas Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej* - mówi Jacek Domagała, dyrektor Miejskiego Zakładu Komunikacji w Lesznie.

W zasobach leszczyńskiego MZK nie było już żadnego "grzybka", którego można by poddać renowacji. Z tego powodu poszukiwania retro okazu urządzono na firmowym facebooku. Jeden z internautów zwrócił uwagę, że taki egzemplarz znajduje się w dawnej zajezdni autobusowej w Głogowie. Pomysł odrestaurowania starego przystanku tak bardzo spodobał się wiceprezes głogowskiego przedsiębiorstwa komunikacyjnego oraz prezydentowi tego miasta, że zdecydowali się przekazać go Lesznu nieodpłatnie.

- *"Grzybka" musieliśmy poddać gruntownej naprawie. Pracownicy naszego zaplecza technicznego wyremontowali dach z włókna szklanego, słup wypiaskowała firma P-H-U-P z Wilkowic, a przedsiębiorstwo Astromal na bazie jednego uszkodzonego siedziska wykonało dwa nowe. Chciałbym im za to bardzo podziękować* - dodaje J. Domagała.

Dla odrestaurowanego egzemplarza rozważano dwie lokalizacje. Jedną z nich był przystanek przy ulicy 17 Stycznia niedaleko stadionu, drugą - zbieg ulic Lipowej i Dożynkowej przy nowo wybudowanym rondzie. Wygrała druga koncepcja, a to dlatego, że niedaleko, w miejscu dzisiejszego Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, w dawnych czasach znajdowała się zajezdnia autobusowa. "Grzybek" został ustawiony w środę, 23 października.

TEKST I ZDJĘCIE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA

Randki obywatelskie okiem wolontariusza

Kolejny rok i kolejny raz dziesiątki organizacji samorządowych i instytucji zebrały się, by móc poznać się nawzajem i wymienić cennym doświadczeniem oraz, przy odrobinie szczęścia, nawiązać owocną współpracę. I to tyle wiedziałam na temat wydarzenia działającego na zasadzie speed date'ingu. Tytuł obiecujący – „Randki Obywatelskie" (bo to o nich mowa), były jednocześnie pierwszą tego typu (obywatelską) randką, na którą miałam przyjemność pójść, w ramach odbywanego przeze mnie wolontariatu w Urzędzie Miasta.

Rozpoczęło się. Każdy zasiadł naprzeciw swojego rozmówcy, a korytarz I Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie, tym razem po lekcjach, wypełnił się gwarnymi rozmowami. Na konwersację przyznano trzy minuty, co wydawało się całkiem optymalnym czasem.

Moim pierwszym rozmówcą był uczeń szkoły średniej i choć oboje nie spodziewaliśmy się tak szybko napotkać wolontariusza po drugiej stronie stołu, bez większego trudu znaleźliśmy wspólny temat. Na przykład, od czego zaczął się nasz wolontariat, gdzie i czym się zajmujemy.

Nie sposób opisać wszystkie rozmowy, w których brałam udział. Ciekawych, cennych w informacje dialogów było sporo!

Niezwykle zachwycił mnie entuzjazm pań z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, gdy opowiadały o swoich zajęciach i możliwościach płynących z bogatej oferty programowej. Podejrzewam, że niewielu moich rówieśników, wciąż jeszcze studentów, opowiada o swoich studiach z równie wielką fascynacją i błyskiem w oczach. Szczególną uwagę zwróciłam na zaawansowane zajęcia komputerowe, takie jak obróbka zdjęć czy przygotowanie profesjonalnej prezentacji. Brawa dla seniorek za postępowe podejście do nowych technologii!

Pojawił się też moment, w którym zakręciła się łezka w oku. Był to czas rozmowy z jedną z pań należących do „Amazonek". Stowarzyszenie to prowadzi misję wielkiej wagi dla zdrowia kobiet. Moja rozmówczyni podzieliła się ze mną historią choroby, trudnością jej akceptacji i zwróciła uwagę, że mimo regularnie przeprowadzanych badań profilaktycznych w gabinetach lekarskich, bardzo ważne jest wykonywanie samobadania.

Dzięki takiej inicjatywie, jaką są „Randki Obywatelskie", mogłam dowiedzieć się naprawdę wiele, szczególnie, że temat ten nie był mi nigdy bliski. Czuję, że otworzyły się przede mną nowe perspektywy, którymi mogę podzielić się wśród rodziny i przyjaciół, od młodych ludzi wkraczających na rynek pracy, zainteresowanych zagranicznym i lokalnym wolontariatem, po nowych przedsiębiorców i seniorów, chcących się rozwijać. Osobiste spotkanie z przedstawicielami stowarzyszeń, fundacji i innych podmiotów, daje więcej niż przeczytanie suchych informacji na stronie czy ulotce. Jest to możliwość zadawania bezpośrednich pytań i otrzymanie odpowiedzi bez owijania w bawełnę.

Chcesz dowiedzieć się, czym zajmują się lokalne NGO'sy, instytucje i firmy? „Randki Obywatelskie" to wydarzenie dla każdego obywatela! Serdecznie dziękuję każdemu z osobna za poświęcenie paru minut na tak wartościowe rozmowy.

Na sam koniec dodam, że „Randki Obywatelskie" odbywają się od 5 lat, a informacje o tej i innych inicjatywach można znaleźć na stronie www.ngo.leszno.pl oraz na profilu „Leszczyńskie NGO" na Facebooku.

Oto tekst, który zwyciężył w ogłoszonym na łamach "Leszczyniaka" konkursie dziennikarskim na najlepszy tekst poświęcony wydarzeniom związanym z Aktywnym Obywatelskim Lesznem. Skontaktujemy się ze zwyciężczynią, która otrzyma upominki od Biura Pełnomocnika Prezydenta Miasta Leszna ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi oraz redakcji "Leszczyniaka".

WOLONTARIUSZKA
NICOL RADWAN

"GARETH JONES. CZŁOWIEK, KTÓRY WIEDZIAŁ ZA DUŻO"

Mirosław Wlekły

To najnowsza książka pochodzącego z Leszna Mirosława Wlekłego. Autor zabiera czytelnika w podróż po ZSRR lat trzydziestych minionego wieku. W swojej książce opowiada o losach Garetha Jonesa, młodego dziennikarza, który przedostał się na tereny sowieckie i - dzięki rozmowom z ludźmi i własnym obserwacjom - poznał prawdę o tym, czego doświadczają mieszkańcy tych ziem z rąk komunistów. Wielki Głód - z perspektywy czasu - był chyba najgorszym dotąd doświadczeniem narodu ukraińskiego. Jones udokumentował te wydarzenia, wrócił na Zachód i wiedział, że trzeba o nich opowiedzieć. Za swoje działanie i dążenie do prawdy zapłacił cenę najwyższą.

M. Wlekły napisał tę książkę w charakterystycznym dla siebie stylu - została ona nasycona wieloma detalami, co po raz kolejny potwierdza reporterski kunszt autora. Jest to już następna godna polecenia lektura po "Rabanie! O kościele nie z tej ziemi", chociaż tym razem autor wypłynął na nowe wody.

***

"FURIA"

Jolanta Bartoś

Kolejna część trylogii o losach Karoliny Ciesielskiej, obdarzonej szczególnym darem, który pozwala jej widzieć i czuć śmierć kobiet. Ogromne napięcie i ładunek emocjonalny sprawiają, że niezwykły dar zdaje się być przekleństwem. W skład trylogii wchodzą powieści „Obłęd" i „Fatum". „Furia" to niezwykle mocne zakończenie tej brutalnej i poruszającej serii. Jak zakończą się losy Karoliny? Czy odnajdzie swoje szczęście i ukojenie? Będzie musiała zmierzyć się z demonami, które żyją w jej głowie. Leszczynianka Jolanta Bartoś słynie z umiejętności budowania napięcia. Przygotowała również drugie, alternatywne, zakończenie historii Karoliny. „Furia. Efekt motyla" sprzedawana jest jako dodatkowy suplement do powieści.

Tak upamiętnili bohaterów Powstania Warszawskiego

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Rydzynie zrealizowano program edukacyjny "BohaterON - włącz historię", będący częścią ogólnokrajowej kampanii poświęconej między innymi upamiętnieniu oraz uhonorowaniu uczestników Powstania Warszawskiego oraz promocji postaw patriotycznych. W internacie Ośrodka zrealizowano go w dwóch etapach. W pierwszym przybliżono wychowankom temat Powstania Warszawskiego, a w drugiej części wykonywali oni kartki z życzeniami i pozdrowieniami, które trafią do żyjących uczestników tego zrywu. Podopieczni pod okiem wychowawców wykonali ponad 50 takich wyjątkowych kartek. Projekt koordynowała Elżbieta Marciniak, a działania wykonywane były pod bezpośrednim kierunkiem Roberta Leciejewskiego. Partnerem projektu jest Instytut Pamięci Narodowej, a patronat nad przedsięwzięciem objęło Ministerstwo Edukacji Narodowej.

OPR. (LUK)

Dwóch artystów w ratuszu

"Z głębin czasu" - tak nazywa się wystawa, która prezentowana jest w gościnnych wnętrzach Galerii w Ratuszu w Lesznie. Wernisaż odbył się 17 września i zgromadził wielu miłośników sztuki przez duże "S". Jest to znakomity przykład artystycznej współpracy polsko-czeskiej. Z jednej strony swoje prace, zdominowane przez kompozycje geometryczne w postaci grafiki, rysunku i malowideł, pokazuje mieszkający w Czechach Filip T.A.K. Z drugiej strony mamy fotograficzne ujęcie tematu czasu w wykonaniu Andrzeja Przewoźnego. Autor w charakterystyczny dla siebie sposób operuje światłem, bez którego fotografia nie istnieje. Zwraca uwagę na detale, nad którymi zwykle się nie pochylamy i zatrzymuje je w kadrze. Wystawę można oglądać w Galerii w Ratuszu.

TEKST I ZDJĘCIA: (LUK)

Data	Nazwa imprezy
4 listopada godz. 11:00	Architektura jest kobietą - wykład zorganizowany w Galerii MBWA (ul. Leszczyńskich 5, Leszno)
4 listopada godz. 16:00	Kupiectwo i przemysł miasta Leszna w latach 1917-1922 - spacer tematyczny pod przewodnictwem Janusza Skrzypczaka, Galeria 1001 Drobiazgów (ul. Różana, Leszno)
5 listopada godz. 18:00	Piekło nie jest miejscem wiecznych tortur - wykładw Bibliotece Ratuszowej (Rynek, Leszno)
6-11 listopada	XXIX Leszczyńskie Dnii Kultury Chrześcijańskiej (różne miejsca)
7 listopada godz. 17:00	Koncert Listopadowy - zagrają uczniowie i nauczyciele PSM I i II stopnia w Lesznie, miejsce: sala MOK (ul. Chrobrego 3a, Leszno)
8 listopada godz. 17:00	Kim jest Olga Tokarczuk? - opowiada Karol Maliszewski, Biblioteka Ratuszowa (Rynek, Leszno)
10 listopada godz. 18:00	Koncert "Wolność" - pałac w Pawłowicach
10 listopada godz. 18:00	Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych - Zamek SIMP w Rydzynie (więcej na stronie 8)
11 listopada godz. 11:00	Pieszy Rajd NIepodległościowy "Śladami Bartka z Piekła" - start: Ośrodek Jeździecki Kalumet, cel: Kopiec Wilsona
11 listopada godz. 11:11	7. Rydzyński Bieg Niepodległości, zapisy na www.tritime.pl (więcej strona 8)
11 listopada 2019 godz. 18:00	"Wszystko Tobie, ukochana Ojczyzno" - uroczysty koncert w rocznicę odzyskania niepodległości, Zamek SIMP w Rydzynie (pl. Zamkowy 1)
15 listopada godz. 18:00	Portrety Ziemi - "Jachtostopem na Karaiby i dalej przez Pacyfik", aula I Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie (ul. Kurpińskiego 1)
17 listopada godz. 17:00	Gramy i śpiewamy dla Niepodległej - zagra Orkiestra Dęta OSP Krzywiń, Dom Strażaka w Krzywiniu
22 listopada godz. 18:00	Portrety Ziemi - "Czy poganie jeszcze istnieją?", aula I Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie (ul. Kurpińskiego 1)

Chcesz, aby zapowiedź Twojej imprezy znalazła się w tym kalendarium?

Napisz do nas na adres leszczyniak@mtlmedia.pl

obrotni.pl

Obracamy w doborowym towarzystwie

Jeśli działasz w szeroko rozumianej branży budowlanej,
wyprzedź konkurencję i zacznijmy współpracować!

Nieruchomości

Projektowanie

Budownictwo

Instalatorstwo

Urządzanie ogrodów

Sprzedaż i wynajem narzędzi

Sprzedaż materiałów budowlanych i wykończeniowych

Remonty, wykończenia, urządzanie wnętrz

Inne

(np. odnawialne źródła energii, transport i przeprowadzki, usługi finansowe, dofinansowania, wywóz gruzu i odpadów, sprzedaż żwiru i ziemi ogrodowej, sprzedaż węgla, drewna i innych paliw grzewczych, usługi kominiarskie, wywóz szamba, usługi rozbiórkowe itd.)

Brzmi ciekawie? Skontaktuj się z nami!

kontakt@obrotni.pl

603 668 780

obrotni.pl